

3,00
ZŁ
W TYM
8% VAT

Nr ISSN 0137-9534

Nr indeksu 3503 62



Piątek-niedziela 14-16 czerwca 2019

magazyn

nowiny

GAZETA • CODZIENNA

Szok! Policjantka „zesłana” do pracy w piwnicy zamku

Rzecznik Praw Obywatelskich żąda wyjaśnień str. 14



FOT. ARCHIWUM

REKLAMA

009136383

EURO JACKPOT
KUMULACJA
230 000 000 ZŁ
LOSOWANIE JUŻ DZIŚ!

Loteria „Nowin”

Wczoraj w naszej redakcji losowaliśmy nagrody pieniężne. Do Czytelników trafiło w sumie 10 500 zł

strona 32



FOT. STUDIO FOTOGRAFII LOVISSIMO

Nasza akcja Pani Kasia wygrała w plebiscycie „Mama i Ja”. W nagrodę jedzie z synami do Paryża strona 17

REKLAMA

048730795

Mieszkania z komórką

już od **187 700 zł**

ponad **220** mieszkań

RUSZYŁA BUDOWA I SPRZEDAŻ MIESZKAŃ

na osiedlu



DevelopRes
Paderewskiego Park



BIURA SPRZEDAŻY: ul. Architektów 1/45 (na os. Zawiszy), ul. Warszawska 18 (bud. SKYRES, 12 piętro)

tel. 17 250 26 37, www.developres.pl

Ceny oszalały. Kto jest winien tej drożyzny? Sprawdzam

Dariusz Dziopak

zastępca redaktora naczelnego



Od redaktora

Ziemniaki w maju podrożały o 100 procent. Czyli im bardziej rosną na zagłoniach, tym bardziej rosną ich ceny. A nie powinno być odwrotnie? Niecałe 2,5 kilograma i ponad 10 zł. Zdumiałem się, gdy w środę zrobiłem zakupy. No to sprawdzam, czy przepłaciłem, co na to analitycy, ekonomiści. Wychodzi, że słusznie tyle zapłaciłem, bo dwukrotnie podrożały. Brnę dalej w analizy, bo ciekaw jestem przyczyn. Z wyliczeń serwisu dlahandlu.pl dowiaduję się, że w maju podrożały też cebula i kapusta - odpowiednio o 53 i 70 proc. To może mniej ziemniaków i kapustki, a więcej mięska? Też niezbyt ekonomiczne rozwiązanie, bo w górę idą ceny wieprzowiny. I pociągną za sobą wzrost cen mięsa drobiowego - alarmują ekonomiści. Powód podwyżek? Wieprzowiny na rynku

jest mniej, przez długi czas była tania i jej produkcja była mniej opłacalna, a teraz dodatkowo spadły dostawy z Chin, gdzie szaleje epidemia pomoru świń.

Pierwszą przyczynę drożyzny już mam. Daleki Wschód. Za mało wieprzowiny Made in China na światowych rynkach. Ale dlaczego warzywa? Te nasze, polskie? - Ceny winduje głównie niepewna pogoda: najpierw wiosenna susza, potem gwałtowne opady, teraz upały - tłumaczy nasz ekspert Tomasz Smoleński (czytaj str. 21). No i jest drugi winowajca! Sorry,

Drożyzna nie odpuszcza. Według prognoz ekonomistów, wzrost cen osiągnie apogeum w pierwszych miesiącach 2020 roku

taki mamy klimat. Najpierw ziemniaki zamuliło, teraz usychają. Z cenami owoców też niewesoło - prognozują eksperci - a to przez wiosenne przym-

rozki. Nawet truskawka nie chce tanieć. Bo Polacy nie garną się do pracy przy zbiorach (500+), a ręce ukraińskie coraz droższe. Systematycznie drożeje pieczywo. Tu, oprócz pogody i droższej robocizny, wpływ mają rosnące ceny paliw (USA wycofało się porozumienia z Iranem, załamanie w Wenezueli, napięcie w Zatoce Perskiej).

Wychodzi więc na to, że galopujące ceny nakręca ekonomia w skali makro, swoje dokładają zjawiska w przyrodzie. Analitycy (choć nie wszyscy) widzą jeszcze jedną przyczynę. Sytuację na rynku zmieniają też ogromne nakłady socjalne i polityka rozdawnictwa. Ludzie dostali pieniądze, rośnie popyt, rosną ceny. Tu zyskują ci, którzy od państwa dostali. Ci, co nie dostali, ponoszą koszty i wydatków socjalnych, i podwyżek.

A drożyzna nie odpuszcza. Czekają nas jeszcze skutki uwolnienia cen energii dla przedsiębiorstw i wprowadzenia podatku handlowego. Według prognoz, wzrost cen osiągnie apogeum w pierwszych miesiącach 2020 roku.

W poniedziałek

Stadion dla kibiców

Największy dodatek sportowy w regionie podkarpackim



We wtorek

Dodatek Modny Ślub

Jak zorganizować wesele, jaka wybrać kreację - radzą eksperci

W środę

Dodatek Zdrowie

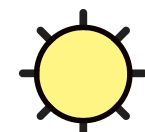
Chrońmy naszą skórę przed ostrym słońcem - bywa zabójcze

Pogoda w regionie

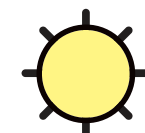
Dzisiaj

30°C
19°CBarometr
1018 hPa
Wiatr
płn.-zach. 9 km/h
Uwaga
burze

Sobota

31°C
18°CBarometr
1017 hPa
Wiatr
płd.-wsch. 16 km/h
Uwaga
lekkie zachmurzenie

Niedziela

29°C
20°CBarometr
1019 hPa
Wiatr
płd.-wsch. 8 km/h
Uwaga
słonecznie

W ten weekend upał nie odpuszcza. Będą burze i grad

Zmęczeni afrykańskimi temperaturami, z upragnieniem wyczekujemy lekkiego ochłodzenia. Niestety prognozy synoptyków nie napawają optymizmem. Najbliższy weekend będzie bardzo gorący, a słupek rtęci w termometrze przekroczy 30 st. C. W piątek będzie praktycznie bezchmurnie, więc nic nie ochroni nas przed szkodliwym działaniem promieni słonecznych. W sobotę i niedzielę sytuacja podobna. Dlatego bardzo ważne jest, abyśmy nie wychodzili z domu bez odpowiedniego nakrycia głowy, okularów ochronnych. Nie zapominajmy o nałożeniu ochronnego kremu z filtrem, szczególnie na twarz. Po południu spodziewamy się też gwałtownych burz, również z opadami gradu.

Buisness without limits także na temat... limits

Patronat Nowin

Andrzej Ples

a.ples@nowiny24.pl

Podczas Kongresu „Business without limits” w G2A Arena w Jasionce, który kończy się dzisiaj, sporo mówiono o... barierach dla biznesu w Polsce.

Skąd błyskawiczny i gigantyczny sukces Huawei, którego przestraszyli się nawet Amerykanie? Bo chiński rząd mocno wspiera „swoje” przedsiębiorstwa w rozwoju i ekspansji. Dlaczego amerykańskie firmy farmaceutyczne zdominowały rynek leków? Bo w znacznym stopniu z funduszy federalnych finansowane są kosztowne prace badawcze, rząd jest właścicielem patentów, a jedynie „udziela” ich prywatnym firmom. Doliny Krzemowej by nie było bez wsparcia finansowego rządu USA, Izrael nie byłby eldorado dla start-upów, gdyby w tym nie było udziału państwa. Wydaje się, że państwo polskie też chce pomagać biznesowi w Polsce, tylko... nie bardzo mu ta pomoc wychodzi - wynikało z dyskusji, prowadzonych przez prelegentów Kongresu BWL,



Uczestnicy dwudniowego kongresu „Business without limits” dyskutują na temat roli państwa przyjaznego biznesowi

który rozpoczął się wczoraj w G2A Arena w Jasionce. Chwalono za to polskich przedsiębiorców, których determinacja pozwala im zdobywać rynki trzecie. I krytycznie wypowiadano się o systemie kształcenia, który naszymu rozwojowi gospodarki raczej nie pomaga.

- Skok gospodarczy USA po II wojnie światowej był skutkiem nacisku, by Amerykanie studiowali nauki techniczne - zauważył Wojciech Materna, Prezes Zarządu Klaster Informatyka Podkarpacka.

Za wzór podawano fiński system kształcenia, w którym kilkulkatom daje się problem do rozwiązania, co wyzwała w nich kreatywność. I uczy działania w grupie - zjawisko obce polskiemu szkolnictwu.

Jacek Krupa, Dyrektor Biura Wschodni Sojusz Motoryzacyjny zwrócił uwagę, że kapitał zagraniczny do inwestowania w Polsce zniechęca „nadprodukcja prawa” i niestabilność polskiego systemu podatkowego. Na te same zjawiska skarżą się także polscy biznesmeni. ©

Kolbuszowa

Pólnagi biegł wokół zabytkowej studni. Był pijany. Ma problem

Policjanci z Kolbuszowej zatrzymali 23-latkę, który biegł bez koszuli wokół zabytkowej studni w Rynku. Mężczyzna był silnie pobudzony, jego zachowanie wskazywało, że może znajdować się pod działaniem środków psychoaktywnych. W trakcie przeszukania policjanci znaleźli przy nim woreczek foliowy z suchem roślinnym. Dodatkowo badanie stanu trzeźwości wykazało, że miał 2,37 promila alkoholu w organizmie. Mężczyzna został zatrzymany w policyjnym areście. W jego mieszkaniu znaleziono kolejne narkotyki. BG

Krosno

Pędzili motocykliści po obwodnicy miasta, stracili prawo jazdy

Z prędkością 125 km/h jechali po obwodnicy Krosna dwaj motocykliści. Brawurą jazdę przerwał im patrol drogówki. Po wylegitymowaniu okazało się, że motocyklem kawasaki jechał 28-letni mieszkaniec gminy Jedlicze, a yamahą 37-letni mężczyzna z gminy Korczyn. Ponieważ obaj przekroczyli prędkość w terenie zabudowanym o ponad 50 km/h, policjanci zatrzymali im prawo jazdy na trzy miesiące. 28-latek dostał mandat, natomiast wobec 37-latka skierowano wniosek o ukaranie do Sądu Rejonowego w Krośnie. BG

KALENDARIUM

14.06.1331

Na zamku w Chęcinach zakończył się trwający od 26 maja ogólnopolski wiec zwołany przez króla Władysława Łokietka, uważany za początek polskiego parlamentaryzmu.

14.06.1789

Po buncie załogi kapitan William Bligh i wierni mu członkowie załogi okrętu HMS „Bounty”, wysadzeni z niego na szalupę przez buntowników, dopłynęli po 48 dniach na holenderską wyspę Timor.

14.06.1927

Na polecenie marszałka Józefa Piłsudskiego na paryskim Cmentarzu Montmartre ekshumowano szczątki Juliusza Słowackiego i przewieziono je do Polski.

14.06.1940

Do obozu koncentracyjnego Auschwitz dotarł z Tarnowa pierwszy masowy transport 728 mężczyzn, w większości polskich więźniów politycznych.

14.06.1944

Polscy i rosyjscy partyzanci odnieśli zwycięstwo nad Niemcami w bitwie na Porytowym Wzgórzu na Równinie Biłgorajskiej, największej bitwie partyzanckiej na ziemiach polskich.

14.06.1959

Podczas Memoriału Janusza Kusocińskiego na Stadionie Dziecięcym w Warszawie Edmund Piątkowski ustanowił rekord świata w rzucie dyskiem (59,91 m).

14.06.2006

Polska przegrała na stadionie Signal Iduna Park w Dortmundzie z gospodarzami 0:1 w swym drużym meczu grupowym na piłkarskich Mistrzostwach Świata w Niemczech.

14.06.2014

Konflikt na wschodniej Ukrainie: w Ługańsku prorosyjscy separatyści zestrzelili podchodzący do lądowania ukraiński samolot Il-76, w wyniku czego zginęło 40 żołnierzy i 9 członków załogi.



i DO PAŹDZIERNIKA NIE PŁACISZ !!!
i DO 30 RAT 0% RRSO 0%

RTV EURO AGD



APARAT 48 Mpx
PAMIĘĆ 128 GB
EKSKLUZYWNY WYGLĄD
W PROMOCJI NAWET 1 zł
1599,-
HUAWEI P30 LITE

PROMOCJA NA WYBRANE RTV, AGD, LAPTOPY I SMARTFONY! SPRAWDŹ SZCZEGÓŁY W SKLEPIE I NA EURO.COM.PL



PHILIPS TELEWIZOR LED 55PU57303



SAMSUNG TELEWIZOR LED 55NU7102



Robot ODKURZACZ AUTOMATYCZNY ROOMBA 966



SONY TELEWIZOR KD65XF7005



LG TELEWIZOR OLED 55C8



mi HULAJNOGA ELEKTRYCZNA MIU3 365



APARAT 48 Mpx
ANDROID 9 PIE
BATERIA 4000
EKRAN 6,3"
W PROMOCJI NAWET 1 zł
899,-
REDMI NOTE 7



APARAT 48 Mpx
ANDROID 9 PIE
BATERIA 4000
EKRAN 6,3"
W PROMOCJI NAWET 1 zł
1099,- 1199,-
HONOR 8X

POTRÓJNY APARAT
APARAT PRZEDNI 25 Mpx
PAMIĘĆ 128 GB
EKRAN 6,4"
W PROMOCJI NAWET 1 zł
1599,-
SAMSUNG GALAXY A50



TYLKO W EURO
3 PRĘDKOŚCI NAWIEWU
METALOWA OSŁONA
W PROMOCJI NAWET 1 zł
199,-
Vesta WENTYLATOR ET102



203 cm WYSOKOŚCI
NO FROST
Smart Diagnosis
DoorCooling - KURTyna POWIETRZNA
KOMPRESOR INWERTEROWY
Super cicha - tylko 36 dBA
2 KOMORY ŚWIEŻOŚCI
KLASA A+++
W PROMOCJI NAWET 1 zł
2299,- 2599,-
LG LODÓWKA GBB62PZFFN



DYSK SSD 256GB
AMD RYZEN 5
PAMIĘĆ 8GB
W PROMOCJI NAWET 1 zł
2299,-
Lenovo LAPTOP 15,6" IDEAPAD 330

LAPTOP DLA GRACZY
GEFORCE GTX 1050 4GB
DYSK SSD 256GB
INTEL CORE I5
PAMIĘĆ 8GB
W PROMOCJI NAWET 1 zł
3299,- 3499,-
Dell LAPTOP 15,6" INSPIRON 15-5515



TYLKO W EURO
3 PRĘDKOŚCI NAWIEWU
METALOWA OSŁONA
W PROMOCJI NAWET 1 zł
499,-
RAVEN CYRKULATOR POWIETRZA EC1002



W PROMOCJI NAWET 1 zł
1699,-
Electrolux PLYTA INDUKCYJNA Slim-FR IV634



NOWOŚĆ
PROGRAMY PAROWE
CZYSZCZENIE PAROWE AquaClean
Turbo Grill
TERMOSONDA
W PROMOCJI NAWET 1 zł
2199,-
Electrolux PIEKARNIK EOC6H71Z

VarioPerfect
SILNIK INWERTEROWY
STOP/PAUZA Z OPCJĄ DOŁOŻENIA PRAŃIA
KLASA A+++ (-10%)
1400 obr./min
W PROMOCJI NAWET 1 zł
1499,- 1599,-
8 kg
BOSCH PRALKA WAN282EPL



System Ecologic
FUNKCJA ANTYALERGICZNA
KLASA A+++
1000 obr./min
W PROMOCJI NAWET 1 zł
699,- 899,-
6 kg
SHARP PRALKA ESHA6103W

60 cm SZEROKOŚCI
DODATKOWY 3 KOSZ
SILNIK INWERTEROWY iQdrive
VarioSpeed Plus
ExtraDry MachineCare
W PROMOCJI NAWET 1 zł
1899,-
SIEMENS ZMYWARKA DO ZABUDOWY SN636X03ME

TYLKO DO ŚRODY!
WIELKIE PRZECENY!!!

PROMOCJA „PIĄTY PRODUKT ZA 1 ZŁ” OBOWIĄZUJE OD 31.05.2019 R. DO 01.07.2019 R. - REGULAMIN DOSTĘPNY W SKLEPACH EURO I NA EURO.COM.PL. PROMOCJA OBEJMUJE SA PRODUKTY WSKAZANE W REGULAMINIE PROMOCJI ORAZ OZNACZONE MATERIAŁAMI REKLAMOWYMI W SKLEPACH I NA EURO.COM.PL. RABAT UDZIELANY JEST NA NAJTAŃSZY PRODUKT W KOSZKU. CENY PRODUKTÓW Z OGRÓCZENIEM: PIĄTY PRODUKT ZA 1 ZŁ - OBOWIĄZUJE OD 31.05.2019 R. DO 01.07.2019 R. PROMOCJA RATALNA, DO PAŹDZIERNIKA NIE PŁACISZ - OBOWIĄZUJE OD 31.05.2019 R. DO 01.07.2019 R. STOP OPROCENTOWANIA 0%, RRSO 0%; REPREZENTATYWNY PRZYKŁAD DLA KREDYTU 10000 ZŁ Z ODROTCZENIEM: WARTOŚĆ TOWARU/USŁUGI 1900 ZŁ, CAŁKOWITY KOSZT KREDYTU 0 ZŁ, CAŁKOWITA KWOTA KREDYTU 1900 ZŁ, OKRES OBOWIAZUWANIA UMOWY KREDYTOWEJ 13 MIESIĘCY, WYSOKOŚĆ RATY KREDYTU 190 ZŁ, REPREZENTATYWNY PRZYKŁAD DLA KREDYTU 20000 ZŁ Z ODROTCZENIEM: WARTOŚĆ TOWARU/USŁUGI 3900 ZŁ, CAŁKOWITY KOSZT KREDYTU 0 ZŁ, CAŁKOWITA KWOTA KREDYTU 3900 ZŁ, OKRES OBOWIAZUWANIA UMOWY KREDYTOWEJ 23 MIESIĘCE, WYSOKOŚĆ RATY KREDYTU 165 ZŁ, REPREZENTATYWNY PRZYKŁAD DLA KREDYTU 30000 ZŁ Z ODROTCZENIEM: WARTOŚĆ TOWARU/USŁUGI 5820 ZŁ, CAŁKOWITY KOSZT KREDYTU 0 ZŁ, CAŁKOWITA KWOTA KREDYTU 5820 ZŁ, OKRES OBOWIAZUWANIA UMOWY KREDYTOWEJ 33 MIESIĘCE, WYSOKOŚĆ RATY KREDYTU 174 ZŁ, W MIENIU ALIOR BANK SA, SANTANDER CONSUMER BANK SA, RTV EURO AGD UMOWIOWANY JEST DO: ZAWIERANIA ORAZ PRZYJMOWANIA OŚWIADCZEŃ O ODEPTANIU OD UMOWY KREDYTOWEJ, DOSTĘPNOŚĆ OFERTY RATALNEJ UZALEŻNIONA JEST OD WARUNKÓW FORMALNYCH OKREŚLONYCH PRZEZ BANK, ZAŁĄDZY ODEPTOWANIA KREDYTÓW W SKLEPACH RTV EURO AGD ORAZ REGULAMIN PROMOCJI DOSTĘPNE W STOISKACH OBSŁUGI RATALNEJ I NA EURO.COM.PL. MINIMALNA WARTOŚĆ KREDYTU 300 ZŁ. PROMOCJA „WIELKIE PRZECENY” OBOWIĄZUJE OD 12.06.2019 R. DO 19.06.2019 R. CENY PRODUKTÓW OBEJTYCH PROMOCJĄ OBOWIĄZUJĄ OD 12.06.2019 R. DO WYCZERPIANIA ZAPASÓW LUB DO 19.06.2019 R.



Operacja wciągania Maryana na wieżę farną trwała ponad 2,5 godziny. Po zamontowaniu sprawdzono, jak bije dzwon

FOT. TOMASZ JEFIMOW

Dzwon Maryan powrócił do wieży farnej

Krosno

Tomasz Jefimow
t.jefimow@nowiny24.pl

Dwa i pół miesiące trwała naprawa XVII-wiecznego Maryana w specjalistycznej firmie ze Śląska. Zabytkowy dzwon wczoraj wrócił na wieżę farną.

Ważący około pół tony Maryan to jeden z trzech (obok Jana i Urbana) zabytkowych dzwonów na wieży farnej. Wszystkie pochodzą z XVII wieku. Naprawa Maryana była konieczna, bo okazało się, że na jego płaszczu pojawiły się pęknięcia. Dzwon w marcu opuścił wieżę farną i został przewieziony do specjalistycznej firmy na Śląsku, która zajmuje się m.in. renowacją zabytkowych dzwonów.

W czwartek rano dzwon przywieziono do Krosna. O godz. 7 rano rozpoczęła się operacja umieszczenia ważącego ok. pół tony Maryana w dzwonnicy. Dźwig podniósł go do góry, a następnie przez okno pod kopułą wieży, dzwon został wciągnięty do środka.

Ekipa zainstalowała Maryana na metalowej konstrukcji, na której wiszą wszystkie trzy dzwony. Płaszcz został zamontowany w taki sposób, by serce dzwonu uderzało w niego w innych miejscach niż do tej pory. Ma to służyć przedłużeniu jego żywotności.

Naprawa polegała na zespawaniu pęknięć. Ważne było wykonanie tak precyzyjnie tej operacji, by dzwon nie stracił swojej dotychczasowej barwy i tonu. Został też wyczyszczony i zyskał nowe serce. ©P

Czy to wreszcie koniec śmieciowego kryzysu w Rzeszowie?

Rzeszów

Bartosz Gubernat
b.gubernat@nowiny24.pl

Nareszcie. Decyzją władz miasta i radnych od lipca śmieciarki będą znowu częściej opróżniać pojemniki na odpady. Zmiana dotyczy zarówno osiedli domów jednorodzinnych, jak i blokowisk.

Rzeszowscy radni w środę jednogłośnie zmienili regulamin odbioru nieczystości z terenu miasta. W odpowiedzi na liczne skargi mieszkańców i potężny bałagan na osiedlach zdecydowali się uruchomić dodatkowe kursy śmieciarek. Samochody MPGK mają przyjeżdżać częściej po wszystkie frakcje na czele z tymi, które w wysokich temperaturach najszybciej się psują. Dzięki temu ma już nie dochodzić do takich sytuacji jak na osiedlu Przybyszówka, gdzie kubeł opanowały białe robaki, o czym alarmowali Czytelnicy.

Co decyzja radnych oznacza w praktyce?

W zabudowie jednorodzinnej minimum raz na dwa tygodnie będą odbierane: metale i tworzywa sztuczne oraz papier. Nie rzadziej niż raz w tygodniu śmieciarka przyjedzie po odpady bio, zmieszane i niepodlegające segregacji. Przynajmniej raz na miesiąc



We wtorek na osiedlu Przybyszówka kubeł z resztkami jedzenia był pełen pełzających białych robaków

FOT. NADESŁANE PRZEZ CZYTELNIKA

samochód MPGK odbierze szkło.

W przypadku zabudowy wielorodzinnej częstotliwość odbioru będzie nieco inna. Metale i tworzywa sztuczne oraz papier będą odbierane przynajmniej raz w tygodniu. Dzięki temu w kubełach przeznaczonych na te frakcje ma nie brakować już miejsca. Z kolei odpady szybko psujące się, czyli frakcje - zmieszane, bio i niepodlegające segregacji, mają być odbierane przynajmniej dwa razy w tygodniu. Szkło, podobnie jak w przypadku domków, z bloków także będzie zabierane minimum raz na miesiąc. Liczba wywozów celowo nie została w uchwale sprecyzowana dokładnie. - Chodzi o to, aby

Wywóz odpadów będzie częstszy, ale wysokość opłat dla mieszkańców pozostaje na dotychczasowym poziomie

Andrzej Gutkowski, wiceprezydent

w razie potrzeby MPGK mogło reagować na bieżąco i zadysonować dodatkowe kursy śmieciarek. Dzięki temu nie powinna się już powtórzyć sytuacja, gdy w śmietnikach zabraknie miejsca na odpady - mówi Agnieszka Siwak-Krzywonos z biura prasowego Urzędu Miasta Rzeszowa. Jak wzrost częstotliwości kursów śmieciarek przełoży się

na koszty i opłaty? W ratuszu zapewniają, że podwyżka nie jest przewidziana.

- Wspólnie z MPGK poszukaliśmy oszczędności w systemie zagospodarowania odpadów, które pozwolą sfinansować dodatkowe kursy. Dzięki temu nie trzeba będzie podnosić opłat - zapewnia Andrzej Gutkowski, wiceprezydent Rzeszowa.

Segreguj, jeśli tak zadeklarowałeś

Urzędnicy przypominają, że przywrócenie starego harmonogramu wywozu odpadów nie przywraca poprzedniego modelu segregacji śmieci. Zgodnie z przepisami obowiązującymi od początku 2019 roku rzeszowianie, którzy zadeklarowali selektywną zbiórkę odpadów, mają obowiązek dzielić śmiecie na pięć frakcji: metal i tworzywa sztuczne, papier, szkło, bio, odpady niepodlegające segregacji oraz zmieszane. MPGK na wszystkich osiedlach rozstawiło już na nie pojemniki. Taka segregacja ma pomóc Polsce wywiązać się z unijnych limitów przetwarzania odpadów, zamiast ich składowania. Urzędnicy zapowiadają, że będą kontrolować, czy mieszkańcy wywiązują się z segregacji, która jest premiowana niższymi opłatami za odbiór odpadów. Osoby przyłapane na oszustwie zostaną obciążone dodatkowymi opłatami. ©P

REKLAMA

009116314

PGE Energia Ciepła S.A.

www.pgeenergiasciepla.pl

Dzień Otwarty

Zapraszamy do Elektrociepłowni w Rzeszowie



15 czerwca 2019 r. (sobota) w godzinach od 11.00 do 17.00 ul. Ciepłownicza 8, Rzeszów

Przyjdź i zobacz jak działa elektrociepłownia. Czekaj na Ciebie dużo atrakcji:

- zwiedzanie elektrociepłowni z przewodnikiem,
- zapoznanie z procesem produkcji energii elektrycznej i ciepła,
- stanowisko „Energetyczna Kariera”,
- liczne pokazy edukacyjne np. „jak zbudować własny power bank”,
- liczne konkursy i zabawy z nagrodami,
- strefa zabawy z atrakcjami dla najmłodszych, fotobudka, strefa edukacyjna.

Założ obuwie na płaskiej podszewie. Weź ze sobą dokument tożsamości. Dzieci wchodzą pod opieką osoby dorosłej.

Kontakt z organizatorami:
Mirosława Chmieleńska tel. 609 701 065,
Barbara Dąbek tel. 609 692 665

Patronat medialny:



Aptekarze z powiatu przemyskiego wyłudzili z NFZ ponad 1,5 mln zł. Grozi im za to do 15 lat więzienia

Podkarpackie

oprac. Agata Flak
agata.flak@polskapress.pl

Zarzuty są bardzo poważne. Aptekarze mieli działać w porozumieniu z lekarką, która wystawiała recepty na leki dermatologiczne na członków ich rodzin. Siedem osób usłyszało zarzuty, troje z nich zostało tymczasowo aresztowanych.

Jak informują śledczy, przestępczy mechanizm, jeszcze w 2016 roku wymyśliło dwóch właścicieli aptek z terenu powiatu przemyskiego. Polegał on na pozorowanym obrocie lekami recepturowymi zawierającymi drogie składniki, w tym srebro koloidalne.

Policjanci zebrali dowody, że aptekarze działali wspólnie i w porozumieniu z lekarką,

która wystawiała recepty na leki na schorzenia dermatologiczne. W nielegalny interes zaangażowani byli także członkowie ich rodzin. To na nich wystawiane były recepty.

Recepty tylko pozornie były realizowane w aptekach będących własnością farmaceutów, po to, by wyłudzić nienależne pieniądze w ramach refundacji.

W zestawieniach, jakie przekazywano do NFZ, dokumenty wykazywane były jako faktycznie zrealizowane i na tej podstawie od czerwca 2016 do czerwca 2018 roku. Podkarpacki Oddział Wojewódzki Narodowego Funduszu Zdrowia w Rzeszowie zwrócił nienależne refundacje w kwocie przekraczającej 1,5 miliona złotych.

W tej sprawie Prokuratura Okręgowa w Rzeszowie wszczęła śledztwo. W ponie-

dzialek, policjanci z komendy wojewódzkiej w Rzeszowie, przy wsparciu funkcjonariuszy Oddziału Prewencji Policji zatrzymali osoby, które były zamieszane w wyłudzenie refundacji.

Dwóch właścicieli aptek, farmaceutka oraz lekarka usłyszeli prokuratorskie zarzuty dopro-



Policjanci doprowadzają zatrzymanych do aresztu

FOT. KWP

wadzenia Podkarpackiego Oddziału NFZ do niekorzystnego rozporządzenia mieniem wielkiej wartości poprzez poświadczanie nieprawdy w dokumentacji medycznej. Te osoby uczyniły sobie z przestępstwa stałe źródło dochodów.

Zarzuty wyłudzenia usłyszeli również krewni aptekarzy, dwie kobiety i mężczyzna, na których wystawiane były recepty. Do popełnienia zarzucanego czynu przynależało tylko właściciel jednej z aptek.

Na wniosek policji i prokuratora, sąd zdecydował o tymczasowym aresztowaniu trojga podejrzanych. Dwie kobiety w wieku 62 i 55 lat oraz 33-letni mężczyzna najbliższe 3 miesiące spędzą w areszcie śledczym. Lekarce grozi kara więzienia do lat 10, natomiast właścicielom aptek do lat 15. ©P

Lodówki mamy, Pepsi uzupełniamy.



150 puszek napoju
pepsi.

SAMSUNG

SAMSUNG RB37J5000SA

Chłodziarko-zamrażarka

- Space Max™ - zwiększona pojemność 367 l
 - Szuflada Fresh Zone - o obniżonej temperaturze
 - Multi Flow - równomierne rozprowadzenie chłodnego powietrza
 - Power Cool - szybkie chłodzenie
 - Kompresor Digital Inverter - 10 lat gwarancji
- Nr art. 1324737



1599.-



TAKIE AKCJE,
TO JA LUBIĘ!



Asortyment w podanych cenach dostępny od 13.06 do 19.06.2019 r. lub do wyczerpania zapasów. Podane informacje nie stanowią oferty w rozumieniu art. 66 § 1 k.c. Asortyment dostępny w sklepie internetowym mediamarkt.pl oraz w wybranych sklepach stacjonarnych MediaMarkt.

**Kupując lodówkę otrzymasz
puszki napoju**



do 499 pln	20 puszek Pepsi
500 - 999 pln	50 puszek Pepsi
1000 - 1999 pln	150 puszek Pepsi
2000 - 2999 pln	200 puszek Pepsi
powyżej 3000 pln	300 puszek Pepsi

Akcja trwa od 13 do 19 czerwca 2019r. Szczegóły akcji w sklepach i na mediamarkt.pl

mediamarkt.pl

MediaMarkt®



Pan Marek zabrał rannego bociana i przewiózł do lecznicy. Niestety, obrażenia okazały się poważne i ptak nie przeżył

Ratowałem bociana, w którego uderzyło auto

Rzeszów, Przemysł

Beata Terczyńska
b.terczynska@nowiny24.pl

Widziałem, jak kierowca srebrnego opła celowo wjeżdża w idącego drogą bociana - nie kryje oburzenia Marek Maślanka z Rzeszowa, który poturbowanego ptaka zawiózł do przemyskiej lecznicy.

Opowiada, że było to w niedzielę przed godziną 11, na odcinku między Świlczą a Trzcianą. - Bocian spacerujący wzdłuż drogi wszedł na lewy pas, jakiś metr od pobocza - opowiada pan Marek. - Nic nie jechało z naprzeciwka. Widziałem, że młody kierowca srebrnego opła jadący prawym pasem specjalnie nakierował auto na ptaka i potrafił go.

Pan Marek jadący akurat do pracy zwrócił i zatrzymał się.

Próbował ratować boćka, który w szoku przeszedł na drugą stronę i wpadł do rzepaku. W opatrywaniu poturbowanego ptaka pomagała mu kobieta jadąca do pobliskiej stadniny koni.

- Słowa uznania dla niej za opanowanie - mówi. - Opatuliłem boćka w koszulkę, na oczy założyłem szmatkę, by się nie stresował dodatkowo i szybko zawiózłem rannego do przemyskiej Lecznicy dla Zwierząt „Ada” - mówi. - Dzwoniłem tam później i dowiedziałem się, że stan jest krytyczny, leży na ptasim OIOM-ie i nie wiadomo, czy przeżyje.

Wczoraj w lecznicy dowiedzieliśmy się, że nie udało się uratować ptaka. Po wypadku na miejsce została wezwana policja. Funkcjonariusze wiedzą, z jakiej części Podkarpacia był to samochód.

Więcej: nowiny24.pl ©

Wstyd! Imprezowicze zostawili sterty śmieci w wiacie turystycznej

Bukowiec

Ewa Gorczyca
e.gorczyca@nowiny24.pl

Butelki, puszk i kartony po napojach, resztki jedzenia, plastikowe sztuczki, kubki i talerzyki, papierki po słodyczach i inne odpadki - taki widok zastał leśniczy w nowej wiacie turystycznej w Bukowcu, w lesie niedaleko Zalewu Solińskiego. Tak pozostawili po sobie miejsce biwakowicze, którzy zorganizowali tam imprezę.

- Ręce opadają, niestety - komentuje mieszkający w Bukowcu leśnik Kazimierz Nóżka, prowadzący na Facebooku profil Nadleśnictwa Baligród.

Nadleśnictwo Baligród, gospodarz tego terenu, wiatę w Bukowcu zbudowało i udoostępniło turystom niedawno. - To piękne i uczęszczane przez turystów miejsce, początek szlaku na Korbanię od strony Bukowca - opowiada Kazimierz Nóżka.

Wiatę nie jest tylko prostym schronem, w którym można się schować przed deszczem albo chwilę odpocząć. Warunki jak na leśny obiekt turystyczny - niemal komfortowe. Jest piec z blachą, na którym można gotować albo grillować. Pod dachem - pięć stołów z ławą, obok miejsce na ognisko, wokół którego ustawiono ławki. Leśnicy przygotowali nawet opał i siekierę do rąbania drewna.



Stery śmieci w nowej wiacie turystycznej w Bukowcu pod Korbanią: taki widok zastali leśnicy. Zrobili porządek

Ta wiatę powstała dla ludzi. Jest otwarta dla wszystkich. Szanujmy takie miejsca i docermy, że możemy z nich korzystać.

Marcin Scelina, leśnik

Jest też toaleta typu toi toi. Słowem - warunki sprzyjające organizowaniu plenerowych imprez. Tym bardziej że dojazd jest dogodny, a zmotoryzowani mogą zostawić samochód na szutrowym parkingu.

Niestety, grupa biesiadujących tu ostatnio osób nie uszanowała tego miejsca. To, co po sobie zostawiali, wzburzyło Romana Pasionka, leśniczego

leśnictwa Bukowiec. Gdy zobaczył stertę śmieci i odpadków wysypujących się z worków, zakasał rękawy i zabrał się za porządkowanie z mieszkającym w pobliżu leśniczym Kazimierzem Nóżką. Ten także był zbulwersowany tym, jak zachowali się uczestnicy pikniku. Poruszył temat w poście opublikowanym na Facebooku nadleśnictwa. - Drodzy mieszkańcy warto zadbać o wspólne dobro... w takie miejsca zachodzą niedźwiedzie i inne dzikie zwierzęta... dla własnego bezpieczeństwa musimy się ogarnąć!!! Posprzątałyśmy po Was (...). Ale niesmak pozostał i opinia kiepska o wiosce w oczach turystów - napisał.

Ze sprzątaniem - jak przyznaje Nóżka - dwaj leśnicy uwi-

nęli się w 10 minut. Śmieci wypełniły sześć dużych worków. Nóżka chwali też gminę Solina za współpracę. - Bardzo szybko podśleli samochód i wszystko zabrali - mówi.

Choć zazwyczaj to turystom przypisuje się śmiecenie w lesie, to tym razem - jak ustalili leśnicy - bałagan zostawili miejscowi, którzy urządzili piknik w tym miejscu. Odpadki poupychali do worków i kartonów, ale nie pofatygowali się, by je wywieźć. Zostawili pod wiatą. Prawdopodobnie rozrzuciły je zwierzęta.

- To, że ktoś wyrzuci kiełbasę do kosza, nie znaczy, że niedźwiedź nie podejdzie i jej nie znajdzie. On czuje zapach. Uczy się, raz, drugi, trzeci, że może łatwo zdobyć pożywienie. I w końcu dojdzie do tego, że ktoś przyjedzie zapalić ognisko i zostanie poturbowany przez niedźwiedzia. Amerykanie przerabiali to w latach 70. My musimy się tego nauczyć, zrozumieć, jakie niebezpieczeństwo stwarza nasze zachowanie - mówi Marcin Scelina, leśnik Nadleśnictwa Baligród.

Dlatego - co podkreślają leśnicy - w takich miejscach (podobnie jak na szlakach turystycznych w górach) świadomie nie ustawia się koszy na śmieci - żeby resztki jedzenia nie wabiły dzikiej zwierzyny. Śmieci trzeba po prostu zabrać ze sobą.

©

Karetka dla szpitala od Niemców z Paderborn

Przemysł

Norbert Ziętal
n.zietal@nowiny24.pl

Niemcy z Paderborn przekazali karetkę władzom Przemysła, a te wojewódzkiemu szpitalowi w tym mieście. Paderborn i Przemysł łączą wieloletnia współpraca.

Karetkę mercedes szpital otrzymał za darmo. Dziewięcioletnie specjalistyczne auto w imieniu burmistrza niemieckiego miasta do Przemysła przywieźli Ralf Schmitz i Johannes Mollemeier ze służb ratowniczych Paderborn.

Auto jest przeznaczone przede wszystkim do ratowania życia podczas akcji na miejscu oraz przy okazji wyjazdów do wypadków. Pojazd wyposażony jest w amortyzację pneumatyczną, która pozwala niwe-



Pięcetonowa karetka ma silnik o mocy 150 KM

lować drgania i nie przenosić ich na pacjenta. Ambulans ma wiele drzwi. Po to, aby w razie potrzeby, gdy jeszcze trwa akcja, można było udzielać pomocy pacjentom bez wchodzenia do pojazdu.

W 2012 r. Niemcy przekazali szpitalowi dwie karetki a wcześniej dwa autobusy. ©

Rada powiatu lubaczowskiego przyjęła deklarację przeciw ideologii LGBT. Niejednogłośnie

Lubaczów

Kamil Jaworski
k.jaworski@nowiny24.pl

Pomysł, aby przyjąć deklarację przeciw „wdrażaniu ideologii LGBT w życiu społecznym”. zgłosił radny PiS Zygmunt Gmyrek, który odczytał na sesji całą jej treść.

Rada wyraziła swój sprzeciw „wobec pojawiających się w sferze publicznej działań promujących ideologię LGBT, której cele naruszają podstawowe prawa i wolności zagwarantowane w aktach prawa międzynarodowego, podważają wartości chronione w polskiej konstytucji, a także ingerują w porządek społeczny, prowadząc do niszczenia rodziny, jak i podważania prawa rodziców do wychowania dzieci zgodnie ze swoim systemem wartości”.

W deklaracji, którą przeczytał radny PiS, napisano także, że działania niektórych polityków mają wywołać fundamentalne zmiany w życiu społecznym, oraz że są ukierunkowane na „niszczenie wartości naszej cywilizacji”. Radni chcą też obronić oświatę „przed propagandą LGBT zagrażającą prawidłowemu rozwojowi młodego pokolenia”.

- Bardzo proszę o przegłosowanie, aby ta deklaracja została jak najbardziej rozpowszechniona w naszej małej i troszkę większej ojczyźnie - zachęcał Gmyrek. - Jasno trzeba się dzisiaj tu określić. Nie ma chowania się za kogoś - stwierdził. - Kto nie chce, nie weźmie udziału, wyborcy go osądzą - mówił radny PiS.

Za było 13 radnych (8 z PiS i 5 z 6 radnych PSŁ), wstrzymało się 3, 1 był przeciw. To

Marcin Piotrowski. - Jedenaście lat, które spędziłem w Irlandii, nauczyło mnie tolerancji, zmieniło moją perspektywę patrzenia na świat. Wszak sam byłem emigrantem, sam byłem w mniejszości. Nikt tam nie zabraniał nam pokazywać swojej odrębności. Tworzyliśmy polskie wieczorowe



Marcin Piotrowski jako jedyny zagłosował przeciw

szkoły, a na ulicach rozmawialiśmy po polsku. Nikt nas nie szkanował, nie ograniczał naszych praw. Jak bym mógł teraz po takim życiowym doświadczeniu ograniczać czyjeś prawa do wolności wyboru? Zagłosowałem przeciw, ponieważ uważam, że każdy ma prawo decydowania o tym, kim jest. Uważam, że jesteśmy społeczeństwem otwartym, mądrym, a w naszym kraju każdy ma prawo czuć się bezpiecznie - mówi Marcin Piotrowski. - Zaskoczyła mnie też reakcja ludzi. Wielu dzwoni, pisze, dziękuje. Choć na początku myślałem, że jestem sam, bo deklaracja przyjęta została prawie jednogłośnie przez pozostałych radnych. Teraz wiem, że mój wybór był bardzo ważny dla wielu mieszkańców naszego powiatu, a nawet kraju - uważa. ©

Chodzisz i... CHUDNIESZ!

Eksperymentalny program już w Polsce – zapisz się i trać nawet 5 kg tygodniowo!

Dzięki różnym wynalazkom nasze życie staje się coraz prostsze – w kieszeniach nosimy smartfony z dotykowymi wyświetlaczami, które potrafią więcej, niż komputery z początku nowego milenium. Lekarze naprawiają popsuty wzrok za pomocą laserów. Nawigacja w samochodach sprawia, że zawsze wiemy, gdzie jechać. **Nadszedł czas, że nowoczesność objęła też strefy takie, jak relaks i odchudzanie.**



Do tej pory odchudzanie wiązało się nierozdzielnie z dwiema czynnościami: intensywnymi ćwiczeniami fizycznymi oraz przestrzeganiem restrykcyjnej diety. Metody treningowe rozwinęły się co prawda na przestrzeni dziejów – dlatego mamy wybór między bieganiem, gimnastyką, siłownią lub zajęciami w klubach fitness. Podobnie ma się sprawa z dietą. Wystarczy przejrzeć ogłoszenia w Internecie lub zakupić magazyn dla miłośników sportu – w obu tych miejscach natrafimy na dziesiątki mniej lub bardziej wymyślnych systemów odżywiania. Na koniec dnia wniosek pozostaje ten sam: aby schudnąć, potrzebny jest wysiłek i ciągłe liczenie kalorii. Tak przynajmniej było do tej pory.

Metody z przeszłości w służbie przyszłości

Nazywam się Arkadiusz Kosiński i od 20 lat zajmuję się akupunkturą i refleksologią. Uważam, że wiele dolegliwości można zlikwidować bez konieczności leczenia farmakologicznego, dlatego oprócz klasycznej medycyny, studiuję i praktykuję również bardziej tradycyjne metody. Metoda, o której ocenę mnie poproszono, to doskonałe wyjście dla tych osób, którym zależy na szybkich i pewnych efektach w zakresie redukcji stresu, uporządkowania równowagi biologicznej organizmu oraz redukcji wagi. Można powiedzieć, że stanowi ona idealne połączenie tradycji z nowoczesnością, dzięki czemu może przynosić tak dobre efekty.

Arkadiusz Kosiński, specjalista refleksologii i akupunktury



Nadeszła rewolucja w odchudzaniu

Każdy z nas chciałby cieszyć się lepszym samopoczuciem i szczupłą sylwetką. Nie każdy jednak może sobie pozwolić na zwiększoną aktywność fizyczną (chociażby ze względu na predyspozycje zdrowotne) lub restrykcje w kuchni – długotrwałe nawyki żywieniowe mogą być ciężkie do

Jedna metoda pomaga aktywizować wszystkie kluczowe procesy, które sprzyjają odchudzaniu!



przezwyciężenia, a dieta w takim wypadku będzie koszmarem, który generuje stres. Naukowcy z Uniwersytetu w Bostonie postawili więc sobie za cel stworzenie rozwiązania

Uspokoiliam się po jednej sesji

Jestem położną i w pracy na co dzień borykam się z ogromnym stresem i wielogodzinnym wysiłkiem fizycznym. Do wypróbowania tej metody zachęcił mnie znajomy badacz, nadzorujący jej testy w Polsce. Na początku byłam sceptycznie nastawiona, ale jedna sesja od razu zmieniła moje zdanie. Wystarczyły dwie godziny – czułam, jak stres i napięcie dosłownie ze mnie paruje! Gdy po tygodniu okazało się, że na dodatek schudłam, byłam wniebowzięta! Polecam każdej zapracowanej kobiecie!

Janina, 54 lat, Kraków



tęgo problemu. Owocem ich starań jest nowatorska metoda, która nie tylko pomaga w zrzuceniu nadmiaru tkanki tłuszczowej – ma też działanie relaksujące, przez co łatwiej jest zmniejszyć poziom odczuwanego codziennego stresu i napięcia. Co najważniejsze, wszystko to da się osiągnąć bez drastycznej zmiany trybu życia!

Najpierw stymulacja, potem relaksacja, a na końcu satysfakcja

Rozwiązanie opracowane w Bostonie łączy zalety kilku rodzajów stymulacji. Pierwszym z nich jest metoda stricte fizyczna, podobna do akupunktury – starożytnej techniki stosowanej od zarania dziejów do eliminacji różnych dolegliwości i chorób. W owej metodzie wykorzystywana jest też refleksologia, czyli gałąź medycyny tradycyjnej, z której pomocą można wejść w stan głębokiego relaksu i rozluźnienia poprzez uciskanie konkretnych miejsc na podeszwach stóp. Ostatnim rodzajem stymulacji, z którego skorzystał postanowili twórcy nowej metody, jest magnetoterapia – z pomocą odpowiednio rozmieszczonych magnesów można bowiem wywołać w ciele człowieka wiele reakcji, od poprawy krążenia po przyspieszenie metabolizmu.

Dlaczego terapia jest tak skuteczna

Kluczem do skuteczności metody stworzonej przez amerykańskich naukowców jest konsekwencja. Z racji swojej nieinwazyjnej i nieobciążającej organizmu natury, tę metodę można, a nawet trzeba stosować codziennie. Tak częste sesje sprawiają, że ciało bardzo szybko przyzwyczaja się do nowych bodźców. To z kolei sprawia, że pożądane efekty, takie jak wspomniana redukcja wagi czy odświeżenie mogą pojawić się bardzo szybko. Niektórzy spośród uczestników programu eksperymentalnego, podczas którego testowano pierwsze wersje tej nowatorskiej metody, wspominali o odczuwalnej poprawie już po pierwszym zastosowaniu się do zaleceń naukowców z Bostonu! **Pamiętaj – zrelaksowany organizm może chudnąć nawet 4 razy szybciej!**

Terapia jest Ci potrzebna, jeżeli:

- Odczuwasz ciągłe przemęczenie
- Chcesz schudnąć
- Żyjesz w stresie

Pożegnałam stres i mam więcej energii

Po przejściu na emeryturę zaczęłam podupadać na zdrowiu. Winię za to obarczałam brak ruchu, ale nie miałam siły nawet na krótkie wyjścia. Wszystko zmieniła Bostońska Metoda. Już po pierwszym dniu stosowania zauważyłam różnicę w samopoczuciu. Po dwóch tygodniach czułam się jak nowy człowiek! Zaczęłam wychodzić na spacer, a weekendami jeździć zajmować się ogródkiem na działce. Polecam!

Renata, 73 lat, Warszawa

Samopoczucie szybuje w górę, a kilogramy lecą w dół

Od lat pasjonuję się medycyną naturalną. Kiedy usłyszałam, że do Polski wchodzi nowa metoda, która łączy zalety akupunktury, akupresury i refleksologii, od razu chciałam ją wypróbować! Po miesiącu stosowania moje samopoczucie znacznie się poprawiło – jestem weselsza i pełna życia. Mile zaskoczył mnie efekt uboczny terapii – aż 9 kilogramów mniej po 30 dniach!

Krystyna, 60 lat, Zabrze

Jakie efekty możesz uzyskać dzięki nowej terapii?

- ✓ Redukcja masy ciała (nawet 5 kg w 7 dni)
- ✓ Przyspieszenie metabolizmu
- ✓ Poprawa krążenia
- ✓ Redukcja stresu
- ✓ Rozluźnienie i odprężenie
- ✓ Przyływ energii na co dzień

Odpręż się i zacznij gubić zbędne kilogramy

Świat wokół nas ciągle ewoluuje. Eksperci zgodnie twierdzą, że metoda opracowana w Bostonie to kolejny szczebel w drabinie ewolucji terapii odchudzających i z powodzeniem może być stosowana jako zamiennik dla takich aktywności, jak sesje masażu czy jogi. Pytanie nie brzmi czy, ale kiedy każdy z nas powinien rozpocząć jej stosowanie, a odpowiedź brzmi: jak najszybciej.

PRZYSZŁOŚĆ JEST DZISIAJ – nie czekaj i skorzystaj z innowacji, które mogą pomóc Ci chudnąć bez wysiłku.

REKLAMOWANE w TV

POSPIESZ SIĘ I SKORZYSTAJ Z WYJĄTKOWEJ LETNIEJ OFERTY

Pierwsze 100 osób, które zadzwonią do 28.06.2019 r. otrzyma **75% DOFINANSOWANIA** od producenta. To jedynie **87 zł** za wkładki o wartości **348 zł!**

ZADZWOŃ: 95 766 56 57

pon.-pt. 08:00-20:00, sob.-nd. 09:00-20:00. Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat.

PRZESYŁKA GRATIS!

Oszczędzasz **261 zł**



Wieczór w towarzystwie muzyki klasycznej na festiwalu w Łańcucie dla dwójki gości miał dramatyczny finał

Spadli do zamkowej fosy na festiwalu. Bo chcieli sikać

Rzeszów/Lańcut

Kinga Dereniowska
k.dereniowska@nowiny24.pl

- W naszej ocenie cała sprawa jest wyjaśniona. Nie dostaliśmy żadnej oficjalnej informacji o zarzutach - skomentował środową publikację „Nowin” Andrzej Mucha, mecenas reprezentujący dyrektor Filharmonii Podkarpackiej - profesor Martę Wierzbieniec.

- Postępowanie trwa. Pani profesor Wierzbieniec została przesłuchana w charakterze świadka - zaznaczył prawnik - Przedłożyliśmy dokumenty, które w naszej ocenie wskazują na to, że swoim zachowaniem nie zrealizowała ona żadnego przestępstwa.

Chodzi o wypadek, który wydarzył się rok temu podczas Festiwalu Muzycznego w Łańcucie, którego organizatorem była Filharmonia Podkarpacka.

55-letnia kobieta oraz 75-letni wówczas mężczyzna z Podkarpacia, którzy byli uczestnikami koncertu „Skrzypek na Dachy”, spadli do zamkowej fosy z wysokości prawie 4,5 metra. Oboje doznali licznych i bardzo poważnych obra-

żeń. Ona m.in. połamano nogę, skrzyła kostkę, naruszyła staw łokciowy, on złamał kość udową, przedramię oraz nos.

Jak tłumaczyli później, będąc na terenie parku, chcieli skorzystać z przenośnych toalet. Jednak kolejka do nich była długa. Mężczyzna postanowił pójść „za potrzebą” w pobliskie zarośla za toi toiami, a 55-latkę obejść je z drugiej strony, aby szybciej dostać się do toalety. Zapadł już zmrok, więc nie zauważyli, że teren gwałtownie się urywa. Spadli do fosy.

Sprawa trafiła do prokuratury. Według biegłego sądowego toalet było za mało, jak na taką liczbę uczestników festiwalu - ok. 16 toi toiów przy 3 tys. gości, co może usprawiedliwiać zachowanie pokrzywdzonych. Prokurator rejonowy z Dębicy Jacek Żak, który prowadzi tę sprawę, ocenia, że miejsce, w którym postawiono polowe toalety, nie było prawidłowo zabezpieczone. - Od fosy powinna ogradzać je metalowa bramka lub taśma - mówi prokurator.

- Te toi toie od fosy dzieliło 11 metrów - podkreśla jednak adwokat Andrzej Mucha.

Do sprawy wrócimy. ©©

Siedmioro posłów i senatorów z regionu ma więcej niż milion

Podkarpackie

Norbert Zietał
n.zietal@nowiny24.pl

Majątek o wartości ponad 1 mln złotych zgromadziło siedmioro spośród 32 podkarpackich posłów i senatorów. Najmniej zamożny ma 175 tys. złotych.

Najbogatszymi parlamentarzystami podkarpackimi są Mieczysław Golba, senator Solidarnej Polski z Wiązownicy koło Jarosławia, oraz Mieczysław Miazga, poseł Prawa i Sprawiedliwości z Sokołowa Małopolskiego. Obaj są przedsiębiorcami i to głównie działalności gospodarczej zawdzięczają swój majątek. Golba działał w branży meblarskiej, Miazga w mięsnej.

Bogatszy jest senator Mieczysław Golba i zajmuje zdecydowane pierwsze miejsce wśród najbogatszych posłów i senatorów. W oświadczeniu majątkowym za 2018 r. w większości znaczących rubryk wpisał „bez zmian”. Podał pełną kwotę swoich oszczędności, czyli 210 tys. złotych. W tej sytuacji pozostałe składniki jego majątku podajemy z oświadczenia za 2017 r. Dom, gospodarstwo i nieruchomości (firma produkcyjna) plus aktualne oszczędności łącznie warte są 3,91 mln złotych.

Drugi w tym zestawieniu Mieczysław Miazga zgromadził łącznie ok. 2,73 mln złotych. Składają się na to oszczędności, udzielone pożyczki, udziały w funduszach, obligacje.

Na trzecim miejscu plasuje się Józefa Hryniewicz, posłanka Prawa i Sprawiedliwości. Jej majątek, na który składają się oszczędności, dom, mieszkania i działki, wart jest 1,7 mln złotych. Na czwartym miejscu Krystyna Wróblewska, posłanka Prawa



Mieczysław Golba, senator Solidarnej Polski z Wiązownicy, jest najbogatszym podkarpackim parlamentarzystą

Łączny majątek 32 podkarpackich posłów i senatorów to 25,6 mln złotych. Wartość dóbr sześciu osób z tego grona przekracza milion złotych

i Sprawiedliwości z Rzeszowa. Wartość jej oszczędności, domu, mieszkania i działek wynosi łącznie 1 298 tys. złotych. Jednak posłanka ma spory kredyt. Do spłaty pozostało nieco ponad pół miliona złotych.

Piąty na liście jest Zdzisław Gawlik, poseł Platformy Obywatelskiej z Rzeszowa. Oszczędności, akcje, dom, mieszkanie, działka oraz dom w budowie łącznie warte są 1 274 tys. złotych. Poseł ma do spłaty ok. 150 tys. złotych pożyczki.

Na szóstym miejscu jest marszałek Sejmu, poseł Prawa i Sprawiedliwości z Przemyśla, Marek Kuchciński. Ma 16 tys. złotych oszczędności, ale za to jego dom wart jest 850 tys. złotych. Do tego działki i grunty

rolne. Wszystko o łącznej wartości 1 137 tys. złotych. Jednak majątek Kuchcińskiego jest większy. W oświadczeniu marszałek wpisał jeszcze zbiór książek, wydawnictw, albumów, obrazów, grafik, rzeźb i rysunków. Nie wiadomo, ile dokładnie są warte. Takich informacji nie ma w oświadczeniu. Konieczne jest wpisane do niego składników majątku o wartości powyżej 10 tys. złotych, jednak nie ma obowiązku podawania dokładnej wartości.

Listę „milionerów” wśród podkarpackich parlamentarzystów na siódmym miejscu zamyka Andrzej Szlachta, poseł Prawa i Sprawiedliwości z Rzeszowa. Jego majątek łącznie wart jest nieco ponad 1 064 tys. złotych. Głównie to okazałe oszczędności oraz dwa domy. Do tego działki i jednostki uczestnictwa.

Najmniejszy majątek zgromadził Kazimierz Moskal, poseł Prawa i Sprawiedliwości z Ropczyc. W swoim oświadczeniu majątkowym podał 25 tys. złotych oszczędności i mieszkanie spółdzielcze warte 150 tys. złotych.

Niewiele, w porównaniu z innymi parlamentarzystami, ma Robert Majka z Przemyśla, poseł należący do Koła Poselskiego Konfederacji.

Majka jest posłem od jesieni ub. roku. Wszedł na miejsce Wojciecha Bakuna, posła Kukiz'15, który zrezygnował z parlamentarnego mandatu w związku z wyborem na prezydenta Przemyśla.

Majka w oświadczeniu wymieniał 10 tys. złotych i 200 dolarów oszczędności oraz warte 200 tys. złotych mieszkanie, które opisał jako własność hipoteczną. Do spłaty ma 128 tys. złotych kredytu mieszkaniowego oraz dwa inne kredyty o łącznej wartości 35 tys. złotych.

W Podkarpackiem jest pięć senatorów oraz 26 posłów. W naszym zestawieniu podliczyliśmy jednak 27 posłów. Uwzględniłmy bowiem Bogdana Rzońcę, który jest europoseł, ale jeszcze do niedawna zasiadał w polskim Sejmie. Oświadczenia majątkowe posłów i senatorów są jawne i dostępne na stronach internetowych Sejmu i Senatu.

Łączny majątek 32 podkarpackich parlamentarzystów to 25 625 tys. złotych. Statystycznie na jedną osobę z tego grona przypada ok. 800 tys. złotych. To dużo czy mało?

Biorąc pod uwagę, że są to wybrańcy narodu, z których większość ma już za sobą spore doświadczenie życiowe i pracę nierzadko na wysokich stanowiskach, 800 tys. złotych nie jest dużą liczbą. Najlepiej zarabiający na świecie menedżer, David Zaslav, dyrektor generalny Discovery Communications w USA, tylko w 2018 roku zarobił 129 mln dolarów (ok. 486 mln złotych). To 19 razy więcej niż wynosi majątek zgromadzony łącznie przez 32 naszych posłów i senatorów. ©©

REKLAMA

009060586

**ALTERNATYWA
W ETERZE**

RADIO CENTRUM

RZESZÓW 89,0 FM

WWW.RADIOCENTRUM.PL

f radiocentrum



Turysta na Tarnicy natrafił na pocisk artyleryjski

Bieszczady

Beata Terczyńska
b.terczynska@nowiny24.pl

Stary pocisk artyleryjski pochodzący z czasów II wojny światowej znajdował się pod szczytem. Do czasu przyjazdu saperów trzeba było zamknąć szlaki turystyczne prowadzące na Tarnicę.

Turysta, który w środę wchodził na najwyższy szczyt polskich Bieszczadów, natrafił na niebez-

pieczne znalezisko: stary pocisk artyleryjski. Powiadomił służby. Miejsce zostało zabezpieczone przez policjantów, którym pomogli się tu dostać goprowcy i strażników Bieszczadzkiego Parku Narodowego, aż do przyjazdu saperów. Szlaki prowadzące na Tarnicę były zamknięte, ale jak informuje BPN, już są dostępne dla odwiedzających.

Policjanci apelują, by w przypadku znalezienia niewybuchu nie przenosić go i nie dotykać. ©©

UOKiK walczy z firmami, które naciągają seniorów na pokazach

Podkarpackie

Beata Terczyńska
b.terczyńska@nowiny24.pl

Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów ukarał dwie firmy, które podczas pokazów handlowych sprzedawały „cudowny” aplikator pola magnetycznego. Oferując rzekomo promocyjne ceny i wprowadzając klientów w błąd co do leczniczych właściwości urządzenia. To nie pierwsza tego typu praktyka naciągania głównie seniorów.

- Podczas prezentacji konsumentom dostawali broszurę na temat leczniczych właściwości pola magnetycznego. Mogło to sugerować, że zastosowanie urządzenia jest szersze, niż wynika z instrukcji obsługi. Co więcej, informacje zawarte w instrukcji użytkowania nie zostały potwierdzone klinicznie - mówi Marek Niechciał, prezes UOKiK.

W obu firmach prowadzący pokazy zachęcali do zakupu w rzekomo promocyjnych cenach. Mowa była o uciekających okazach. Tymczasem urząd



Pozbawieni skrupułów sprzedawcy często szukają „ofiar” wśród osób starszych

ustalił, że ceny nie były obniżone. Nakazał zaniechanie stosowania niedozwolonych praktyk i ukarał. Obie muszą zapłacić w sumie ok. 80 tys. zł. „To niewielkie pieniądze, wkalkulowane w koszty” - nie mają wątpliwości rzecznicy praw konsumentów.

Na Podkarpaciu też próbowano wciskać te urządzenia. - W ubiegłym tygodniu miałem skargi od 7 osób - mówi Krzysztof

Drabik, miejski rzecznik konsumentów w Przemyślu. - Kupiły aplikatory po 8,8 tys. zł. Na kredyt. Do tego dostały odkurzacze i inny sprzęt AGD.

Gdy rodzina się o tym dowiedziała, złapała się za głowę. Dopiero wtedy starsze osoby, wśród nich jedna z 750 zł renty, przejrzały na oczy. - Dobrze, że zgłosiły się w terminie. Napisałem im odstąpienia od umów - mówi.

Gorsza sytuacja jest, gdy ktoś zapłaci gotówką. - W lutym miałem przypadek, kiedy kobieta zapłaciła całą kwotę - mówi. - Po wielu perypetiach udało się odzyskać pieniądze.

Co firmy wciskają starszym osobom, którymi łatwiej im manipulować, dodając za udział w pokazie np. chińskie gadzety, lampkę szampa, obiad itp. Okazuje się, że przeróżne rzeczy: super garnki za 5 - 6 tys. zł, które u producenta są 10! razy tańsze, maty masujące, których podczas choroby miał używać Jan Paweł II, artykuły paramedyczne, kołdry z wełny lamy o leczniczych właściwościach, fotele do masażu. - Pamiętam przed rokiem odkurzacze za ponad 4,5 tys. zł, które tak naprawdę były warte 600 zł - podaje przykład rzecznik.

Poszedł kiedyś na prezentację gamków i fotele, ale zadawał niewygodne pytania, „odstąpił klientów” i go wyproszono. Mimo RODO ludzie nadal są bombardowani telefonami z zaproszeniami na pokazy. Firmy mają też żniwo u kuracjuszy. Także w naszym regionie. Ci dostają zaproszenia na pokazy. ©

REKLAMA



ZMIENIAMY PODKARPACKIE Z FUNDUSZAMI EUROPEJSKIMI Bez barier. Wyrównujemy szanse!

Potrzebny i pożyteczny. Akceptowany i spełniony. To potrzeby każdego nas. Jednak osoby z niepełnosprawnościami każdego dnia napotykają wiele barier, które utrudniają im osiągnięcie tych celów. Dlatego Regionalny Program Operacyjny Województwa Podkarpackiego na lata 2014 – 2020 (RPO WP) przeznacza znaczne środki na ich aktywizację zawodową, rehabilitację i edukację.

Stowarzyszenie Rodziców i Przyjaciół Osób Niepełnosprawnych „Radość” w Dębicy istnieje od 1994 r. Działa w obszarze pomocy i integracji społecznej, aktywizacji zawodowej oraz przeciwdziałania wykluczeniu osób z różnymi rodzajami niepełnosprawności i ich rodzin. W codziennej rehabilitacji w placówkach stowarzyszenia uczestniczy 294 osób. Jedną z inicjatyw jest projekt Pralnia „Radość” w Dębicy. Ma on pomóc wejść na rynek pracy 10 osobom borykającym się z np. autyzmem, upośledzeniem umysłowym czy chorobą psychiczną. Uczestnicy projektu pracują na stanowiskach dostosowanych do ich dysfunkcji. Otrzymują wsparcie trenerów pracy i psychologa. Podczas codziennej rehabilitacji odwiedzają kluby fitness, siłownię czy basen. W ten sposób dbają o zdrowie i sprawność niezbędne do codziennego funkcjonowania.

Przełamujemy bariery

O korzyściach płynących z projektu dla osób z niepełnosprawnościami i lokalnego środowiska opowiada Małgorzata Kula ze stowarzyszenia „Radość”:

- Podjęcie pracy ma duży wpływ na samopoczucie i funkcjonowanie osób z niepełnosprawnościami w codziennym życiu. Pomaga im uwierzyć we własne możliwości i autonomię, w szansę bardziej samodzielnego funkcjonowania. Przełamuje też opory niektórych niepełnosprawnych i ich opiekunów przed podjęciem tej pracy. Obserwujemy, że znacząco zmniejszyła się nadopiekuńczość rodziców. Praca poprawiła też sytuację finansową rodzin. Widać, jaką radość sprawia osobom niepełnosprawnym samodzielne zaspokajanie własnych potrzeb, decydowanie, dokonywanie wyborów. Są dumni, jeżeli mogą sprawić przyjemność bliskim: kupić prezent czy dołożyć się do remon-



Projekt współfinansowany jest ze środków EFS w ramach RPO WP, Oś priorytetowa: VIII Integracja społeczna Działanie: 8.1 Aktywna integracja osób zagrożonych ubóstwem lub wykluczeniem społecznym. Kolejny nabór wniosków rusza 28 czerwca i potrwa do 31 lipca br.

tu mieszkania. Zatrudnienie umożliwiło im zdobycie doświadczenia i umiejętności niezbędnych na chronionym i otwartym rynku pracy. Zakład pracy jest też miejscem nawiązywania nowych znajomości i przyjaźni. Aktywność zawodowa osób z niepełnosprawnościami zmniejsza bezrobocie w regionie, w wielu przypadkach odcina ośrodki pomocy społecznej od dofinansowywania ich egzystencji. Przyniosła korzyści także dla lokalnego środowiska. Utworzone przez Stowarzyszenie „Radość” Zakład Aktywności Zawodowej, pralnia, spółdzielnia socjalna i bar wpływają na zmianę stereotypów, wizerunku i opinii o osobach z niepełnosprawnościami. Oferta handlowo-usługowa pokazała mieszkańcom umiejętności i możliwości podopiecznych Stowarzyszenia „Radość”. Widzimy, że są bardziej otwarci na potrzeby niepełnosprawnych i tworzenie różnorodnych płaszczyzn kontaktów. Łatwiej ich akceptują i są pozytywnie nastawieni do idei rehabilitacji zawodowej i społecznej.

Życ na miarę swoich potrzeb

Katarzyna Kędzior ma 34 lata, boryka się z porażeniem mózgowym. W pralni pracuje od początku roku. O tym, jaki wpływ na jej życie ma udział w projekcie unijnym, opowiada jej mama Barbara:

- Kasia podczas warsztatów terapii zajęciowej przygotowywała się do aktywności zawodowej. Podjęła pracę, gdy jej opiekunowie uznali, że jest gotowa. I mieli rację. Początki nie były łatwe - musiała poznać współpracowników, swoje obowiązki. To pierwsza praca w jej życiu! Szybko jednak się przekonała, że ją cieszy. Wstaje rano i chce iść do pracy. Na miejscu ma dużą pomoc terapeutki, którą jest zachwycona, ale też pielęgniarce, psychologa. Gdy z czymś sobie gorzej radzi, zawsze może poprosić o pomoc. Moja córka bardzo się zmieniła po podjęciu pracy. Zaczęła bardziej o siebie dbać, bo chce wyglądać elegancko. Wcześniej podsuwałam, co ma ubrać, bo było jej wszystko jedno. Teraz już ma swój gust. Jest bardziej pewna siebie, odważniejsza. Częściej się uśmiecha i chce wychodzić z domu, którego wcześniej popołudniami nie opuszczała. Dzięki pracy ma pieniądze, które może przeznaczyć na swoje potrzeby. Uczy się nimi dysponować i wydawać racjonalnie. Robi zakupy, ale też spotyka się z koleżankami z pracy w kawiarni, odwiedza fryzjera. Dzięki pensji nie jest już od nikogo uzależniona. Czuje się dzięki temu dowartościowana, bardziej dorosła. Jestem szczęśliwa, że bierze udział w projekcie. Kasia już nie zamyka się w sobie, cieszy ją spotkanie z ludźmi. Nie stroni od nich. Wcześniej wstydziała się rówieśników, którzy czasem się z niej śmiali. Dzięki pracy funkcjonuje w środowisku, które jej nie odrzuca, a pozwala odkrywać swoje dobre strony. Wie, że jest normalnym człowiekiem, który może mieć przyjaciół, pracować i o sobie decydować. Żyć na miarę swoich potrzeb. To bezcenna zmiana.

Aleksandra Nowotyńska

www.rpo.podkarpackie.pl

**Pomoc uzyskasz także
w Punktach Informacyjnych Funduszy Europejskich.**

Kampania jest współfinansowana ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2014-2020.

Przelot F-35 nad Białym Domem i wykład Andrzeja Dudy dla Amerykanów

Warszawa

Kacper Rogacin
Twitter: @krogacin

Rozmowy prezydentów Polski i USA w Waszyngtonie przyniosły porozumienie ws. zwiększenia liczebności wojsk amerykańskich w Polsce. Po wszystkim nad Białym Domem przeleciał myśliwiec F-35, a Andrzej Duda wygłosił wykład o polskiej historii.

Stany Zjednoczone zwiększą liczebność swojego wojska, stacjonującego na terenie Polski o tysiąc żołnierzy - to najważniejsze ustalenie, jakiego dokonano podczas spotkania prezydenta Andrzeja Dudy z Donaldem Trumpem. Jak podkreślił prezydent USA, koszty projektu poniesie Polska.

- Polska, tak jak Stany Zjednoczone, wnosi wkład do NATO. Jest w gronie ośmiu, spośród dwudziestu ośmiu krajów, które wnoszą 2 proc. PKB na zbrojenie. Bardzo to doceniamy - stwierdził Trump.

Na polską parę prezydencką czekała niespodzianka, przygo-



Pary prezydenckie podziwiał niski przelot myśliwca F-35 nad Białym Domem. Polska ma kupić 32 takie maszyny

towana na specjalne polecenie prezydenta USA. Nad Białym Domem przeleciał myśliwiec F-35.

- Widzieliśmy znakomity przelot tego nowoczesnego samolotu. Przeleciał nad Białym Domem i nieomal zatrzymał się w powietrzu. Pomyślałem: „Czy coś się stało? Nie

za szybko leci”. Ale był to po prostu element akrobacji. To jeden z niewielu samolotów, które potrafią lądować pionowo i jeden najwspanialszych myśliwców bojowych na świecie - chwalił maszynę Trump.

To właśnie 32 myśliwce F-35 ma kupić Polska od Stanów

Zjednoczonych, o czym również rozmawiali przywódcy obu państw w śróde.

- Cieszę się, że Polska chce kupić samoloty F-35, produkowane w USA. Jest to jeden z najlepszych samolotów myśliwskich na świecie - mówił Trump.

Po trwającym ponad dwie godziny spotkaniu zorganizowano konferencję prasową w przepięknym Ogrodzie Różanym, przylegającym do Białego Domu.

Jeszcze w trakcie nieformalnych rozmów z dziennikarzami prezydent Trump został zapytany, jak ocenia stan demokracji w Polsce.

- Nie troszczę się o stan demokracji w Polsce. Znam Polaków, tych ludzi, liderów Polski. Polska radzi sobie doskonale i tak będzie też w przyszłości - odparł wtedy. Podczas konferencji zapytano go jednak, czy popiera „wymuszanie przez rząd przechodzenia sędziów Sądu Najwyższego na emeryturę”. Trump odpowiedział krótko: „Nie”, po czym przekazał głos Andrzejowi Dudzie, który stwierdził, że sprawa jest bardzo skomplikowana i jest pokłosiem m.in. braku dekomunizacji.

W trakcie konferencji Trump po raz kolejny pokazał, że w starciu z dziennikarzami czuje się jak ryba w wodzie i - w przeciwieństwie do wielu polityków - potrafi wywierać

presję na przedstawicielach mediów.

- Popatrzmy, kogo lubię? - mruknął do mikrofonu, wybierając dziennikarza, który będzie mógł zadać mu pytanie.

- Wygląda na to, że nikogo - dodał surowym tonem, wzbudzając lekkie zaniepokojenie. Po chwili uśmiechnął się jednak i poprosił jedną z dziennikarek o pytanie.

Prezydent Andrzej Duda wypadł bardziej oficjalnie niż Trump, natomiast miał swój świetny moment. Był nim bez wątpienia wykład dotyczący historii Polski, relacji z Rosją, żołnierzy wyklętych, Bitwy Warszawskiej, zaborów i II wojny światowej.

- Polska była ofiarą agresji Związku Sowieckiego i hitlerowskich Niemiec. Takie są fakty - powiedział Andrzej Duda. Prezydent zaprosił też Donalda Trumpa do Polski. Ten odparł, że wraz ze swoją żoną Melanią mają nadzieję wrócić do naszego kraju, „być może we wrześniu”. ©©

Ostry spór o LGBT na sesji w Rzeszowie. PiS: To atak na rodziny i niewinność naszych dzieci. Rozwój Rzeszowa: Szanujcie Konstytucję

Rzeszów

Bartosz Gubernat
b.gubernat@nowiny24.pl

Pełna emocji dyskusję wywołał projekt uchwały przygotowany przez radnych PiS nadzwyczajną sesję rady miasta. Chcieli, aby rada zajęła stanowisko, w którym sprzeciwia się promocji ideologii LGBT.

Środowa sesja została zwołana na wniosek klubu PiS, w związku z zaplanowanym na kolejną sobotę tzw. marszem równości w Rzeszowie. Prawicowi radni sprzeciwiają się jego organizacji.

PiS: To niszczy rodziny

- Podkreślam, że nie interesuje nas strefa prywatna, styl życia i światopogląd osób o innej orientacji. Chcemy podjąć stanowisko, które pozostaje krytyczne wobec nachalnego promowania ideologii LGBT w przestrzeni publicznej - przekonywał Marcin Fijołek, przewodniczący klubu PiS. - Stajemy przed wyborem: czy chcemy pozwolić na nachalną promocję ideologii LGBT w przestrzeni publicznej? Ta uchwała to również odpowiedź na zagrożenia, które ta ideologia niesie dla rodziny, społeczeństwa i naszej kultury. Liczę, że



Sesji przyglądała się grupa około 30 mieszkańców Rzeszowa. Część z nich przeszkadzała radnym w dyskusji

państwo również wyrazić krytyczne stanowisko i ta uchwała zostanie podjęta - mówił szef klubu PiS do radnych. Jego klubowy kolega, Grzegorz Koryl zaapelował do mieszkańców uczestniczących w sesji, aby ze spokojem uczestniczyli w dyskusji i szanowali swoje poglądy. - Od lat zwraca się w Polsce uwagę na kryzys rodziny. Jest więcej rozwodów, obserwujemy malejącą dzietność, osłabianie więzi. To kiedyś będzie skutkować osłabianiem społeczeństwa. Chcemy jeszcze dołożyć tej ro-

dzinie promowaniem ideologii LGBT. - Przekonywał, że to deprecjonowanie rodziny. - Nie oceniam nikogo. Nie ganię. Ale nie ma zgody nas jako rodziców na eksperymentowanie na naszych dzieciach. A to atak na rodziny i niewinność naszych dzieci. Lobby związane z ideologią LGBT zdało sobie sprawę, że to najlepszy sposób aby przemodelować nasze społeczeństwo na ich modę. Rada miasta powinna zająć w tej sprawie jednoznaczne stanowisko - akcentował Grzegorz Koryl.

Rozwój Rzeszowa: Zakaz marszu to próba dyskryminacji

Wiesław Buż z Rozwoju Rzeszowa odpowiedział: - Nie możemy głosować za przyjęciem tej uchwały, bo zawiera nieprawdziwe treści. My nie chcemy wyborców oszukiwać. A oszukiwaniem jest stwierdzenie, jakoby organizatorzy wywoływali ekscyzy, zagrażające spokojowi i bezpieczeństwu. Jeśli gdziekolwiek dochodziło do ekscyzy, to z winy przeciwników marszów. RP jest dla wszystkich obywateli i wszyscy są równi dla prawa. Nikt nie może być dyskryminowany z jakiegokolwiek przyczyny. Zakaz marszu to próba konstytucyjnie zakazanej dyskryminacji - twierdził Buż. Przypomniał, że Pismo Święte wyraźnie wskazuje, aby nie osądzać innych ludzi. 30 procent dzieci rodzi się w Polsce w rodzinach, gdzie rodzice nie są małżeństwem. - Jeśli prawdziwe są nasze obawy, że organizatorzy kontrmanifestacji mogą doprowadzić do niebezpieczeństwa, to trzeba przyjąć uchwałę, która zapewni ludziom bezpieczeństwo - mówił Buż.

Przypomniał spotkanie papieża Franciszka z brytyjskim komikiem i homoseksualistą Stephenem Amosem. - Amos

Papież Franciszek skrytykował niedawno osoby wykluczające homoseksualistów. Przypomniał, że wszyscy jesteśmy równi

Wiesław Buż, Rozwój Rzeszowa

powiedział: jako gej, nie czuję się akceptowany. Papież odpowiedział na to: Nie jest dobrze przywiązywać większe znaczenie do przymiotnika homoseksualny, niż do rzeczownika osoba. Wszyscy jesteśmy równi. I papież skrytykował osoby wykluczające homoseksualistów. Amos odpowiedział, że papież dał mu wiarę w ludzkość. Bądźcie jak Franciszek, odrzućcie uchwałę opartą na kłamstwie i strachu - zaapelował Buż do radnych PiS.

Sławomir Gołąb z Rozwoju Rzeszowa apelował o tolerancję wobec homoseksualistów. Jego wystąpienie próbował przerwać jeden z mieszkańców, który nie zgadzał się z tym, co mówił radny.

Na wniosek prowadzącego obrady Konrada Fijołka z RR sesję przerwano, a mężczyźni zagrożono usunięciem z sali przez

strażników miejskich. Po przerwie głos zabrał Tomasz Kamiński z Rozwoju Rzeszowa. Przypomniał, że radni ślubowali na Konstytucję, a ona zapewnia ludziom wolność. I wezwał do jej przestrzegania. Chwilę później złożył wniosek o zamknięcie dyskusji, który - mimo niezadowolonych radnych PiS - zyskał wymagana większość.

Mirosław Kwaśniak z Rozwoju Rzeszowa zaproponował jeszcze pięć minut przerwy przed głosowaniem uchwały przygotowanej przez PiS. Marcin Fijołek zgłosił wniosek przeciwny. - To bez sensu. Mielicie państwo wystarczająco dużo czasu na odpowiedź na pytanie o to, czy chcecie promocji w przestrzeni publicznej ideologii LGBT - mówił Marcin Fijołek.

12 radnych odrzuciło wniosek o przerwę. Ostatecznie uchwałę PiS poparło tylko 7 osób. 4 radnych wstrzymały się od głosu, a 9 zagłosowało przeciw stanowisku proponowanemu przez PiS. Uchwała nie została więc podjęta.

Marsz równości w Rzeszowie zaplanowano na sobotę 22 czerwca. Kontrmanifestacje w tym samym czasie przygotowują środowiska przeciwnie szerzeniu idei LGBT. ©©

Ujawniono nowy sposób, który może wspomóc regenerację stawów

Już 12 429 Polaków odebrało **DARMOWĄ METODĘ** na problemy ze stawami

Sprawdź teraz, czy Ty też spełniasz warunki do otrzymania tej rewolucyjnej formuły ZA DARMO

Przetomowe odkrycie zespołu naukowców z Chicago College of Rheumatology: osoby cierpiące na zwyrodnienia stawów oraz uciążliwy, rwący ból mogą wreszcie powrócić do normalnego życia.

Dzięki nowo odkrytej metodzie każdy ma szansę pokonać dokuczliwe bóle stawów i poprawić sprawność fizyczną. Koniec z ciągłym bólem i nieumiejętnością poruszania się. Nieważne, czy bolą kolana, biodra, nadgarstki, czy kręgosłup. Nieważne, czy schorzenie ma podłoże genetyczne, jest wynikiem przeciążenia stawów i otyłości. Ból i zwyrodnienie można zmniejszyć! Dlatego nie trzeba przepisywać pacjentom aż tylu środków przeciwbólowych, bo na każdą dolegliwość można działać u źródła.

Problemy ze stawami można zmniejszyć! **Dlatego da się wspomóc leczenie za pomocą nowej, naturalnej metody. W ten sposób można pomóc zniszczyć każdą dolegliwość u źródła.**



„Wstąpiło we mnie nowe życie!”

„Ciężko żyć z tymi dolegliwościami. Ktokolwiek miał problemy ze stawami, wie, co to za męka. Nie można rano wstać, chodzić, każdy ruch sprawia trudność. Żeby w ogóle jakoś funkcjonować, brałam końskie dawki kortyzonu, ale puchłam po tych lekach okropnie. Jak brałam mniej, ból był nie do zniesienia, i tak w kółko. Ale moja siostrzenica, która mieszka w Stanach, powiedziała mi o tej metodzie. Zaczęłam stosować preparat równolegle z lekami. Zauważyłam poprawę: obrzęk mi zszedł, mniej cierpiałam. Mogę znów chodzić, ruszać się. Wstąpiło we mnie nowe życie!”

Bożena (lat 65) z Tarnowa

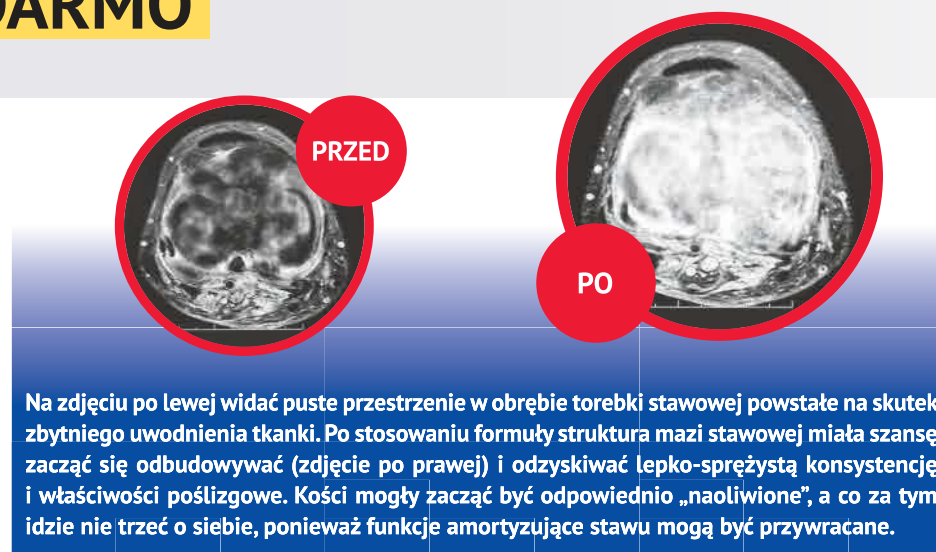
Znaleziono sposób, który może wspomóc zmniejszanie stanów zapalnych, odżywienie komórek chrzęstnych i regenerację mazi stawowej. Wystarczy spojrzeć na zdjęcia tomograficzne stawu wykonane przed i po stosowaniu formuły [patrz fotografia].

Specjaliści byli w szoku

Gdy pokazano specjalistom zdjęcia z efektami – byli pozytywnie zaskoczeni. Nie mogli uwierzyć, że wspomaganie leczenia za pomocą tej metody sprawiło, że zmiany zwyrodnieniowe w obrębie stawów mogły stać się mniejsze. Starta tkanka chrzęstna mogła zacząć się odbudowywać, a płyn maziowy odzyskiwać swoją dawną poślizgowość.

Natura chce, żeby Twoje ciało funkcjonowało perfekcyjnie, a organizm dążył do samonaprawy. Wystarczy, że poda mu się substancję o odpowiednich właściwościach bioinformacyjnych, a wszystko może zacząć wracać do normy. To nie żadna magia – to czysta biologia. Doskonałym przykładem tego jest na przykład penicylina powstała ze zwykłego grzyba (znanej wszystkim pleśni), która zmniejszyła umieralność z powodu zakażeń bakteryjnych o przeszło 90%! Podobnie jest ze zwyrodnieniem stawów: człowiek nie wymyślił sposobu na artrozę, ale może go poszukać w naturze.

Po miesiącach testów odkryto metodę, która pomaga przestawić organizm w tryb walki ze zwyrodnieniem stawów. Nie tylko może wspomagać leczenie przyczyny stanu zapalnego, lecz także może odżywiać chondrocyty i inicjować proces samoregeneracji chrząstki stawowej. Dzięki temu może zmniejszyć problemy ze stawami z podobnym skut-



Telefon kontaktowy w sprawach zwrotów i reklamacji: 91 443 79 19

kiem, jak penicylina bakterie! Teraz wiadomo, że to potężna broń, jaką wymyśliła matka natura.

Ból może stać się łagodniejszy

Aby zmniejszyć problemy ze stawami, wystarczy stosować tę metodę jako uzupełnienie terapii. Biorąc 2 kapsułki dziennie można przyspieszyć efekty leczenia. Bolesność, obrzęk i drętwienie, które nie dają w nocy spać, mają szansę się zmniejszać. Ale to nie koniec! Po zakończeniu stosowania formuły jakoś Two-

jego życia może się poprawić i być może będzie ono wyglądało podobnie jak przed pierwszym atakiem choroby. Masz szansę uwolnić się od ciągłego dyskomfortu i uzyskać większą sprawność ruchową. Wspomaganie leczenia tym naturalnym preparatem może spowodować szybsze efekty i mniejsze dolegliwości.

Ta metoda wspomagająca regenerację stawów jest popularna nie tylko w USA. Stosują ją także osoby walczące z problemami ze stawami w Europie. Teraz dotarła również do Polski i jest dostępna bezpłatnie. Liczba osób, która może z niej skorzystać jest jednak ograniczona. Decyduje kolejność zgłoszeń.

ODBIERZ DARMOWY PRODUKT!

Jeżeli cierpisz na ból lub zwyrodnienie stawów i urodziłeś się pomiędzy 1938 a 1968 rokiem, przysługuje Ci **darmowy preparat na odbudowę stawów.**

Zadzwoń i odbierz preparat o wartości ~~290 zł~~ **całkowicie za darmo:**

tel. 13 444 21 30

Pula 100% refundacji jest ważna do **19 czerwca 2019 r.** lub do wyczerpania limitu 500 osób.

UWAGA: decyduje kolejność zgłoszeń!

Tylko do 19 czerwca



SUPPLEMENT DIETY

Regulamin: discountclub-fulltermsandconditions.com

*Darmowy produkt przysługuje przy zamówieniu pełnej kuracji.

Wzrost

Kto i dlaczego „zesłał” policjantkę do piwnicy zamku?

str. 14

Zrobili dla Kingi kolejną protezę. Teraz może zostać mechanikiem

str. 16

Kapusta 500 proc. drożej. Pietruszka - 200 proc. i galopuje!

str. 21

Kłują, gryzą, przenoszą choroby. Jak się bronić przed inwazją kleszczy i komarów?



FOT. KRZYSZTOF ŁOKAJ

„Krwio pijcami” są tylko samice komarów. Krew kręgowców jest im potrzebna do tego, aby mogły się rozmnażać

Agata Flak
agata.flak@polskapress.pl



Zdrowie

Wystarczy im kałuża, aby nam nożyły się w szybkim tempie. Samice komarów, bo o nich mowa, znoszą ok. 100 do nawet 300 jaj, z których powstają kolejne mali „krwio pijcy”. Mniej widoczne, ale to nie znaczy, że niegroźne, są kleszcze. Niestety te pajęczaki przenoszą różne choroby zakaźne, z których najczęstsze to borelioza oraz kleszczowe zapalenie mózgu.

Ostre ukłucie, a później swędzenie i czerwone opuchnięcie. Tak zazwyczaj kończą się wieczorne spacerki czy grillowanie z przyjaciółmi na świeżym powietrzu. Skąd w tym roku na Podkarpaciu wzięło się aż tyle komarów? Eksperti wyjaśniają: ich wylęganiu sprzyja wysoka temperatura i duża wilgotność powietrza. - Komary to owady, które do swo-

jego rozwoju potrzebują wilgoci. Jaja składają do wody. Tutaj też rozwijają się ich larwy - opowiada dr inż. Tomasz Olbrycht, entomolog z Wydziału Biologiczno-Rolniczego Uniwersytetu Rzeszowskiego. Dodaje, że rozwojowi larw sprzyja także

Komary to owady, które do swojego rozwoju potrzebują wilgoci. Ich rozwojowi sprzyja także temperatura - 25 stopni C

dr inż. Tomasz Olbrycht

temperatura. Optymalna to 25 stopni Celsjusza.

W Polsce żyje około 40 gatunków komarów. Niektóre z nich zamieszkują tylko dziuple, inne jaskinie. Na Podkarpaciu najczęściej spotykane to komar pospolity i komar widliszek. Samica tego pierwszego potrafi znieść około stu jaj, widliszek nawet dwa razy więcej. Co ciekawe, jedno pokolenie komara

pospolitego potrafi się rozwinąć w ciągu dwóch tygodni. Gdy jest chłodniej, trwa to dłużej.

„Krwio pijcami” są tylko samice. Krew kręgowców jest im potrzebna do tego, aby mogły się rozmnażać. Inaczej jest w przypadku samców, którzy odżywają się głównie nektarem kwiatów.

Komary mogą przenosić choroby?

Komary, podobnie jak kleszcze, mogą przenosić choroby. Tak jest w przypadku gatunków żyjących na południu Europy czy w tropikach.

Z doniesień medialnych wynika, że sporym zagrożeniem, ze względu na możliwość przeniesienia malarii, może stać się komar tygrys. W londyńskim metrze podobno jest już spora populacja tych owadów.

- Nie zostało jednak udowodnione, aby nasz komar pospolity mógł przenosić jakieś choroby. Samicy przeważnie wystarcza jedna ofiara do tego, aby napić się krwi. Gdyby jednak komar żerował na kilku osobnikach, wów-

czas mógłby dojść do przeniesienia jakiegoś patogenu - wyjaśnia entomolog.

Komar, żerując, wstrzykuje nam różne substancje, które mają działanie przeciwbólowe. Ułatwia to owadom pobieranie krwi, podobnie jak kleszczom. - Niektóre osoby na te substancje reagują alergicznie. Szczególnie jeśli jedna osoba zostanie zaatakowana przez kilka, a nawet kilkanaście komarów - tłumaczy dr Olbrycht. Podkreśla, że w przypadku ugryzień nie należy rozdrapywać ran. - Na rynku dostępnych jest bardzo dużo preparatów, za pomocą których można łagodzić uczucie swędzenia. Można także spróbować tradycyjnych sposobów, m.in. w miejscu ukłucia przykładając plaster cytryny czy kostkę lodu - dodaje.

Komary żerują przez całą dobę z przerwami w momencie, kiedy najmocniej świeci słońce. Wtedy ich ugryzienie na własnej skórze można poczuć, stojąc w cieniu. Najbardziej aktywne są jednak o zmierzchu i w nocy. Wtedy bez problemu mogą prze-

mieszczać się po wszystkich otwartych przestrzeniach.

Z komarami można próbować radzić sobie domowymi sposobami. Niektórzy twierdzą, że owady te nie znoszą zapachu większości aromatycznych roślin, np. lawendy, bazylii, mięty, rozmarynu, trawy cytrynowej, kocimiętki czy melisy. Według niektórych skutecznym odstraszcaczem jest także olejek waniliowy. Można go kupić w sklepie spożywczym, a następnie wetrzeć w skórę.

Eksperti przekonują, że domowe sposoby walki z komarami mogą zadziałać tylko wtedy, gdy owady są nieliczne.

- Komary przyciąga temperatura naszego ciała i chemia, czyli to jakie substancje razem z potem wydzielamy. Jeśli ktoś jest osobą, którą komary dobrze „widzą”, to żadne domowe sposoby, a nawet te nowoczesne typu aplikacja na telefon, która ma odstraszać komary, nie zadziałają - wyjaśnia Tomasz Olbrycht.

Jedynym pewnym rozwiązaniem w walce z komarami są moskitiery. Zakładając je

na okna, można mieć pewność, że żaden komar w nocy nie wleci do domu.

Podkarpacie wypowiedziało wojnę kleszczom i komarom

Jednym ze sposobów walki z komarami czy kleszczami są opryski. Takie były już w Tarnobrzegu czy Mielcu. W poniedziałek akcja odkomarzania zostanie przeprowadzona także w gminie Dębica. Opryski zaplanowano w miejscowościach: Pustków, Kozłów, Kędzierz, Pustynia, Gumniska, Braciejowa, Głobikowa oraz Stasiów.

Walkę z komarami i kleszczami na wtorek i środę zaplanował także Rzeszów. Preparaty biobójcze zostaną rozpylone w parkach, placach zabaw, zielenicach oraz na terenie wzdłuż Wisłoka. - Zabiegi dezynsekcji będą wykonywane za pomocą sprzętu zamontowanego na samochodzie - informuje Agnieszka Siwak-Krzywonos z Biura Prasowego Urzędu Miasta w Rzeszowie. Druga seria oprysków zostanie przeprowadzona po upływie trzech tygodni od pierwszego.

Entomolodzy uważają, że opryski nie mają sensu, bo nie są skuteczne. - Żeby faktycznie zadziałały, należałoby opryskać wszystkie miejsca, w których potencjalnie mogą przebywać komary. A to jest niewykonalne. Również z ekologicznego punktu widzenia jest to działanie wątpliwe. Preparaty używane do zwalczania komarów czy kleszczy nie działają wybiórczo. Zabijają wiele pożytecznych organizmów, chociażby takich jak pszczoły, również te dzikożyjące. Dlatego uważam, że opryski mogą przynieść znacznie więcej szkody niż pożytku - podkreśla Tomasz Olbrycht.

Nie każdy kleszcz atakuje ludzi

W lecie do lekarzy co jakiś czas zgłaszają się pacjenci ugryzieni przez kleszcza. Te występują nie tylko w lesie, ale w każdym środowisku z dostępem do żywicieli, do których należą zwierzęta, ptaki i ludzie.

- W Polsce występuje dziesięć gatunków kleszczy. Niektóre z nich w ogóle nie atakują

Ochronić przed kleszczami może nas odzież dobrze osłaniająca ciało oraz środki odstraszające kleszcze

lek. med. Janusz Kaliszczak

kują ludzi. Są związane np. tylko z ptakami, tak jak kleszcz jaskółczy, czy obrzeżki związane np. z gołębiami. Ten drugi gatunek można znaleźć na strychach czy w więźbach dachowych. Zdarzają się przypadki, kiedy pasożyty te zamiast gołębi atakują ludzi - opowiada entomolog.

Inne najczęściej spotykane gatunki kleszczy to pospolity i łąkowy. Te już są groźne dla ludzi i zwierząt, bo mogą przenosić różne choroby zakaźne, np. boreliozę, kleszczowe zapalenie mózgu czy babeszjozę.

Samica kleszcza za jednym razem znosi od kilkudziesięciu do nawet stu jaj. - Cykl rozwojowy kleszczy jest dość skomplikowany i długotrwały. Może trwać nawet trzy lata - informuje Olbrycht. Samice składają jaja na niskiej roślinności. Następnie z nich wychodzą larwy, które czekają na swojego żywiciela. Zazwyczaj są to małe ssaki, takie jak gryzonie, jeże,

psy czy koty. Larwa po kilkudniowym żerowaniu odczepia się od żywiciela. Trawi pokarm nawet przez kilka miesięcy i przechodzi w kolejne stadium rozwojowe - nimfę. Ta potrafi wejść na wyższą roślinność, ok. 1,5 metra. Gdy znajdzie żywiciela, po jakimś czasie się od niego odczepia i przekształca się w postać dorosłą. Znaczna część potomstwa kleszczy ginie w czasie oczekiwania na swoją ofiarę.

- Ochronić przed kleszczami może nas profilaktyka, a więc odzież dobrze osłaniająca ciało oraz środki odstraszające kleszcze. Warto również po każdym spacerze dokładnie obejrzeć swoje ciało lub wziąć kąpiel - radzi lek. med. Janusz Kaliszczak, specjalista chorób zakaźnych, epidemiolog, pediatra. I dodaje, że nie ma w tym momencie szczepionki, która ochroniłaby nas przed boreliozą. Nieleczona może przechodzić w kolejne fazy choroby obejmujące układ ruchu, krążenia czy narząd wzroku.

- Powikłań jest bardzo dużo. Od neurologicznych typu neuroboreliozy, gdzie występuje cała gama objawów, od zapaleń nerwów czaszkowych, neuroobwodowych, do zapalenia mózgu. Powikłania mogą mieć również postać stawową, która może dawać przewlekłe dolegliwości związane ze stawami. Inne to zaburzenia rytmu serca czy problemy okulistyczne - informuje lekarz chorób zakaźnych.

W przypadku kleszczowego zapalenia mózgu nie ma skutecznej metody leczenia, ale istnieje szczepionka zapobiegająca tej chorobie. Aby zyskać odporność, potrzebne są trzy dawki szczepionki, podawane w odstępach czasu. ©



FOT. 123RF

Ochronić przed kleszczami może nas profilaktyka, a więc odzież oraz środki odstraszające

REKLAMA

009147809



Zespół Szkół Ogólnokształcących w Głogowie Małopolskim
zaprasza
do nowo otwartego 5 – letniego **TECHNIKUM**
kształcącego w zawodzie **technik logistyk w systemie modułowym**
(szkoła – pracodawca)

Szkoła zapewnia:

- profesjonalną **PRACOWNIE LOGISTYKI** wyposażoną w najnowocześniejszy sprzęt oraz programy zgodne ze standardami **MEN**
- profesjonalną **pracownię materiałową**
- w pełni skomputeryzowaną i nowoczesną **pracownię do nauki języków obcych**

Ponadto, dzięki ścisłej współpracy z firmą **RESLOGISTIC** - lidera branży logistycznej i magazynowej w Polsce południowo-wschodniej szkoła gwarantuje:

- **płatne staże** dla uczniów technikum w siedzibie firmy
- zwrot kosztów dojazdu na staże i praktyki
- zakup odzieży ochronnej
- **bezpłatny wyjazd** dla uczniów technikum na międzynarodowe targi logistyki, magazynowania i transportu do Poznania lub Sosnowca
- dodatkowe **bezpłatne szkolenia** w zakresie:
 - praktyczne metody optymalizacji zasobów z zastosowaniem MS Excel
 - realizacja szkolenia pn. Wykorzystanie Excel w zarządzaniu zasobami
 - prognozowanie w logistyce
 - informatyka w magazynowaniu
 - zarządzanie kosztami logistyki
 - szkolenie pn. Spedycja i transport w transakcjach krajowych i międzynarodowych
 - sztuka autoprezentacji i prowadzenia spotkań
 - kompetencje menedżerskie w logistyce
 - budowanie marki w branży logistycznej

Na najlepszych absolwentów czeka praca w firmie RESLOGISTIC.

Szczegóły na: www.slo.edu.pl

www.sukceslubiodwaznych.pl

telefon 17 789 75 72

REKLAMA

009133829

WSCHÓD KULTURY

21 - 23
06 / 2019

Kolektywy

Grzegorz Hyży / Navi Band
Natalia Kukulska / Shuma
The Dumplings / ЛУНА (Luna)
O.S.T.R. / Vali Boghean

Wschód Kultury Europejski Stadion Kultury

KONCERT GŁÓWNY
21 czerwca
godz. 20.00 / Stadion Miejski
BOVSKA - prowadzenie
TULIA - koncert otwarcia

Organizatorzy:

Patroni Medialni:

Sponsorzy:

Partnerzy:

Szczegóły na www.stadionkultury.pl

Andrzej Płes
andrzej.ples@polskapress.pl



Kontrowersje

Piwnica budynku Sądu Okręgowego w Rzeszowie, warunki charakterystyczne dla pomieszczeń poniżej poziomu gruntu. Na co dzień - szatnia dla policjantów, ściany zdobione fotografiami mocno roznegliżowanych kobiet. I miejsce ośmiogodzinnego dnia pracy dla policjantki z 12-letnim stażem.

Na taką sytuację natknął się ekspert Biura Rzecznika Praw Obywatelskich, kiedy w styczniu tego roku kontrolował przestrzeganie praw i wolności obywatelskich w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie. A to był tylko fragment zawodowego koszmaru kobiety.

Do piwnicy budynku sądu trafiła z początkiem grudnia 2018 r., bo - jak wynika z wyjaśnień Komendanta Wojewódzkiego Policji w Rzeszowie - w tutejszym garnizonie nie było dla niej innego miejsca pracy. Zaś kierownik Sekcji Policji Sądowej tłumaczył ekspertowi RPO, że w budynku sądu policja dysponuje tylko kilkoma pomieszczeniami, w których nie mógł umieścić podwładnej.

Stolik socjalny, szafy ubraniowe, kilka krzeseł i te fotografie na ścianach, urozmaicające piwniczną ponurość.

Codziennie, przychodząc na godzinę 7.30, miała obowiązek podpisania listy obecności w sekretariacie Sekcji Policji Sądowej mieszczącym się na parterze budynku Sądu Okręgowego, po czym udawała się do szatni, gdzie przebywała do godziny 15.30. O godzinie 15.30, zgodnie z wcześniejszym poleceniem kierownika Sekcji Policji Sądowej, zgłaszała wyjście do domu - brzmiał fragment wystąpienia RPO do Komendanta Głównego Policji.

Kiedy do pomieszczenia wchodziła jej koleżdy po fachu, żeby się przebrać do służby, odwracała głowę, albo w ogóle wychodziła z pomieszczenia na korytarz. Kiedy w sądzie toczyły się rozprawy z udziałem więźniów, część pomieszczeń piwnicznych oddzielana była od reszty budynku kratą, więc sama mogła się czuć jak osadzona. Koleżdy ze służby wyraźnie współczuli koleżance, skoro pytali - jak ona to wszystko wytrzymuje. I komentowali: „Zamknęli cię tu w piwnicy, jak szczur”.

Kontrolujący garnizon Rzecznik Praw Obywatelskich dotarł do informacji, że lekarz

Kto i dlaczego „zesłał” policjantkę do piwnicy rzeszowskiego zamku



Według „Zasad etyki zawodowej policjanta” policja ma we wszystkich swoich działaniach obowiązek poszanowania godności ludzkiej oraz przestrzegania i ochrony praw człowieka. Dotyczy także relacji wewnętrznych w policji

profilaktyk orzekł, iż kobieta nie kwalifikuje się do służby na tym stanowisku służbowym ze względu na swój stan zdrowia, toteż nie dopuścił jej do służby w tym miejscu i w tym charakterze. Na taką opinię lekarską zareagowali przełożeni kobiety decyzją, że ma stawić się na badania przed komisją lekarską. A jednak nim stanęła przed komisją, miała regularnie pojawiać się w „piwnicznej służbie”, wbrew opinii lekarza profilaktyka.

Przyczyny i skutki

„Zesłanie” do sądowej piwnicy było konsekwencją, choć nie karą. A może jednak? Nie przeszła postępowania kwalifikacyjnego na biegłego ze specjalności badania antroposkopijne w Zakładzie Badań Dokumentów i Technik Audiowizualnych Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Policji. W rozmowie kwalifikacyjnej przyznała, że w czasie kształcenia na certyfikowanego specjalistę nie uczestniczyła - mimo takiego obowiązku - jako obserwator w żadnej z trzech wymaganych rozpraw sądowych. I wprost winą za to obciążyła swego patrona i dwóch innych

funkcjonariuszy. Jej skarga spowodowała, że policja przeprowadziła w tej sprawie śledztwo wewnętrzne, kto winien był zaniedbań w procesie kształcenia funkcjonariuszki. Wprawdzie śledztwo umorzono, ale ze wskazaniem konieczności podjęcia postępowań dyscyplinarnych wobec winnych temu policjantów. Efekt był taki, że trzech doświadczonych funkcjonariuszy Laboratorium Kryminalistycznego KWP Rzeszów przeszło na emeryturę, za to zgęstniała atmosfera wokół kobiety w policyjnym laboratorium, w którym wówczas pracowała. Czując wokół siebie stan napięcia, próbowała zmienić stanowisko służbowe, pozostając w policji, jej wniosków nie zaakceptowali przełożeni. Tymczasem w laboratorium coraz częściej spotykała się z przejawami nieakceptacji, nie pozwalano jej zapomnieć o tym, że uruchomiła proces, który trójkę pracowników zmusił do przejścia na emeryturę. W końcu w drugiej połowie 2018 r. przeniesiono ją na stanowisko asystenta w policji sądowej. I właśnie wtedy lekarz profilaktyk zdecydował, że na stanowisko w policji sądowej się

nie nadaje, mogła skojarzyć fakty i dojść do wniosku, że przesunięcie ją na nowe miejsce pracy ma - rękami lekarza - spowodować, że w ogóle ze służby zostanie wydalona. Znała system, musiała wiedzieć, że przypadków „kalanów własnego gniazda” w tym środowisku się nie toleruje, a jednak na początku stycznia br. sygnalizowała przełożonemu konieczność zmiany miejsca służby ze względu na niewłaściwe warunki: piwnica, męska szatnia z „gołymi babami” na ścianach. W odpowiedzi usłyszała, że nie ma dla niej innego miejsca pracy w policji sądowej. Tymczasem ona chciała pełnić służbę w Policyjnej Izbie Dziecka. Jej skarga na warunki pracy jednak przyniosła jakiś efekt, skoro wkrótce fotografie roznegliżowanych pań ze ścian szatni zniknęły, a przełożony zobowiązał się zmienić jej miejsce służby. Niby szło na lepsze, ale...

Po badaniach policjantki Komisja Lekarska MSWiA uznała ją za zdolną do służby, co pewnie ją ucieszyło. Ale - zastrzegła komisja - z ograniczeniami. Zastrzeżenia jej nie ucieszyły, a jeszcze mniej stwierdzenie komisji, że

w KWP Rzeszów nie ma stanowiska, na którym mogłaby ona pełnić służbę. Komendant wojewódzki zasięgnął jeszcze informacji od swoich komendantów terenowych, ale i oni zapewnili, że u siebie miejsca dla kobiety nie mają. I zaczęło się coś, czego się obawiała, a czego mogła się spodziewać: wszczęto postępowanie w sprawie zwolnienia jej z policji, „z uwagi na ważny interes służby”. Niewiele już mając do stracenia, poskarżyła się na swoją sytuację Rzecznikowi Praw Obywatelskich.

Rzecznik pyta

Lekarz stwierdził: ze względu na stan zdrowia nie nadaje się do służby na tym stanowisku, a jednak przełożeni posyłałi kobietę do służby, co wzbudziło wątpliwości Rzecznika Praw Obywatelskich. Zapytał więc dyrektora Biura Kadr, Szkolenia i Obsługi Prawnej Komendy Głównej Policji, czy nie byłoby zasadne, aby do uprawnocnienia się orzeczenia komisji lekarskiej policjanci, których lekarz nie dopuścił do służby na zajmowanym stanowisku, mogli być zwolnieni z obowiązku wykonywania zadań służbowych - z zachowaniem prawa do upo-

sażenia. Otrzymał odpowiedź, że przecież ostateczne, prawomocne orzeczenie komisji lekarskiej może jednak potwierdzić, że policjant nadaje się do służby, dlatego więc zakładać pochopnie i automatycznie, że się nie nadaje i zwolnić go z obowiązku świadczenia pracy? Zasadne jest zatem zwolnienie policjanta z zajęć służbowych dopiero po ostatecznym orzeczeniu komisji lekarskiej o trwałej niezdolności do służby.

Co do zasady RPO zgodził się z logiką tej argumentacji, ale zauważył, że przecież przełożeni mają inne wyjścia z sytuacji. Jeśli komisja lekarska stwierdza zdolność policjanta do służby, ale z ograniczeniami, to przełożeni mają jeszcze 12 miesięcy na to, by szukać dla policjanta nowego stanowiska, do którego w pełni zdrowotnie się kwalifikuje. Tymczasem podwładnej z rzeszowskiego garnizonu tego nie zaproponowano, natomiast natychmiast rozpoczęto procedurę usunięcia jej ze służby.

- W jednostce istnieje problem zagospodarowania funkcjonariusza, wobec którego lekarz profilaktyk wystawił orzeczenie lekarskie stwierdzające nieprzydatność na zajmowanym stanowisku służbowym, a jednocześnie nie wskazał, jakie czynności może wykonywać. W takich sytuacjach funkcjonariusze zazwyczaj idą na zwolnienie lekarskie albo na urlopy - zauważył w swoim wystąpieniu RPO.

RPO na coś jeszcze zwrócił uwagę: policjantce wyznaczono miejsce pracy naruszające godność policjanta i poniżające z punktu widzenia kobiety. Choćby przez to, że w męskiej przebieralni, zdobionej kalendarzami z wizerunkami półnagich pań. I przypomina, że istnieje coś takiego, jak „Zasady etyki zawodowej policjanta”, a według nich policja ma we wszystkich swoich działaniach obowiązek poszanowania godności ludzkiej oraz przestrzegania i ochrony praw człowieka. A wśród nich także zakaz poniżającego traktowania, co dotyczy także relacji wewnętrznych w policji.

I to jeszcze nie koniec sprawy, bo - jak informuje biuro prasowe RPO - Adam Bodnar zwrócił się do Komendanta Głównego Policji o ustosunkowanie się do przedstawionych problemów.

- Od treści otrzymanej od KGP odpowiedzi rzecznik uzależnia możliwość podjęcia dalszych czynności w sprawie indywidualnej - zastrzega Tomasz Oklejak, naczelnik Wydziału ds. Żołnierzy i Funkcjonariuszy biura Rzecznika Praw Obywatelskich. - Na obecnym etapie jest za wcześnie, aby przesądzać, w jakim kierunku sprawa się rozwinie.

©

UWAGA! Długo oczekiwana substancja niwelująca problemy z erekcją wreszcie dopuszczona do użytku – efekt potwierdzony przez 34 237 mężczyzn

Specyfik z Oxfordu

ROZBUDZA POŻĄDANIE

O każdej porze dnia i nocy
skutecznie wydłuża erekcję

i pomaga zwiększyć grubość wzwodu o 25-30%

Nie ma żadnych medycznych przeciwwskazań, żeby mężczyzna mógł uprawiać udany i zadowalający go seks w wieku 70, 80 czy nawet 90 lat – uważa Alan Frampton odkrywca nowatorskiej kuracji zapobiegającej zaburzeniom erekcji. Odkryliśmy, że organizm każdego mężczyzny jest biologicznie zaprogramowany do uzyskiwania długiej, pełnej erekcji, dlatego z każdym zaburzeniem wzwodu trzeba walczyć natychmiast.

Jak odmieniło się życie 34 237 mężczyzn?

Eksperti z Oxfordu opracowali nieznaną wcześniej, naukową metodę, której działanie oparte jest na biostymulacji ciała jamistych prącia. Jest ona oparta na testach amerykańskich autoritetów Roberta Furchgotta, Louisa Ignarro i Ferida Murada, którzy odkryli organiczny związek tlenu azotu. **Znacznie przyspiesza on transport krwi do członka, reguluje krążenie i regeneruje gruczoł krokowy.**

Badania laboratoryjne preparatu opartego na bazie tlenu azotu wykazały jego skuteczność na czterech płaszczyznach:

- 1 4x BARDZIEJ UWRAŻLIWIA PRĄCIE NA BODŹCE**
znacznie intensywniejsze orgazmy
- 2 ROZSZERZA NACZYNIA KRWIONOŚNE**
4 x dłuższe (nawet o 25 minut) i silniejsze erekcje
- 3 ZWIĘKSZA WYTWARZANIE TESTOSTERONU W JĄDRACH**
apetyt na seks jak u 20-lątka
- 4 3X ZWIĘKSZA ILOŚĆ HORMONU PROLAKTYNY**
członek jest grubszy o 30-35%

O jego fenomenalnym działaniu świadczą też relacje tysięcy zachwyconych mężczyzn. Zamiast krótkich, niepełnych erekcji w ciągu 24-48 godzin mogli oni osiągnąć pełny wzwód. Jedni wreszcie stanęli na wysokości zadania po latach impotencji, inni pokonali niedobór testosteronu i zbyt krótką erekcję. Kobiety twierdziły, że nie pamiętają, kiedy ostatnio seks z partnerem był tak udany i ekscytu-

jący. Niestety, do tej pory z ta rewolucyjną metodą dostępna była jedynie dla wybranych.

Jak cieszyć się udanym seksem bez trującej chemii?

Alan Frampton, twórca nowej metody: Do produkcji naszego środka użyliśmy jedynie naturalnych, roślinnych substancji, które dzięki aktywnej biostymulacji komórek pozwalają przywrócić erekcję, pobudzić libido i zwiększyć sprawność seksualną. Nasza kuracja w przeciwieństwie do popularnych wspomagaczy potencji nie jest oparta na niebezpiecznych dla organizmu, trujących chemicznych substancjach, jej siła tkwi w naturze.

Dla prawidłowego działania naszego środka kluczowy jest **bioaktywny ekstrakt Ruscus Aculeatus L.** Wspomaga on produkowanie w penisie tlenu azotu, który rozszerza naczynia krwionośne i pozwala na dopływ krwi do penisa. Skuteczność metody Framptona jest bezdys-

w przymuszonym celibacie. **Przestanieś czuć się jak prawdziwy mężczyzna.** Doprowadzi Cię do problemów zdrowotnych i psychicznych (np. przerost prostaty, nadciśnienie). W końcu Twoja żona będzie miała tego dość, najpierw znajdzie sobie kochanka, a potem Cię zostawi. **Czy tego właśnie chcesz?**

Jak wygrać z zaburzeniami wzwodu w 1 dobę?

Testy potwierdzają, że 9 na 10 osób stosujących metodę aktywnej biostymulacji ciała jamistych cieszy się silnym stalowym wzwodem – bez konieczności wizyt u specjalistów.

Jeśli chcesz cieszyć się silną młodzieńczą erekcją jak kiedyś: nie płac z góry, nie zamawiaj drogich suplementów. Zadzwoń na **po-niższy numer telefonu** (rozmowy są prywatne i nie są nagrywane), aby otrzymać specjalne dofinansowanie na preparat Framptona.

Twój penis może odzyskać dawną sztywność i sprawność już w ciągu doby. Jak pokazują wyniki przeprowadzonych testów:

Nawet Panowie, którzy nie uzyskali pełnej erekcji od wielu miesięcy, dzisiaj uprawiają seks 3, a nawet 4 razy w ciągu 1 dnia. Dzięki tej nowatorskiej metodzie sztywny, pełny wzwód i młodzieńcza sprawność seksualna jest możliwa nawet u 90-latków.



kusyjna. Niestety koszt produkcji był tak wysoki, że na jego zakup mogli sobie pozwolić tylko najbogatsi. Sytuacja uległa zmianie, gdy skończył się monopol na wytwarzanie bioaktywnego ekstraktu Ruscus Aculeatus L. w USA. Pozwoliło to na obniżenie kosztów walki z impotencją z 1000 do 100 dolarów miesięcznie!

Jednak 100 dolarów to dla Polaków wciąż zbyt wiele. Frampton postanowił więc ominąć pośredników i wielkie koncerny. Jeżeli mieszkasz w Polsce i urodziłeś się przed 1990 rokiem, już teraz masz szansę wypróbować metodę Framptona w wyjątkowo korzystnej promocyjnej cenie.

Twórca metody przestrzega

Jeżeli należysz do grupy aż 75% mężczyzn po 40-stce zmagającej się z problemami z erekcją – **nie wolno Ci tego ignorować!** Z początku będziesz uprawiać seks raz na miesiąc, potem parę razy w roku... Następnie Twoje życie seksualne całkowicie się skończy, a Ty będziesz prowadził życie

Przysługuje ono tylko pierwszym 150 osobom, więc warto się pośpieszyć. A już za kilka dni nie będziesz mógł odpędzić się od małżonki, która będzie tak wniebowzięta Twoją sprawnością seksualną, że nie będzie chciała wypuścić Cię z łóżka przez wiele godzin.

SPECJALNA PROMOCJA! -73%

Zniżka dla 180 pierwszych osób!

By otrzymać oryginalny środek na potencję z rabatem **-73%**, zadzwoń:

61 300 32 44

Od pon. do niedz. 8:00-20:00
(Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)

Promocja trwa do 17 czerwca 2019 r.
więc należy się spieszyć!

Tylko teraz!

Całkowicie darmowa wycena!

PRZESYŁKA GRATIS!



„Moje małżeństwo odżyło!”

Przez ostatnie kilka lat mój seks był kompletną porażką! Każda próba kończyła się tylko upokorzeniami i rozczarowaniem.

Kiedyś kochaliśmy się z żoną 3-4 razy w tygodniu, a później ona wolała odwrócić się do mnie plecami i iść spać, bo wiedziała, że i tak nic z tego nie będzie. Postanowiłem zacząć działać, bałem się, że będzie szukała zaspokojenia na boku. Gdy trafiłem na tę nową metodę, działałem natychmiast. We wtorek zamówiłem, w czwartek dostałem paczkę, a w piątek rano miałem najlepszy seks w życiu. Serdecznie polecam!

Krzysztof K. (56 l.), Bytom



„Już nie unikam intymnych sytuacji!”

Po kilku latach od śmierci mojej żony, poznałem cudowną kobietę. Nasz związek rozwijał się w dobrym kierunku, jednak miałem pewien problem: obawiałem się zbliżeń. Nasz pierwszy raz był dla mnie wielkim upokorzeniem. Emilia jest kobietą, której wielu pożąda, a ja zwyczajnie nie stanąłem na wysokości zadania. Niepełna erekcja bardzo mnie krępowała. Pewnego dnia znajomy polecił mi nowy preparat. Na drugi dzień po jego zażyciu, w końcu się przełamałem. Tak niezmiernych doznań nie doświadczyłem od 20 lat. W końcu mogłem zobaczyć rozkosz na twarzy mojej kobiety.

Mirosław S. (45 l.), Zakopane

Kamil Jaworski

kamil.jaworski@polskapress.pl



Losy

Kinga Wawro, uczennica jarosławskiego Zespołu Szkół Technicznych i Ogólnokształcących im. Stefana Banacha, dziś bez oporów pokazuje kolorową protezę ręki, występuje w telewizji, odważnie planuje przyszłość. A jeszcze nie tak dawno wstydiła się swojego kalectwa, czuła się poniżana, gorsza. Co sprawiło, że tak się zmieniła?

Urodziła się bez prawego przedramienia. Nie dość, że okaleczona fizycznie, to jeszcze raniła psychicznie. - W szkole nieraz wyśmiewali się ze mnie, dręczyli tekstami typu „bezręczna”, albo: „Czemu ona nie ma ręki? Bo mama miała ją usunąć” - wspomina Kinga.

Był to dla niej i jej bliskich trudny czas. - Mama do tej pory wspomina, że serce jej pękało, gdy widziała, jak dzieci wracały ze szkoły grupkami, a ja zawsze szłam sama - opowiada Kinga.

Słowa innych raniły przez lata i zostawiły trwałe ślady. - Przykre doświadczenia sprawiały, że ukrywałam rękę. Nawet gdy był upał, ubierałam bluzę z kieszenią, żeby ją tam schować. Bolał mnie nawet wzrok innych skierowany na nią. Czułam się, jakbym była trędowata - wspomina.

Ale mimo wszystko myślała o przyszłości. Wybierając szkołę średnią, zdecydowała się na jarosławskie technikum. Interesowała się motoryzacją, więc chciała zostać mechanikiem samochodowym.

- Wiedziałam, że w innej dziedzinie nie będę szczęśliwa. Rodzice martwili się, czy sobie poradzę, ale wspierali mnie w moim wyborze. Nie widzę się w żadnym innym zawodzie. Musi być związany z samochodami - podkreśla Kinga.

Zróbmy dłoni dla koleżanki

Czy można zostać mechanikiem samochodowym, nie posiadając ręki? Jak widać, można. Kiedy Kinga była w czwartej klasie, która miała kończyć się maturą, nauczyciel Artur Tutka i jej szkolni koledzy Damian Kobyliński, Artur Czorny i Jakub Nowotarski, wpadli na pomysł, by z pomocą szkolnej drukarki 3D zrobić Kindze protezę. Po kilku miesiącach prac powstała pierwsza ręka, którą nazwali mechaniczną.

Artur Tutka podkreśla, że tworzeniem sztucznej ręki zajmowali się po raz pierwszy. Robili to metodą prób i błędów. Proteza mechaniczna wymagała od Kingi nieco wysiłku. Musiała zginać łokcie, aby



Czy można zostać mechanikiem samochodowym bez ręki? Koledzy Kingi, wraz z nauczycielem Arturem Tutką, udowodnili, że tak

Zrobili dla Kingi kolejną protezę. Teraz może zostać mechanikiem

palce w sztucznej dłoni zaciskały się i prostowały.

Młodzi konstruktorzy jednak na tym nie poprzestali. Minęło kilka kolejnych miesięcy i właśnie ukończyli pracę nad ręką elektroniczną. Tym razem do pracy zabrał się zespół większy, sześciuosobowy. Po pierwszych doświadczeniach docenili siłę marketingu. Doszli specjaliści, którzy zajmują się promocją projektu w internecie.

Nowa proteza również została wydrukowana na drukarce 3D, ale w środku ma mechanizm, dzięki któremu palce same zmieniają swoje położenie. W porównaniu do poprzedniej protezy, Kinga nie musi teraz wykonywać tylu trudnych ruchów. Wystarczy minimalny, aby palce w sztucznej dłoni się zacisnęły. Ręka jest też dużo mocniejsza. Wyposażona została w latarkę, aby oświetlić trudno dostępne miejsca oraz w magnes neodymowy, za pomocą którego Kinga Wawro będzie mogła chwycić małe przedmioty, np. śrubki i nakrętki. Znajduje się w niej też czujnik odległości, który wykrywa ruchy mięśni. A wszystkim steruje mikroprocesor.

Jest jeszcze jedna ważna różnica. Nowa proteza jest barwna, w ulubionych kolorach Kingi!



Kiedyś nawet podczas upału ukrywała swe kalectwo. Bolał ją wzrok innych ludzi. Dzisiaj z dumą prezentuje nową rękę

„Mechanik” zmienił moje życie

Już po wykonaniu pierwszej protezy uczniowie razem z nauczycielem Arturem Tutką zaistnieli w mediach, stali się bohaterami materiałów telewizyjnych. Wtedy też zaczęła się przemiana Kingi.

- Na początku nie chciałam się ujawniać publicznie, ale z biegiem czasu przełamalam się, postanowiłam, że nie będę całe życie ukrywać siebie i tego, jaka jestem - opowiada Kinga. - Pierwszy raz pokazałam się w całości w TVN. W poprzednich wywiadach moja twarz i dane osobowe pozostawały w ukryciu.

Dziewczyna przyznaje dzisiaj otwarcie, że wszystko zaczęło się zmieniać dzięki temu, że wybrała technikum samochodowe w jarosławskim „mechaniku”. Tam spotkała osoby, które odmieniły jej życie. Nikt już z niej nie szydził, choć przecież wszystko to działo się w szkole zdominowanej przez chłopaków, w której zresztą Kinga radziła sobie świetnie. Ale przede wszystkim to uczniowie i wychowawca Artur Tutka sprawili, że Kinga uwierzyła w siebie.

- Otworzyli mi oczy, pokazali, że świat może być piękny i nie wszyscy ludzie są źli. Bezinteresownie stworzyli dla mnie sztuczną rękę. Wcześniej nigdy bym nie powiedziała, że

ktoś chce mi ułatwić życie. Zawsze było odwrotnie - zauważa.

Dzisiaj Kinga ma siłę i nie przejmuje się opinią innych osób. Ma cele, do których będzie dążyć za wszelką cenę.

- Charakter zmieniał się powoli - zauważa. - Wcześniej czułam, że nie powinnam ukrywać ręki, ale jednak nie mogłam się przełamać. Chodziłam do psychologa, bo sobie już z tym nie radziłam. Pomagały mi wizyty, ale jednak po czasie te rzeczy wracały. Wszystko siedzi w głowie, w psychice człowieka, który po prostu musi się otworzyć. W moim przypadku stało się to z pomocą kolegów. Oni pokazali mi, jak wstać. Dostałam jedną protezę, drugą... Teraz noszę je tak, żeby ludzie podziwiali.

Kinga Wawro zmieniła też plany na przyszłość. Wcześniej, kiedy ukrywała swoje problemy przed światem, nie miała odwagi, by śmiało kreślić plany.

- Nie chciałam iść na studia - wspomina. - Planowałam ukończyć technikum i pójść do pracy. Byłam bardzo zamknięta w sobie. Chciałam sobie ułożyć życie jak najszybciej, z dala od ludzi - przyznaje. - Ale to wszystko, co się wokół mnie przez ostatnie pół roku wydarzyło, sprawiło, że zmieniłam zdanie. Pragnę iść na studia związane z mechaniką pojazdową.

Potrzebna proteza bioniczna

Dzisiaj Kinga jest już po maturze. Dzięki temu, że zaczęła występować w mediach i otwarcie opowiadać o sobie, dostrzegło ją wiele osób. Ludzie chcą jej pomóc. W czasie wakacji będzie mieć staż w Warszawie w firmie zajmującej się renowacją zabytkowych samochodów. Firma E-nable Polska podarowała Kindze protezę, która, podobnie jak nowa, wykonana przez kolegów, pomoże jej pracować podczas stażu. By jednak w pełni Kinga mogła realizować się w wymarzonej zawodzie, potrzebna jest profesjonalna proteza bioniczna. Koszt - ok. 180 tys. zł. Zbiórka już trwa. Pieniądze można wpłacać pod adresem: zrzutka.pl/hc2pga.

- Chcę pokazać takim jak ja, że się da - mówi Kinga. - Że nie wolno się poddawać, tylko dla tego, że masz jakąś wadę.

Opiekujący się uczniowie Artur Tutka dodaje, że efektami swej pracy zespół zdecydował podzielić się ze światem. - Obiecaliśmy, że to co zrobiliśmy zdominowanej przez chłopaków, w której zresztą Kinga radziła sobie świetnie. Ale przede wszystkim to uczniowie i wychowawca Artur Tutka sprawili, że Kinga uwierzyła w siebie.

©

Mama Kasia z synami jedzie do Paryża!

Ula Sobol
u.sobol@nowiny24.pl



Nasza akcja

Kasia Nowosielska z synami Dawidem i Jakubem została laureatką naszego plebiscytu „Mama i Ja”. Ich zdjęcie znalazło się dzisiaj na okładce „Nowiny”. Do laureatów trafiły także inne nagrody, m.in. wybieczka do Paryża.

Nasza laureatka jest mamą dwóch synów. Starszy Dawid ma 14 lat, a młodszy 6 lat.

- Dawid trenuje piłkę nożną w klubie sportowym Ekobal, natomiast Kubuś jest faszynatem tenisa ziemnego - opowiada z błyskiem w oczach dumna mama. - Chłopcy razem z tatą często odwiedzają kort tenisowy.

Pojawienie się na świecie każdego z chłopców było dla naszej laureatki ogromną rewolucją.

- Masa obowiązków i pytań: Czy dam sobie radę? Czy będę dobrą mamą? Czy poradzę sobie ze wszystkim? - wylicza pani Kasia. - Dziś wiem, że bycie rodzicem jest dla mnie czymś wyjątkowym i nie wyobrażam sobie już życia bez moich dzieci. To także duża odpowiedzialność, obowiązki, zmartwienia, radości i smutki, ale w zamian za wszystko, co daję moim dzieciom, dostaję od nich



Na zdjęciu laureaci konkursu: mama Kasia z synami Jakubem (6 lat) i Dawidem (14 lat)

ogromną dawkę bezwarunkowej miłości.

Pani Kasia opowiada, że w ich domu nigdy nie jest smutno i nigdy też nie panuje zupełna cisza, a także że nawzajem wszyscy mogą na siebie liczyć.

- Dzieci uczą mnie cierpliwości, opanowania, którego czasami mi brakuje trzeba, to

przyznać - uśmiecha się nasza laureatka. - Bywają też momenty, w których muszę zaciśnąć zęby, aby nie powiedzieć czegoś za dużo - wyznaje szczerze.

Pani Kasia uwielbia spędzać czas ze swoimi chłopcami. - Z dziećmi lubimy najbardziej się wygłupiać, śpiewać, tańczyć - wylicza. - Wspominam wtedy

- Bycie rodzicem jest dla mnie czymś wyjątkowym i nie wyobrażam sobie już życia bez moich dzieci - mówi pani Kasia

swoje dzieciństwo. Wspólnie z całą rodziną lubimy również grać w gry planszowe, jeździć na rowerach, a także grać w piłkę.

Zbliżają się wakacje i pani Kasia zapewnia, że na pewno całą rodziną będą chodzić na basen i nad rzekę.

- Codziennie, spędzając czas z moimi dziećmi nawet tylko w domu, cieszę się i jestem szczęśliwa, że je mam - podkreśla spełniona mama. - Chcę się cieszyć ich każdym małym sukcesem, nowymi osiągnięciami. Chcę być dla nich najważniejszą osobą na świecie, bo bardzo ich kocham i zawsze będę.

Wyluzowana mama i kochające się rodzeństwo

Pani Kasia jest bardzo wyluzowaną i pozytywnie nastawioną do życia mamą.

- Zbyt dużo energii tracimy na zamartwianie się m.in. czy zdążymy gdzieś na czas, czy dziecko poskładało zabawki na miejsce, czy odłożyło książeczkę na półkę, czy czasem nie wybrudziło się, gdy się świetnie bawi - mówi pani Kasia. - A to są tak naprawdę błahostki, którymi się nie przejmuję. Najważniejsza jest dobra zabawa i szczęśliwe dzieciństwo.

Dawid i Jakub są kochającym rodzeństwem i potrafią sobie pomagać nawzajem. - Choć zdarza się, że potrafi być jedno zazdrośni jeden o drugiego i wtedy dochodzi do kłótni - zdradza mama sympatycznych chłopaków. - Ku-

buś rywalizuje z Dawidem. Za wszelką cenę chce pokazać że chociaż jest młodszy od brata, to potrafi zrobić pewne rzeczy o wiele lepiej niż on, np. jeśli chodzi o odkurzenie czy zmycie podłogi.

Wygrana cieszy całą rodzinę

Do konkursu panią Kasię namówiła teściowa.

- Na początku nie byłam przekonana. - przyznaje się pani Kasia. - Ale w końcu wysłałam zgłoszenie z myślą o tym, że może akurat się uda.

I udało się! Pani Kasia z synami została laureatką.

- Wygrana bardzo nas cieszy. Moje dzieci widziały już nasze piękne Bieszczady, nasze piękne polskie morze i góry. Teraz przyszedł czas na prawdziwe szaleństwo w Disneyland - cieszy się pani Kasia.

Jedną z nagród była również sesja zdjęciowa. Wysłała rewelacyjnie. Z obiektywem dzieciaki pani Kasi są zaprzyjaźnione, ponieważ nie była to ich pierwsza sesja zdjęciowa. Zarówno jeden, jak i drugi syn naszej laureatki lubią pozować do zdjęć. - Na sesji zdjęciowej było bardzo fajnie, miło i zabawnie - opowiada laureatka. - Kubuś momentami był bardzo poważny, więc trzeba go było rozśmieszać, aby choć troszkę się uśmiechnął. Z pomocą pani fotograf, która ma świetne podejście do dzieci, udało się wywołać uśmiechy na twarzy nie tylko Kubusia, ale i całej rodziny.

Jeszcze raz gratulujemy pani Kasi i jej synom. ©©

REKLAMA

009149486

Osiedle KAROLINY

JUŻ W SPRZEDAŻY

392 KOMFORTOWE MIESZKANIA

**ATRAKCYJNA
DZIELNICA MIESZKANIOWA**

**WIELE TYPÓW MIESZKAŃ
PARKINGI PODZIEMNE**

tel: +48 17 85 33 070

WWW.OSIEDLEKAROLINY.PL

CENY OD 4450 ZŁ/M2

Rozprawa sądowa przez internet. Pomysł narodził się w Rzeszowie

Andrzej Ples
a.ples@nowiny24.pl



Sądownictwo

Revolucja w funkcjonowaniu polskiego wymiaru sprawiedliwości: spory sądowe rozstrzygane z użyciem cyberprzestrzeni. Jeszcze futurystyczny, ale już działający pomysł, o którym mówi ROBERT SZCZEPANEK, założyciel firmy prawniczej Causa Finita, współautor pomysłu Ultima Ratio

W Rzeszowie powstał Ultima Ratio, pierwszy w Polsce elektroniczny sąd arbitrażowy, bez sali sądowej, słuchania stron, w którym wyrok zapada w ciągu 3 tygodni. Zapowiedź przyszłości wymiaru sprawiedliwości?

Nasz projekt zakłada, że całe postępowanie arbitrażowe toczyć się będzie wyłącznie za pośrednictwem Internetu. W praktyce przedsięwzięcia będzie mógł składać pozwy i procesować się 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu, w każdym miejscu na świecie. System jest bardzo przyjazny, intuicyjny, czerpie z wzorców znanych w innych branżach np. bankowej, ubezpieczeniowej, a nawet z mediów społecznościowych. Mamy choćby czat sprawy czy aplikację mobilną.

Jak środowisko sędziowskie przyjęło tę inicjatywę? Bo zwykle zazdrośnie strzeże swojej „strefy wpływów”...

Sędziowie zawodowi bardzo ciepło wypowiadają się o Ultima Ratio. Podkreślają, że funkcjonuje w nim szereg rozwiązań, które można by przenieść do sądownictwa powszechnego, choćby uproszczoną formę komunikacji arbitra ze stronami postępowania - czat sprawy - za pośrednictwem którego można wezwać stronę do uzupełnienia dokumentacji, przedstawienia dodatkowych dowodów czy wyjaśnień. Dokonuje się to natychmiast, bez fizycznej interakcji, zza ekranu komputera, bez konieczności korzystania z tradycyjnych form korespondencji, które w znacznym stopniu wydłużają czas postępowania. Przewodni-



Robert Szczepanek: Dla rzeszowian to powód do dumy, bo pomysł Ultima Ratio powstał tutaj

czący rady naszego sądu, profesor Jacek Gołaczyński, wykładowca prawa Uniwersytetu Wrocławskiego i sędzia wrocławskiego Sądu Apelacyjnego, bardzo pozytywnie ocenia tego typu rozwiązania. Nadto sędziowie sądów powszechnych są znacznie obciążeni olbrzymią liczbą prowadzonych spraw, dlatego też w nadzieję patrzą na takie rozwiązania, które mogą ich od tego nawału spraw odciążyć. Uznanie sędziów zawodowych budzi również kwestia sposobu wydawania orzeczeń. W Ultima Ratio arbiter nie pisze orzeczenia, a jedynie uzupełnia kreator w naszym systemie informacyjnym. Po uzupełnieniu kreatora system przygotowuje orzeczenie w pełni automatycznie, pozostawiając arbitrowi więcej czasu na jego uzasadnienie. W ten sposób nie istnieje ryzyko, że arbiter się pomyli albo coś pominię. System zaimportuje zawsze aktualne dane oraz podpowie pozostałe rozstrzygnięcia. Dla przykładu: jeśli któraś ze stron złoży wniosek o zasądzenie kosztów postępowania, to system automatycznie przygotowuje orzeczenie o kosztach stosownie do wyniku sprawy, a nawet te koszty rozliczy. Nasz system wyeliminował niemal wszystkie czynności

stron i arbitra, które nie są merytoryczne, a zajmują niepotrzebnie czas. Przy składaniu pozwu kreator sam wymaga i przypomina o podaniu koniecznych informacji. Nie ma więc takiego zjawiska, jak braki formalne, których uzupełnienie w sądzie tradycyjnym znacznie wydłuża czas postępowania. Później, kiedy strona opłaci pozew, system sam go doręcza, przygotowuje odpowiednie wpisy na profilu sprawy i generuje dokument pozwu, jaki znamy z sądów powszechnych. I to skrócenie drogi do otwarcia sprawy bardzo się sędziom podoba. Nasz system nie wymagałby od nich dbałości, czy dokumentacja sprawy zawiera tak zwane zwrotki, czy wpis jest poprawnie opłacony, czy pismo zawiera wymaganą ilość załączników, albo czy zostało przesłane na właściwy adres. To konieczne, ale uciążliwe dla sędziego czynności.

Dla tradycjonalisty przywiązanego do sali sądowej, słuchania stron i czekanania na wezwania na rozprawę, brzmi to szalenie, wręcz przerażająco futurystycznie.

Zaznaczam, że nie w każdym dziedzinie prawa ten system może znaleźć zastoso-

wanie. Są takie dziedziny, w których sędzia powinien mieć bezpośredni kontakt ze stronami i ze świadkami. Przykładem sprawy rozwodowej w sądach rodzinnych, trudno sobie wyobrazić, że za pomocą wyłącznie dokumentacji w formie cyfrowej, bez udziału stron, zeznań świadków, będzie można właściwie orzekać. Inaczej się rzecz ma w sprawach gospodarczych. Przedsiębiorcy na co dzień pozostawiają tyle cyfrowych śladów swojej aktywności gospodarczej, że taki zbiór stanowi wystarczająco bogatą dokumentację, by móc wydać sprawiedliwy wyrok. Maile, zapisy na czacie, zapisy z monitoringu, elektroniczne kopie faktur, nagrania audio choćby z rozmów telefonicznych, zrzuty ekranu, SMS-y, ślady logowań. Dziś bezpośredni kontakt arbitra z przedsiębiorcą czy ze świadkiem nie jest mu po-

Przedsiębiorca będzie mógł składać pozwy i procesować się 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu, w każdym miejscu na świecie

Robert Szczepanek

trzebny, by wyrobić sobie zdanie o przedmiocie sporu. A jeżeli już, to wyjątkowo dopuszczamy przesłuchanie świadka w drodze telekonferencji. Nasze rozwiązanie skierowane jest do przedstawicieli biznesu. Obecny system rozstrzygania spraw w wydziałach gospodarczych sądów powszechnych regulują zasady stworzone przed półwieczem, kiedy nie było elektronicznego obiegu dokumentów, cyfrowych zapisów dowodów i mnóstwa innych dowodów, jakie „produkują” rzeczywistość cyfrowa. Życie zmienia się w postępie geometrycznym, zaś kodeks postępowania cywilnego przez ten czas zmienił się relatywnie niewiele. Obracając to na przykładzie, jeżeli w trakcie sprawy strona chce udowodnić, że na przykład kupiona rzecz ma wady, może po prostu nakręcić komórką felelony przedmiot i wszystko arbitrowi pokazać. Nasz sąd ma własną aplikację mobilną, stworzoną właśnie dla takich celów. Film natychmiast trafi na profil sprawy i będzie widoczny dla wszystkich uczestników postępowania. Przeciwnik nie będzie raczej twierdził, że wady nie ma, skoro wszystko jest widoczne „czarno na białym”. Do filmu można dodać swój komentarz albo oświadczenie innej osoby. Można również udać się do siedziby sprzedawcy i nakręcić dla porównania rzecz wolną od wad. Powoduje to, że arbitrowi Ultima Ratio jest o wiele łatwiej dojść do prawdy niż sędziemu sądu powszechnego. W tradycyjnym sądzie rzadko wyświetla się filmy, a stan faktyczny ustala się na rozprawach, za pośrednictwem zeznań świadków czy wyjaśnień stron.

Sceptyk zapyta: czy wyrok Ultima Ratio ma moc wyroku sądu powszechnego? Pesymista zapyta: czy istnieje tryb odwoławczy od wyroków Ultima Ratio?

Wyroki Ultima Ratio mają moc wyroków sądu powszechnego, sądu państwowego. Trochę bardziej rozbudowana jest za to procedura uzyskania klauzuli wykonalności. W przypadku sądów powszechnych sąd weryfikuje, czy wyrok spełnia warunki formalne. W przypadku Ultima Ratio sprawdza jeszcze, czy wyrok nie narusza

podstawowych zasad państwa. A co do procedury odwoławczej: w Ultima Ratio postępowanie jest jednoinstancyjne, wyrok jest wyrokiem ostatecznym. I taki wyrok ma moc wyroku sądu powszechnego, trzeba się tylko złożyć wniosek do sądu apelacyjnego o klauzulę wykonalności. Istnieje również instytucja skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego. To nadzwyczajna procedura odwoławcza, dość skomplikowana, w trakcie której należy udowodnić, że wyrok sądu polubownego narusza podstawowe zasady porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej, albo że podstawowe procedury arbitrażowe nie zostały dochowane.

Ultima Ratio już działa, ma pierwszych klientów. Zapadły pierwsze wyroki?

Zaczął działać z końcem kwietnia, w tej chwili kontynuujemy działania promocyjne, spotykamy się z przedsiębiorcami i przedstawiamy im nasze rozwiązanie. Mamy sygnały, że pierwsze sprawy wpłyną do nas z końcem czerwca. Wielu przedsiębiorców już zadeklarowało, że do umów biznesowych będą wpisywać klauzule, że kwestie sporne będą rozstrzygane przez nasz sąd polubowny. Niemniej jednak to inicjatywa nowatorska i musi minąć trochę czasu, zanim masowo upowszechni się wśród przedsiębiorców. Jestem jednak przekonany, że sądownictwo arbitrażowe i powszechne będzie kiedyś funkcjonować tak, jak Ultima Ratio. Dla rzeszowian to powód do dumy, bo pomysł powstał tutaj. Projekt prowadzi zespół prezesa Krzysztofa Stańko, a twórcą systemu informatycznego jest rzeszowski ZETO.

Muszę zapytać o status Ultima Ratio. To nie jest inicjatywa non profit?

To inicjatywa na pół prywatna, na pół społeczna. Stowarzyszenie Notariuszy Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie jest organizacją non profit, zaś my, jako operator systemu, partycypujemy w przychodach pozyskiwanych ze składanych pozewów. Zresztą takie koszty ponosi też każdy, kto z pozwem zwraca się do sądu powszechnego. ©

Matylda Witkowska
matylda.witkowska
@polskapress.pl



Zbrodnia

Przez siedem miesięcy trwała próba sił między 40-letnim Gruzinem, który jesienią na tle seksualnym zamordował 28-letnią Łódziankę, oraz polskim wymiarem sprawiedliwości. Teraz wydaje się, że górą jest Polska. Dla Zbigniewa Ziobry ekstradycja grającego Polsce na nosie Gruzina była „sprawą honorową”. Nie bez powodu.

Tą historią żyła jesienią cała Polska. W piątek 19 października, wieczorem 28-letnia Paulina wyszła z kolegą na ulicę Piotrkowską. Podobnie jak setki jej rówieśników rozpoczęła weekend zabaw w klubach w centrum Łodzi. Jednak piątkowa noc skończyła się dla niej tragicznie.

Paulina bawiła się w różnych miejscach do sobotniego poranka. Około godz. 6.30 rozstała się z kolegą i ruszyła sama w kierunku domu.

Pech chciał, że idącą samotnie ładną dziewczynę zauważył 39-letni Mamuka K., robotnik pochodzący z Gruzji. Atrakcyjna brunetka z długimi włosami, w płaszczyku i botkach, zwróciła jego uwagę. Jakiś czas szedł za nią, potem ją zaczepił.

Prokuratura nie zdradza, co Mamuka K. powiedział tego poranka Paulinie. Wiadomo, że wcześniej się nie znali. Kamery monitoringu zarejestrowały, że chwilę później ulicą szli już obok siebie.

Doszli do ulicy Żeromskiego. To zaledwie kilkaset metrów od tętniącej życiem Piotrkowskiej, ale okolica jest gorsza. Tam, w jednym z mieszkań dla imigrantów ze Wschodu, doszło do zbrodni.

Zgodnie z ustaleniami prokuratury i potwierdzonymi później zeznaniami samego Mamuki K., Paulina została zamordowana jeszcze w sobotę przed południem. Zbrodnia miała charakter seksualny. Dziewczyna została brutalnie pobita, a następnie pozbawiona życia. Bezpośrednią przyczyną śmierci były zadane jej nożem rany kłute szyi. Gruzin nie podał jej środków odurzających.

Jeszcze tego samego dnia ciało Pauliny zostało zapakowane w foliową torbę, a potem jeszcze w drugą torbę sportową. Około godz. 18 Mamuka K. wezwał na ulicę Żeromskiego taksówkę. Nieświadomy niczego kierowca pomógł mu schować torby do bagażnika i zgodnie z zamówieniem wysadził na Stawach Jana. To popularny teren rekreacyjny na obrzeżach Łodzi. Tam pod krzakami Mamuka K. podrzucił torbę z ciałem Łódzianki i przykrył ją liśćmi.



40-letni Mamuka K. trafił w końcu pod polski wymiar sprawiedliwości. W ubiegłym tygodniu został przesłuchany w Łodzi

Zabił ją i uciekł. Pogoń za Mamuką K.

Zdaniem prokuratury Mamuka K. nie działał sam. W zacieraniu śladów zbrodni miał mu pomagać 38-letni rodak. Prokuratura postawiła mu później zarzut poplecznictwa. O tragedii wiedziały też dwie inne osoby: 44-letnia Białorusinka i 41-letni Gruzin. Usłyszeli zarzuty nie poinformowania prokuratury o zbrodni. Cała trójka przebywa w łódzkim areszcie.

Zaraz po ukryciu ciała, Mamuka K. wyjechał na Ukrainę. W niedzielę rano przekroczył jednak ponownie polską granicę. Zrobił to bez żadnych kłopotów, bo wtedy nikt jeszcze o popełnionej zbrodni nie wiedział. Dopiero w sobotę tuż przed północą zaniepokojona rodzina zgłosiła policji zaginięcie Pauliny. Do mediów informacja dotarła w poniedziałek. Od tego czasu dziewczyny szukała cała Łódź.

Śledczym pomogły kamery
Policja zaangażowała duże siły i brała pod uwagę różne hipotezy. Funkcjonariusze przetrząsnęli mieszkania i pusto-

Jeszcze tego samego dnia ciało Pauliny zostało zapakowane w torbę sportową. Wezwany taksówkarz schował ją do bagażnika

stany w centrum Łodzi. Szybko ustalono też tożsamość mężczyzny z monitoringu. Okazało się, że to 39-letni robotnik z Gruzji, Mamuka K.

Trop zaprowadził policjantów do feralnego mieszkania imigrantów przy ul. Żeromskiego. Tam policja zabezpieczyła ślady. Szybko zorientowano się, że stało się coś złego. Prokuratura wszczęła śledztwo w kierunku uprowadzenia dziewczyny.

Wszystko stało się jasne dopiero po tygodniu, w piątek, 26 października. Wtedy jeden ze spacerowiczów zauważył na Stawach Jana nietypowo ukrytą w liściach sportową torbę. Było w niej ciało zaginionej Pauliny. Leżało przez tydzień obok bardzo uczęszczanej ścieżki.

Prokuratura i policja zadziałały błyskawicznie. Śledczy podejrzewali, że Mamuka K. próbował uciec do Gruzji. Prokuratura Rejonowa Łódź-Polesie wystawiła za Gruzinem międzynarodowy list gończy. Szybko przyniósł on efekty.

Dzięki współpracy polskiej i ukraińskiej policji oraz pomocy gruzińskiego łącznika - Mamuka K. został zatrzymany na ulicy Kijowa już 1 listopada rano, zaledwie 11 dni po dokonanej zbrodni. Wydawało się, że sprawiedliwości szybko stanie się zadość. Ale zaczęły piętrzyć się przeszkody.

Początkowo łódzka prokuratura spodziewała się, że ek-

stradycja Gruzina do Polski zajmie najwyżej kilka tygodni. Mamuka został na Ukrainie aresztowany na 40 dni. W tym czasie procedura ekstradycji powinna się zakończyć. Tymczasem areszt przedłużano, dokumenty krążyły między polską Prokuraturą Krajową a Prokuraturą Generalną Ukrainy. A Mamuka K. nadal nie trafił do Polski.

Gruzin poprosił o azyl

Nadzieja pojawiła się w kwietniu tego roku, kiedy ukraiński sąd wyraził zgodę na ekstradycję. Jednak nadal nie był to wyrok ostateczny i prawomocny. W maju gruchnęła wiadomość, że Mamuka K. może... wyjść na wolność.

Bystry Gruzin wystąpił bowiem na Ukrainie o azyl. W tej sytuacji sąd rejonowy w Kijowie uchylił zgodę na ekstradycję. Pojawiły się poważne obawy, że jeśli wyrok utrzyma sąd drugiej instancji, to Gruzin wyjdzie na wolność. Tego nie wytrzymała psychicznie rodzina zamordowanej Łódzianki.

Jej brat, Łukasz Dynkowski, napisał list otwarty do ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry, błagając go o pomoc i apelując o działanie.

„Nie dopuszczamy do siebie myśli, że (...) morderca naszej ukochanej siostry mógłby cieszyć się wolnością” - napisał Dynkowski. „Ta sprawa to swoisty test dla sprawności i skuteczności polskiego wymiaru

sprawiedliwości i organów ścigania oraz dyplomacji. To test dla znaczenia Polski we współczesnej Europie”. Podobne zdanie miał na temat sprawy Ziobro, który wkrótce spotkał się z bratem zamordowanej i obiecał reakcję.

W ściganie do Polski Mamuki K. zaangażowało się m.in. Ministerstwo Spraw Zagranicznych, prokuratura, a nawet kancelaria prezydenta Andrzeja Dudy. - Ta ekstradycja była dla nas sprawą honorową - mówił na późniejszej konferencji prasowej Zbigniew Ziobro.

Przywiezienie do Polski Mamuki K. było szeroko relacjonowane przez służby prasowe polskiego wymiaru sprawiedliwości. Politycy doskonale wiedzieli, co robią.

Podejrzani cudzoziemcy

Morderstwo młodej Polki dokonane przez imigranta zarobkowego z egzotycznego Kutaishi wzbudziło emocje rodaków. Powróciły pytania o styl życia imigrantów i ich koegzystencję z Polakami. Okazało się, że imigranci w Łodzi mieszkają w trudnych warunkach, stłoczeni po kilkanaście osób w jednym mieszkaniu. Do tego pobyt z dala od domu powoduje stres, a brak rodziny - łapczywe poszukiwanie kontaktów seksualnych wśród Polek.

Ekspedientki ze sklepu obok mieszkania Gruzina skarżyły się, że jego rodacy przy okazji

zakupu wódki proponują im zbliżenia. Klientki sklepu fryzjerskiego bały się wchodzić do salonu. Pojawiły się plotki o grasującym po Łodzi gangu Gruzinów. Zbrodnia podgrzała i tak już złe emocje Polaków w stosunku do cudzoziemców. Rodacy domagali się wymierzenia sprawiedliwości, w tej sytuacji państwo polskie musiało pokazać swoją skuteczność.

Udało się to zrobić dopiero na początku miesiąca. W poniedziałek 3 czerwca, sąd odwoławczy w Kijowie zezwolił na ekstradycję do Polski 40-letniego już Mamuki K.

Gruzin walczył do ostatniej chwili. Ugodził się nawet nożem w brzuch. Gdyby rany były poważne, mogło to skutkować pozostawieniem go w ukraińskim szpitalu.

Jednak plan się nie udał. Polski wymiar sprawiedliwości zadziałał błyskawicznie, chcąc zapobiec kolejnym pomysłom Gruzina. Już we wtorek po południu Mamuka K. poleciał do Polski w lotniczym konwoju wojskową casą. Trafił do Warszawy, a następnego dnia był już w Łodzi.

W czwartek Prokuratura Rejonowa Łódź-Polesie przeprowadziła przesłuchanie. Z przerwami trwało aż 11 godzin. Mamuce K. pomagał tłumacz języka gruzińskiego, obecny był też pełnomocnik rodziny Pauliny. Gruzin bardzo dokładnie opowiedział o tym, jak spotkał Paulinę, pozbawił ją życia, ukrył ciało i uciekł. Pytany o powody tłumaczył, że „nie chciał tego zrobić”.

- Złożył bardzo obszerne i szczegółowe wyjaśnienia - mówił nam Krzysztof Kopania, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Łodzi.

Grozi mu dożywocie

Mamuka K. nie ułatwia jednak pracy prokuraturze. Nie zgodził się na przykład na wizję lokalną. Tłumaczył, że nie chce wracać do miejsca, w którym doszło do zbrodni. Prokuratura nie może go zmusić.

- Wizja lokalna zakłada aktywny udział podejznanego i opowiadanie o tym, co się wydarzyło. A ma on prawo odmówić składania wyjaśnień - mówi prokurator Kopania. Teraz prokuratura czeka na wyniki badań genetycznych oraz na opinie biegłych.

Mamuka K. został skierowany do aresztu w Piotrkowie Trybunalskim, m.in. po to, by nie mógł porozumieć się z innymi zatrzymanymi w tej sprawie. Na razie jest aresztowany do początku września. W najbliższej przyszłości do sądu ma wpłynąć akt oskarżenia. Za zabójstwo kwalifikowane, popełnione ze szczególną brutalnością, grozi mu co najmniej 12 lat więzienia. Maksymalną możliwą karą jest dożywocie.

- Naszym zdaniem dowody nie budzą żadnych wątpliwości - podkreśla Kopania. ©

Mistrzowie Handlu. Głosowanie trwa. Prezentujemy liderów w sześciu kategoriach

Nasza akcja

Trwa wielka plebiscyt Mistrzowie Handlu 2019. Na laureatów czekają zaszczytne tytuły i cenne nagrody.

Na łamach „Nowin” oraz na naszym portalu zaprezentujemy i docenimy sklepy, kwiaciarnie, sprzedawców i florystów z naszego województwa, a nasi Czytelnicy, oddając na nich swoje głosy, wybiorą laureatów akcji Mistrzowie Handlu. Akcja jest prowadzona pod honorowym patronatem Władysława Ortyły, marszałka województwa podkarpackiego i Ewy Leniart, wojewody podkarpackiego.

W powiatach wybrane zostaną: **Sklep Roku, Butik Roku, Kwiaciarnia Roku, Sprzedawca Roku.** W skali całego województwa przyznany zaś tytuły: **Florysta Roku** oraz **Salon Jubilerski Roku.**

W pierwszej połowie lipca w Rzeszowie odbędzie się uroczyste rozdanie nagród w naszej akcji, podczas którego zwycięzcom z każdego powiatu wręczymy dyplomy i nagrody.

Zaszczytne tytuły i nagrody otrzymają zwycięzcy poszczególnych kategorii w powiatach. Dodatkowo nagradzać będziemy tych, którzy zdobyli najwięcej głosów w poszczególnych kategoriach w skali województwa.

Szczegóły na temat nagród, a także więcej informacji o plebiscycie znajdziesz na nowiny24.pl/mistrzowiehandlu. A także pod numerem tel. 510 026 862 (w godz. 9-16, pn.-pt.), e-mail: plebiscyt@nowiny24.pl

Do dziś prezentujemy liderów w skali województwa we wszystkich sześciu kategoriach. Dane z 13 czerwca z godz. 9:45.



Masz wśród kandydatów swoich faworytów? Oddaj na nich głos. Głosowanie będzie trwało do środy, 26 czerwca, do godz. 20

Sprzedawca Roku



Paweł Fudali, Biedronka, Przemyśl i powiat przemyski, prefiks: **RSP.50**, liczba głosów: 933

Sklep Roku



Zielony Koszyk, ul. Dworcowa 2, Ustrzyki Dolne, powiat bieszczadzki, prefiks: **RSK.53**, Liczba głosów: 77

Kwiaciarnia Roku



Storczyk - Sztuka i kwiaty, Leżajsk, ul. Mickiewicza 13, powiat leżański, prefiks: **RKW.135**, liczba głosów: 147

Butik Roku



Pełna Szafa, Rzeszów, ul. Hetmańska 24, prefiks: **RBU.10**, liczba głosów: 139

Florysta Roku



Magdalena Cebulak, Kwiaciarnia ABC, Jarosław, prefiks: **RFL.37**, liczba głosów: 221

Sklep Jubilerski Roku



Sklep Jubilerski Diament, Tarnobrzeg, ul. Józefa, Piłsudskiego 18, prefiks: **RSJ.43**, liczba głosów: 21



Anna Pawelec, Sklep 15, Leżajsk, Powiat leżański, prefiks: **RSP.119**, liczba głosów: 688



Domowy Trunek, pl. Dworcowy 1, Leżajsk, Powiat leżański, prefiks: **RSK.99**, liczba głosów: 76



Kwiaciarnia ABC Jarosław, ul. Pruchnicka 6a, powiat jarosławski, prefiks: **RKW.53**, liczba głosów: 102



Fashion Queen, ul. Słowackiego 2, Przemyśl, Powiat przemyski, prefiks: **RBU.29**, liczba głosów: 58



Joanna Świątkowska, Kwiaciarnia Oliwia, Jasło, prefiks: **RFL.30**, liczba głosów: 162



Brijul, Galeria Sanowa, ul. Brudzewskiego 1, Przemyśl, prefiks: **RSJ.26**, liczba głosów: 7



Agnieszka Ćwik, Sklep Zoo Hobby, Jarosław, prefiks: **RSP.75**, liczba głosów: 200



Szafeterka, ul. Słowackiego 5, Jasło, powiat jasielski, prefiks: **RSK.78**, liczba głosów: 53



Kwiaciarnia Różyczka, Ustrzyki Dolne, ul. 29. Listopada 10, pow. bieszczadzki, prefiks: **RKW.38**, liczba głosów: 75



Studio Mody, ul. Kilińskiego 1 Łańcut, prefiks: **RBU.85**, liczba głosów: 47



Agnieszka Kapusta, Biały Rower Pracownia Florystyczna, Mielec, ul. Sandomierska 17 K, prefiks: **RFL.67**, liczba głosów: 156



Jubiler Rubin, Rzeszów E. Leclerc, prefiks: **RSJ.34**, liczba głosów: 4

JAK GŁOSOWAĆ

Głosować można wysyłając wiadomości **SMS na numer 72355** (koszt 2,46zł z VAT), w treści wpisując prefiks.numer kandydata (np. ABC.1) lub głosując **na naszej stronie internetowej**. Listę kandydatów oraz prefiksy znajdziesz na: www.nowiny24.pl/handel

PATRONAT HONOROWY



SPONSOR



Kapusta 500 proc. drożej i stoi. Pietruszka - 200 proc. i galopuje

Dorota Witt
dorota.witt@polskypress.pl



Handel

Pietruszka podrożała o kilka-set procent! Goni ją cebula - dwa razy droższa niż przed rokiem. - W polu sucho, w hurcie drogo - mówią sprzedawcy. Swoje wiedzą też kupujący i chętnie się dzielą opiniami. Na straganie w dzień targowy takie słyszy się rozmowy...

Czereśnie po ile? 15 zł. - A... kilogram poproszę - decyduje się kobieta w beżowej bluzce. - Albo jednak pół. - Drogo - wzdycha ktoś stojący w zgrabnym ogonku. To jedno słowo wystarczy, by na targu zrobiło się naprawdę gwarno. Wszyscy szukają wytłumaczenia dla rosnących cen.

Jakoś żyje się po trochu

- Narzekają, ale kupują, bo co mają robić? - konstatuje sprzedawca zza straganu z truskawkami (po 7 zł) na ryneczku przy ul. Mickiewicza w Toruniu. - 30 lat już sprzedaję, ale wcześniej nie widziałem, żeby pietruszka była po 20 zł! Na rynku 3,5 zł kosztuje kilo kartofli, a w supermarkecie na promocji kilo pomarańczy chodzi za 2,80! Pomidor? Kto to widział, żeby o tej porze roku kosztował 9 zł? Cebula po 5 zł za kilogram?! W zeszłym roku była za pół tej ceny, a jeszcze dwa lata temu: po 1,50.

- To w większości warzywa z zeszłego sezonu, kiedy uprawy dziesiątkowała susza - słysząc na targu. Dlaczego więc w tej samej cenie jest młoda cebula? Nikt nie wie.

- Kiedyś na giełdę przyjeżdżało 8-10 handlarzy z kapustą, więc można się było potargować. Dziś przyjeżdża dwóch, cenę mają taką samą, wszyscy biorą towar od nich i wszyscy mają tak samo drogo. Polityka, pani - sprzedawca załamuje ręce.

- To ja się wtrącam, bo jestem od producenta - oburza się brunetka w średnim wieku. - Maj mieliśmy zimny, szklarnie trzeba było dogrzewać. To są koszty. Teraz trzeba nawadniać. Taki ziemniak, cebula, pietruszka: bez solidnego podlania nie przetrwają.

- Ale tego się kupującym wytłumaczyć nie da: widzą

cenę i różnicę, ile za te same pieniądze kupili w zeszłym sezonie, a ile teraz - narzeka.

A to feler...

- Na rynku sprzedawał mój dziadek, mój tata, od lat sama przyjeżdżam z warzywami z własnych upraw. Tylko dzieciom zabroniłam, niech mają lepiej - mówi pani Małgorzata. - Codziennie wstaję o 4 rano i do pracy. O 6 trzeba wyjechać, by na 6.30 być w Toruniu, bo z Parchanek mamy tu jakieś 30 km. Po pracy znów na pole, do zmroku. Niech pani spojrzy, ile kosztuje kapusta na straganie obok. 6 zł. A ja mam po 3,50, bo z własnych upraw. Nie mogę za bardzo szaleć z ceną, bo by mnie handlujący pogonili, no i zapasy się kończą, młoda kapusta pewnie będzie droższa - prorokuje.

Groszek polski: 12 zł. Pietruszka - 18 zł. - Groszku mi pani wsypie, ale tak za 3 zł - prosi starszy pan.

Wnet i tak zginiemy w zupie

- Teraz jeszcze nie da się powiedzieć na pewno, czy czeka nas sezon na drogie owoce i warzywa. Ceny na cały przyszły rok też dopiero się ukształtują,

kiedy przyjdzie czas na zbiory późnych warzyw (od września do listopada) - mówi Tomasz Smoleński z Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej w Warszawie. - Dziś ceny winduje głównie niepewna pogoda: najpierw wiosenna susza, potem gwałtowne opady, teraz upały. Efekty szybko widać na plantacjach.

Już teraz mamy jednak pełnię sezonu na truskawki. Analitycy obiecywali obniżki, jednak cena stanęła. Na poziomie 7 zł. To drożej niż przed rokiem, średnio o złotówkę. - W Warszawie na rynku płaciłem wczoraj 8 zł i pewnie tak już zostanie - mówi Tomasz Smoleński.

Jesteśmy największym eksportem mrożonych truskawek na świecie. Za dostarczenie kilograma odszypułkowanych owoców płaci się rolnikom ok. 4 zł, z szypułkami 3 zł.

Tanio kupimy brokuł i kalafior. Być może w dobrej cenie będzie też fasolka szparagowa

- Wywieźli nam z Polski wszystko na eksport. Będziemy musieli obce owoce w zagranicznych supermarketach kupować - swoje wiedzą na Targowisku Tatrzzańskim w Fordonie (tu - co dziwne - można upolować kilka łubianek po 4 zł, od rolnika).

- Jest dokładnie odwrotnie. Rynek świeżej truskawki, za którą producenci dostaną wyższą cenę, ściąga je z rynku przemysłowego - mówi Tomasz Smoleński.

Ciągle nie rozpoczął się na dobre sezon na czereśnie, choć rok temu było ich już sporo - w dobrej cenie. W tym wczesnych właściwie nie było (zimny maj). - Byłem ostatnio w jednym z sadów w okolicy Poznania: czereśnie późnych odmian się rumienią i nie jest ich mało, za tydzień, może półtora trafią na stragany. Cena? Jakies 11-12 zł - przypuszcza Tomasz Smoleński. - W zeszłym roku w szczycie sezonu kosztowały 7-8 zł.

Jest jakaś dobra wiadomość? Tak: brokuł, kalafior. - To świetny pomysł na lekki, letni obiad. Wystarczy ugotować je w osolonej wodzie i voilà - poleca Tomasz Smoleński. - Ceny

tych warzyw nie powinny specjalnie szokować w tym roku, liczę ciągle także na wysokie zbiory jesiennych warzyw. A w lipcu stawiam na fasolkę szparagową w przystępnej cenie (teraz na targowisku po 20 zł za kg).

- Wszystko wina 500 plus - grzmi ktoś między straganami.

- Że niby ręk do pracy mniej? Przecież sami Polacy i tak nie zbieraliby tych truskawek, malin, ogórków. Producenci bazują na przeszkolonych pracownikach z Ukrainy, a kto mógł, zmechanizował zbiory - tłumaczy Tomasz Smoleński. - Ja nie wrzucałbym do jednego garnka aktualnych cen warzyw i decyzji politycznych. W zeszłym roku plony generalnie spadły o 20 proc. w porównaniu z 2017 rokiem, i to w całej Europie.

Polska jest bardzo dużym producentem pietruszki korzeniowej. Skoro nie było jej u nas, nie było jej też za bardzo skąd importować. Jesteśmy również znaczącym producentem mrożonej cebuli. Wielkie uprawy są zwłaszcza w Wielkopolsce i Kujawsko-Pomorskiem. Kiedy okazało się, że u nas tych warzyw zabraknie, podejmowano

próby importu, np. z Kazachstanu, ale to nie była już „ta” jakość.

Co, kapusta?! Głowa pusta?!

Kilogram cebuli w hurcie 11 czerwca kosztował 4,20 zł (Wielkopolska). To o prawie 2 zł więcej niż... Nie, wcale nie: niż w zeszłym roku. To o prawie 2 zł więcej niż na początku kwietnia tego roku! Bo rok temu za kilogram cebuli w hurcie wystarczyło zapłacić 75 groszy (Warszawa).

11 czerwca, między godz. 7 a 8, na targowisku przy ul. Mickiewicza w Toruniu cebuli akurat nikt nie szukał. Ale była: po 5 zł za kg.

Lecz pietruszka, z tą jest gorzej. Za kilogram korzenia w hurcie trzeba było w miniony wtorek zapłacić nawet 17,50 zł (Dolny Śląsk), a 12 czerwca zeszłego roku najtaniej można było ją zdobyć za 8 zł (Łódź). Teraz ceny na targowisku wahają się od 18 do 22 zł.

Ceny zeszłorocznej kapusty na giełdzie sięgają 5 zł za sztukę, jednak można też zapłacić mniej. Importowana jest po 1,50, a na Pomorzu można ją mieć za mniej niż złotówkę. Natomiast 12 czerwca zeszłego roku wystarczyło zapłacić na warszawskiej giełdzie 1,05 zł. Tak, ok. 500 proc. mniej niż dziś.

Ale kto powiedział, że trzeba kupować owoce i warzywa właśnie na targu? Można przecież u rolnika. Wcześniej trzeba sobie je samemu zerwać. Na taki pomysł wpadł Mirosław Biedroń i założył portal myzbieramy.pl. Namawia rolników, by zapraszali do siebie mieszkańców (i nie tylko), żeby sami zerwali sobie truskawki, czereśnie, maliny. Rolnik jest zadowolony, bo dostanie więcej niż w skupie, zaś mieszkańcy uradowani, bo wyda mniej niż w sklepie.

- Mamy niepisaną zasadę, że cena jest o połowę niższa niż w sklepie, ale pomysły są różne. Producent borówek proponował np. taki interes: kilogram zbierz dla siebie i weź go za darmo, ale drugi kilogram nazbieraj dla mnie - mówi. Producentka malin, która prowadzi gospodarstwo agroturystyczne, wymyśliła, że z zebranych owoców na miejscu będzie można zrobić przetwory, przespać się u niej w okazyjnej cenie i wrócić po takim weekendzie do domu ze świeżymi konfiturami.

Jednym słowem: kryzys cenowy doskwiera, ale ludzie z wyobraźnią zawsze sobie poradzą. ©



Truskawki raczej nie stanieją. Nadzieja w czereśniach. Późne odmiany mają się dobrze, ale owoce będą droższe niż rok temu

Torty 3D zdobywają medale. Słodka pasja Barbary



Trójwymiarowy Bibliotekarz-Małpizson miał aż 62 cm wysokości. Barbara dostała za niego srebro



Barbara Buda z Brzeźówki w gminie Tarnowiec nie od razu stała się cukiernikiem-artystą, jak bywa dziś postrzegana. Zaczynała odniezyt nieskomplikowanych form, wypieków, które przede wszystkim miały radować podniebienie. I radowały. Szybko jednak złapała bakcyla.

Torty w angielskim stylu, które stały się wizytówką zdolności naszej bohaterki, chodziły jej pogłowiem w zasadzie od... pierwszego pieczenia. - Bardzo mi się podobały, i zawsze chciałam spróbować coś takiego zrobić - opowiada pani Basia. Doskonale pamięta, kiedy udało jej się dopiąć swego.

- Pierwszy tort pokryty masą cukrową i z pierwszymi figurkami robiłam na urodziny starszych synów. Nie miałam wtedy pojęcia o tym, jak prawidłowo to zrobić, ale chłopcy byli szczęśliwi i im smakowało. Od tego momentu upłynęło już 5 lat. A wydaje się, jakby to było wczoraj - śmieje się Barbara Buda.

Poszła za ciosem. Zgłębiała temat, szukała informacji

w internecie, miała też kilka szkoleń z dekoracji.

Inspirują ją bajki

Przeglądając zdjęcia jej cukierniczych perełek, nie można się nie zachwycić. Dla pani Basi nie ma niemożliwego. Z cukru i rozmaitych dodatków, niczym najlepszy plastyk, jest w stanie ulepić niemal wszystko. Pieski, misie, stworki i postacie z bajek, samochody, motocykle, traktory, kwiaty, owoce, a nawet... herb piłkarskiego FC Barcelona. Co by to nie było, odtworzone jest z aptekarską precyzją i niezwykłą dbałością o każdy detal.

- Tworząc różnego rodzaju dekoracje na tortach przenoszę się w inny świat. Daje mi to wiele radości, spełniam się w tym. Co tydzień coś przygotowuję, w każdy weekend coś słodkiego musi być - mówi Barbara Buda.

Cukierniczkini chętnie przygotowuje także bezy, babeczki, różnego rodzaju desery, monoporce, pierniki dekorowane, cake pops, wszelakie ciasta. - Moją specjalnością są jednak dekoracje i torty 3D. Inspirację czerpię najczęściej z bajek oraz książek, ale również z życia. Uważam, że na torcie wykonać można prawie wszystko. Jedynym ograniczeniem jest nasza wyobraźnia oraz umiejętności - podkreśla.

Pytana o to, z którego tortu najbardziej jest dumna, chwilę się zastanawia.

- Trudno wskazać jeden. Napewno czuję dumę, gdy przywołuję w pamięci moją pierwszą pracę konkursową, z którą w 2017 r. przystąpiłam do Cake Festival Poland w Katowicach. Był to antygravitacyjny tort 3D - Brydzia, który zdobył złote wyróżnienie i 2. miejsce w swojej kategorii. Rok później ponownie znalazłam się w gronie laureatów - mój smok Energuś zapewnił mi złote wyróżnienie i 3. miejsce - wymienia pani Basia.

Wierzy, że przed nią jeszcze nie jeden sukces. Bo sukcesy cieszą i dostarczają motywacji do podejmowania kolejnych wyzwań. Tym ostatnim był dla naszej bohaterki udział w Otwartym Konkursie Dekoracji Cukierniczych Expo Sweet 2019 w Warszawie. Z tą imprezą ściśle powiązany jest pewien rekord - zdecydowanie największy w dorobku pani Barbary tort 3D. Bibliotekarz-Małpizson mierzy 62 cm wysokości. W stolicy zapewnił swej twórczyni srebro.

- Aspirowanie do miana dobrego cukiernika i dekoratora wymaga ciągłego rozwoju. Trzeba też umieć patrzeć krytycznie na swoje prace - zaznacza. - Zawsze jest coś, czego można się jeszcze nauczyć, co



Brydzia - tort antygravitacyjny



Nagrodzony smok Energuś

można poprawić, cały czas trzeba dążyć do doskonałości.

Ciągle jej mało

Lubi wyznaczać sobie nowe cele. - Chciałabym nauczyć się pracy z lukrem królewskim. Dotej pory zrobiłam nim tylko pierniki i robiłam proste wykończenia dekoracji. Chcę się nauczyć tworzyć dekoracje 3D, jednak takie szkolenia są bardzo kosztowne, może kiedyś uda mi się na nie wybrać.

Marzy jej się pracownia cukiernicza z prawdziwego zdarzenia. - Jeszcze nie mogę powiedzieć, że zajmuję się tym zawodowo, lecz dążę do tego, by tak się stało, mam taki plan. Oby udało się go wprowadzić w życie - stwierdza.

Najbliżsi kibicują

Na co dzień jest szczęśliwą żoną, mamą czwórki dzieci i miłośniczką kwiatów. Bliscy wspierają ją w jej pasji, mocno kibicują i motywują. A pani Basia, zamykając się w kuchni, uszczęśliwia nie tylko siebie. Z tego powodu jej szczęście jest podwójne.

- Nie ma piękniejszych momentów od tych, gdy za sprawą moich słodkości widzę zachwyt w oczach dziecka czy też dorosłego - wyznaje.

Zachęcamy do polubienia i śledzenia fanpage'a pani Barbary na Facebooku. Nazywa się: My Sweet Life Słodkie Dekoracje Basi - Barbara Buda. ©©

Nowiny
Piątek-niedziela, 14-16.06.2019

DO GÓRY DNEM

Jan Miszczak

j.miszczak@nowiny24.pl



WSZYSTKO GRA

Pół wieku, to jeszcze nie wiek, ale dla Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia im. Mieczysława Karłowicza

w Przeworsku, która obchodziła właśnie 50-lecie, była to znakomita okazja do przypomnienia zarówno bogatych dziejów szkolnictwa muzycznego w Przeworsku, jak i historii samej jubilatki. W natłoku sączonych nam codziennie ponurych wiadomości aż się więc prosi, by odnotować ten jubileusz, niezwykle miły dla ucha.

W Przeworsku już w latach 70. XIX w. zaczął prężnie rozwijać się ruch muzyczny. Przerwała to II wojna, ale w 1945 r. od razu przystąpiono do odbudowy tego ruchu, a powołanie szkoły muzycznej było miłym krokiem na tej drodze. Szkoła nie tylko uczyła, ale też współpracowała z Filharmonią Rzeszowską, organizowała wspaniałe koncerty. Jej gośćmi byli artyści tej miary, co np. Adam Harasiewicz, Wanda Wiłkomirska czy Barbara Hesse-Bukowska.

Przez prawie połowę tego półwiecza szkole dyktuje Ryszard Konieczny, który zaczął od gruntownych remontów całego obiektu, zakupu instrumentów i zwiększania specjalności, w których kształcił się coraz więcej uczniów. Wiele z nich to laureaci ogólnopolskich i międzynarodowych konkursów. Szkoła jest także organizatorem znanego i cenionego Międzynarodowego Festiwalu Saksofonowego.

Przybyłych na jubileusz gości witają szkolna orkiestra, a podczas uroczystości wręczono wyróżniającym się nauczycielom i pracownikom odznaczenia państwowe, resortowe i grad innych nagród. Na koniec wystąpił znakomity Polish Cello Quartet.

Było tak miło, że nikomu przez myśl nie przeszło, by gadać o polityce, co w naszym kraju jest ostatnio ewenementem i stanowi niezbyt dowód harmonijnej atmosfery, jaka towarzyszyła jubileuszowi.

Zafascynowany tą szkołą sporządziłem zatem taki oto jej najkrótszy rys historyczny:

Wszystko pięknie się zaczęło

i do dziś przepięknie trwa, więc najkrócej rzecz ujmując:

wciąż w tej szkole...

WSZYSTKO GRA!

ZZA KRATEK

UŻADLONY

Leszek P. ma opinię czołowego pieniacza w całej wsi, bo często pada w konflikty z innymi mieszkańcami. Wynika to głównie z nadmiaru alkoholu pitego z dużą regularnością.

Pewnego dnia wyjechał on z domu traktorem, twierdząc, że chce popracować w polu. W jego przypadku taka ochota do pracy była czymś absolutnie niecodziennym, nic zatem dziwnego, że także nader krótkotrwałym. Zaraz za płotem spotkał bowiem swego kompana, który miał przy sobie dużą butelkę alkoholu i zamiast jechać w pole, wjechali na łąkę należącą do Damiana Z., na której stała jego niewielka, licząca kilka uli pasieka i tam raczyli się trunkiem.

Wybór miejsca nie był przypadkowy, gdyż Leszek korzystał z każdej okazji, by prowokować Damiana Z., którego zaliczał do grona swoich licznych nieprzyjaciół.

Tym razem sprawy potoczyły się jednak inaczej, bo w pewnej chwili Leszek wrzasnął i zaczął się oganiać. Twierdził potem, że użądlił go „wredne

pszczoły tego wrednego Damiana, które mają jad gorszy od ich właściciela”. Wywołało to w nim taką złość, że wskoczył na ciągnik i z impetem... staranował dwa ule. Następnie zawrócił i przejechał po nich, niszcząc je doszczętnie, po czym jakby nic się nie stało wyjechał na drogę i nie czekając już na kumpła udał się w kierunku swego domu.

Tymczasem mieszkający nieopodal Damian Z., którego powiadomiono o zniszczeniu ulach, wezwał policję. Zanim ta dojechała, traktorzysta zdążył już dotrzeć do domu, gdzie został zatrzymany.

I wtedy okazało się, że ciągnik nie miał tablic rejestracyjnych, bo Leszek P. od lat go nie rejestrował, ani nie ubezpieczał. Lesio nie miał też uprawnień do kierowania, natomiast miał w organizmie ponad 1,5 promila alkoholu. Policjantom zaś tłumaczył, że jest uczulony na jad pszczoły, „nawet od normalnych pszczoł” i użądlny nie odpowiada za siebie.

A że policja jest uczulona na takich typów, więc Lesio jednak odpowie i pewnie trafi do uła. ©©

Jan M

ZLOT

Jarosław Zlot Pojazdów Zabytkowych Klasykowisko

NASZ PATRONAT

Sobota i niedziela 15 i 16 czerwca, Jarosław, Rynek. W sobotę od godz. 18 rejestracja załóg. O godz. 19 biesiada z muzyką na żywo. O godz. 21 kino plenerowe. O godz. 23 nocny przejazd trasą: Jarosław - Przemyśl - Jarosław (spotkanie z Wojakiem Szwejkiem). Od godz. 1 prezentacja pojazdów na płycie Rynku w Jarosławiu, która potrwa całą noc. W niedzielę od godz. 12 do godz. 15: konkurs elegancji, aukcja charytatywna na rzecz dzieci z niepełnosprawnościami, tor autek retro na pedały, giełda pojazdów zabytko-

wych, mistrzostwa w kapsle o puchar burmistrza Jarosława, zwiedzanie Podziemnego Przejścia Turystycznego oraz muzeum, food truck, honey truck, stoiska modelarskie i z rękodziełem oraz smakołykami, watą cukrową, malowanie farbami zabytkowego auta, konkurs na najstarszy automobil i motocykl, rozdanie pucharów i dyplomów.

us

AKTYWNI

Czudec

Bieg dla Niepodległej, Rajd Nordic Walking

Sobota, 15 czerwca, godz. 10. Widokowa, 11 km trasa na Pogórze Strzyżowskim z panoramą Doliny Wisłoka.

us

W KLUBIE

Rzeszów Friday Motion Piątek, 14 czerwca, godz. 21.

Kula Bowling & Club. Wstęp wolny. Weekend rozpoczynamy bujnie i tanecznie. Dodatkowo NOCNE GRANIE od 24 z grą w kręgle w super cenie!

us

Rzeszów Feel the Music!

Sobota, 15 czerwca, godz. 21. **Kula Bowling & Club. Wstęp wolny.** W tą noc zostaniecie upojeni niesamowitym i niepowtarzalnym muzycznym smakiem, połączonym z magiczną i kuszącą aurą odprężenia po całym tygodniu. Rezerwacje łóż i torów: 502 810 487 lub 17 717 90 60 wew. 20

us



GRATISY

ZORZA

**Zaproszenie na
film: „Agent Kot”
- 17 czerwca godz. 16:10.**

Aby wygrać wejściówkę wyślij e-mail z uzasadnieniem, dlaczego to właśnie ty powinieneś ją otrzymać, na adres konkursy@nowiny24.pl Na e-maile czekamy tylko dzisiaj do 12.UWAGA! W temacie maila wpisz KONKURS KINO, a w treści podaj adres kina. Nagrodę otrzymają osoby, które prześlą e-maila z najbardziej oryginalnym uzasadnieniem. O wygranej zwycięzcy zostaną poinformowani e-mailem. Nagrody będą do odbioru w kinie.

KONCERT

Rzeszów Robert Cichy w Polskim Radiu Rzeszów Piątek, 14 czerwca, godz. 19. Polskie Radio Rzeszów.

Robert Cichy w 2018 r. wydał pierwszą autorską płytę „SMACK”, która została właśnie nagrodzona najważniejszą polską nagrodą fonograficzną - Fryderykiem - w kategorii „najlepszy album roku country/blues”, co oznacza, że pomieszenie gatunków, nadanie własnego sznytu i eksperymentalne podejście Cichego do gitary, zostało docenione. Cichy jest jej producentem, autorem wszystkich tekstów i kompozytorem. Wystąpi z perkusistką Asią Glubiak.

us

ZJAZD

Rzeszów Sesja Europejskiego Parlamentu Młodzieży

NASZ PATRONAT
Sobota, 15 czerwca, godz. 8 - 20.55, I LO i Politechnika Rzeszowska. W godz. 8-15:30 młodzi delegaci będą pracować nad rezolucją. Następnie w godz. 16-20:55 na PRZ odbędzie się debata, podczas której podzielą się opracowanymi rezolucjami.

BETA

KONFERENCJA

Rzeszów Triada nauk administracyjnych - stan obecny i perspektywy

NASZ PATRONAT
Do piątku, 14 czerwca, Podkarpacki Urząd Wojewódzki. Cel międzynarodowej konferencji to m.in. prezentacja wyników badań z zakresu funkcjonowania administracji publicznej.

BETA

BABY DAY

JASIONKA



FOT. FUNDACJA BIAŁO - CZERWONE SKRZYDEŁA

Druga edycja targów Baby Day odbędzie się w sobotę i niedzielę w G2A Arena w Jasionce

TARGI Jasionka

Baby Day II - targi dla dzieci i rodziców

NASZ PATRONAT

W sobotę, 15 czerwca od godz. 10 - 17 i niedzielą, 16 czerwca, godz. 10 - 17. G2A Arena. Wydarzenie organizowane jest z myślą o dzieciach, rodzicach i kobietach w ciąży. Cena biletu: 10 zł. Bilet rodzinny 15 zł (2+...). BABY DAY to okazja do zapoznania się z produktami dedykowanymi rodzicom i dzieciom. Na targach znajdziemy ciuszki i akcesoria potrzebne maluchom od pierwszych dni urodzin. Panie w ciąży będą mogły skompletować praktyczną wyprawkę. Nie zabraknie niekonwencjonalnych zabawek, dekoracji do dziecięcego pokoju, dermokosmetyków i ekologicznej żywności. Podczas BABY DAY dzieci będą mogły wziąć udział w licznych wyda-

rzeniach towarzyszących: warsztatach kulinarnych, zajęciach sensorycznych, umuzykalniających, nauce programowania na podstawie popularnej gry MINECRAFT czy konstruowaniu robotów. Prawdziwą gratką dla najmłodszych będzie teatrzyk, który przyjedzie do G2A Arena prosto z Pacanowa. Niemalą atrakcją dla maluchów będą trampoliny z FLY PARKU, dmuchańce czy wystawa klocków. Nie zabraknie również tak uwielbianych przez dzieci zwierząt, jak papugi czy alpaki. W niedzielne popołudnie, na żywo wystąpi Oliwier Szot - finalista The Voice Kids. Organizatorzy targów BABY DAY przygotowali również liczne atrakcje dla mam i tatusiów, które z pewnością pomogą w walce z codziennymi trudnościami i ogromem wątpliwości, jakie towarzyszą młodym rodzicom. Bezpłatne warsztaty i wykłady, porady logopedy

dziecięcego, dietetyka, położnych, specjalistów ds. przewożenia dzieci w fotelikach samochodowych, instruktorów zajęć sensorycznych, doradców noszenia dzieci w chustach czy fizjoterapeutów. Odbędą się również zajęcia fitness dla mam z dziećmi oraz PCHLI TARG, na którym rodzice będą mogli wymienić się lub sprzedać niepotrzebne ubranka i akcesoria dziecięce. Podczas targów BABY DAY nie zabraknie również uwielbianych przez dzieci lodów, popcornu czy waty cukrowej. Przed G2A Arena odbędzie się również Festiwal Foodtrucków. Zapraszamy! Organizatorzy przygotowali ciekawe stoiska z ubrankami i akcesoriami potrzebnymi dzieciom, mamom i kobietom w ciąży. W programie również mnóstwo atrakcji, pozwalających spędzić wspólnie rodzinny weekend.

us

FESTIWAL

Rzeszów Cantate Deo

Od piątku do niedzieli w kościele farnym potrwa XXIII Międzynarodowy Festiwal Pieśni Religijnej Cantate Deo. W piątek występy chórów od godz. 16.15 do 18.15, w sobotę od 10.10 do 13.30. W niedzielę o godz. 17 rozpocznie się koncert „Modlitwa w kościełku”.

KONCERT

Rzeszów Chór zaśpiewa dla rzeszowian

W sobotę o godz. 19 w katedrze rzeszowskiej rozpocznie się koncert „Pueri Cantores Resovienses dla mieszkańców Rzeszowa w Roku Moniuszkowskim” w wykonaniu Katedralnego Chóru Chłopięc-Męskiego pod dyktando Marcina Florczaka. Podczas koncertu chór oraz zaproszeni goście - tenor Jacek Ścibor i pianista Marcin Kasprzyk - wykonają około 20 utworów Stanisława

Moniuszki Andrzeja Koszewskiego, Feliksa Nowowiejskiego, Jan Żukowskiego, Ottona Mieczysława Żlikowskiego oraz kompozycje utalentowanego rzeszowskiego kompozytora młodego pokolenia Dominika Lasoty.

WARSZTATY

Rzeszów

Malowania żywicą
Sobota, 15 czerwca, godz. 11 - 17. Niezła Sztuka zaprasza na niezwyczajne warsztaty, podczas których nauczysz się malować żywicą.

us

W PLENERZE

Rzeszów

Piknik rodzinny

NASZ PATRONAT

Sobota, 15 czerwca, od godz. 11 - 17. Fundacja Podkarpackie Hospicjum dla Dzieci (ul. Lwowska 132). Dzieci będą mogły poskakać na dmuchańcach, pojeździć

na kucyku, usiąść za kierownicą samochodu straży pożarnej lub policji, zrobić zdjęcia z rekiem, na motocyklu. Na małych gości będzie czekało malowanie buziek, grill, lody, a także moc gier i zabaw z nagrodami.

SPEKTAKL

Rzeszów

„Włoskie namiętności” - farsa słowno-muzyczna
29 czerwca, godz. 18. Sala koncertowa Wydziału Muzyki Uniwersytetu Rzeszowskiego ul. Dąbrowskiego 83. Rzeszowski Teatr Muzyczny „Olimpia” zaprasza na spektakl żywy, pełen żartów, intryg, zaskakujących sytuacji, słowem - komedia pomyłek zakończona happy endem, z popularnymi włoskimi piosenkami śpiewanymi także w oryginalnym włoskim języku („Wróć do Sorrento”, „Bella, bella donna”, „Ciao, ciao bambino”, „Lasciatemi cantare”). Słowem - zabawa przednia! Warto się wybrać.

us

FESTIWAL

Rzeszów Festiwal Wyczytanej Książki potrwa do soboty

NASZ PATRONAT

Piątek, 14 czerwca, godz. 9 - Po czytaj mi babciu, poczytaj mi dziadku (filia nr 6 ul. Podwisłocze 6), **godz. 9 -** spotkanie autorskie dla dzieci z Justyną Bednarek (filia nr 4, ul. Ofiar Katynia 15), **godz. 9.30 -** warsztaty kreatywnego recyklingu dla młodzieży (Wypożyczalnia Muzyczna), **11 -** spotkanie autorskie dla młodzieży z Anną Cieplak (WiMBP, ul. Sokoła 13), **godz. 17 -** książka i kuchnia - warsztaty kulinarne dla dzieci z Justyną Bednarek (zapisy: filia nr 10, ul. Podchorążych 1, 17 8669 477, e-mail: filia-10@wimb.p.rzeszow.pl). **15 czerwca, sobota.** Rodzinny piknik w bibliotece (WiMBP, ul. Sokoła 13), **godz. 16.30 -** konkurs dla dzieci na najciekawszą stylizację inspirowaną ulubioną bajką. **godz. 17 -** wernisaż prac uczestników warsztatów kreatywnego recyklingu, **godz. 17 -** spotkanie autor-



skie dla dorosłych z Marcinem Wrońskim, **godz. 18 -** bajka na dobranoc z Henrykiem Hryniewickim, **godz. 19-20 -** Bergamuty - interaktywny kabaret dla dzieci, w wykonaniu aktorów scen krakowskich: Krzysztofa Bochenka i Doroty Korbacz-Bochenek. Scenariusz spektaklu został oparty na tekstach Jana Brzechwy. **godz. 17 - 21 -** literacka gra przygodowa, fotobudka, czytelnia plenerowa, quizy, gry. Festiwalowe wydarzenia odbędą się zarówno w plenerze, jak i placówkach Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej, która jest jego organizatorem.

skiej Biblioteki Publicznej, która jest jego organizatorem.

Leżajsk

Międzynarodowy Festiwal Muzyki Organowej i Kameralnej - Stanisław Soyka

NASZ PATRONAT

Piątek, 14 czerwca, godz. 19 - we wnętrzu bazyliki recital organowy dyrektora artystycznego festiwalu prof. Józefa Serafina. W części kameralnej wystąpi Stanisław Soyka z zespołem.

us

Dzieje się! Ciekawe imprezy w plenerze

Rzeszów

Dni Osiedla Zwięczyca

NASZ PATRONAT

Sobota, 15 czerwca, godz. 15. Parking przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym Nr 11 w Rzeszowie **Wstęp wolny.** Rada Osiedla Zwięczyca we współpracy z Rzeszowskim Domem Kultury filia Zwięczyca oraz Zespołem Szkolno-Przedszkolnym Nr 11, serdecznie zapraszają na Dni Osiedla Zwięczyca. W programie prezentacje, pokazy, warsztaty plastyczne, atrakcje dla dzieci oraz dla dorosłych. Wydarzenie zakończy zabawa taneczna z zespołem MAGIC (19 - 22). **us**

Rzeszów

Dzień Dziecka i Dni Osiedla Franciszka Kotuli

Sobota, 15 czerwca, godz. 12. Plac zabaw przy ul. Bł. Karoliny Kózki **Wstęp wolny.** Rada Osiedla Franciszka Kotuli we współpracy z Rzeszowskim Domem Kultury filia Krynicka, serdecznie zapraszają na Dni Osiedla. Wydarzenie odbędzie na terenie placu zabaw przy ul. Bł. Karoliny w Rzeszowie. Równolegle w godz. 12:- 15 odbędzie się Osiedlowy Turniej Piłki Nożnej o Puchar Prezesa

Spółdzielni Mieszkaniowej „Projektant”, odbędą się: Turniej Tenisa Stołowego dla dzieci i młodzieży, Turniej Tenisa Stołowego dla dorosłych, Turniej Piłki Nożnej dla dzieci i młodzieży. W programie wiele atrakcji i konkursów. **us**

Rzeszów

Dni Osiedla Gen. Wł. Andersa

Niedziela, 16 czerwca, godz. 14. Park Sybiraków. **Wstęp wolny.** W programie prezentacje, pokazy, warsztaty, atrakcje dla dzieci oraz dla dorosłych. Wydarzenie zakończy zabawa taneczna (od 19:30) z finałowym pokazem pirotechnicznym (ok. 21:55). **us**

Cisna

V Rzeźnik Ultra (105K i 150K)

Od czwartku, 20 czerwca, godz. 18:30 do piątku 21 czerwca. Rzeźnik Ultra 105K: około 106km (4950m D+) i Rzeźnik Ultra 150K: około 148km (6900m D+). Zapraszamy biegaczy, ich rodziny, wolontariuszy i wszystkich kibiców. Limit czasu na pokonanie trasy Rzeźnika Ultra 105K: 24h30min. Limit czasu na pokonanie trasy

Rzeźnika Ultra 150K: 26h. Dodatkowe limity czasu obowiązują na punktach kontrolnych. **us**

Gniewczyzna Tryniecka Noc Świętojańska nad Wisłokiem

Sobota, 15 czerwca, godz. 18 na przystani kajakowej w Gniewczyźnie Trynieckiej. W programie mnóstwo atrakcji m.in. obrzęd nocy świętojańskiej, spływ kajakowy, a także występy artystyczne zespołów. **us**

Lubaczów

Dni Lubaczowa

Od piątku, 14 czerwca, do niedzieli, 16 czerwca. W programie: piątek: godz. 9 - Państwowa Szkoła Muzyczna I st. w Lubaczowie: uroczysta Sesja Rady Miejskiej, godz. 10:30 - Rynek Miejski, Żakina, godz. 15 - Orlik przy SP2 - turniej Siatkówki Plażowej, turniej Tenisa ziemnego i Miejskie Zawody Lekkoatletyczne, godz. 19 - Rynek Miejski - Kino pod gwiazdami. W sobotę: godz. 9 - Gabinet Weterynaryjny. Krzysztof Kornaga - akcja bezpłatnego czipowania psów i kotów, godz. 9 - Hala MOSiR (SP2) - Turniej Koszy-

kówki. Memoriał A. Gorczyca, godz. 9 - Sala MOSiR (SP1) - turniej Siatkówki Kobiet, godz. 11 - Rynek Miejski - Biegi uliczne dla dzieci i pokazy Football Freestyle Konrad Dybaś Football Freestyler. O godz. 14 - Rynek Miejski - IV Lubaczowska Piątka, III Dziesiątka, Marsz Nordic Walking i godz. 19 Rynek Miejski - koncert Guziar i dyskoteka. W niedzielę: godz. 10 - targowisko Miejskie „Mój Rynek”, Lubaczowska Shopa, godz. 20:30 - Rynek Miejski - Koncert Cree - Lubaczów. **us**

Brzoza Królewska

Tropem Brzozańskiego Wilka

NASZ PATRONAT

Sobota, 15 czerwca, godz. 8. Zawody w terenie leśnym. Dwie konkurencje do wyboru: bieg - dystans 15 km, marsz Nordic Walking - dystans 11 km, a także biegi dla dzieci w trzech kategoriach wiekowych. **us**

Rymanów-Zdrój.

Kasztanowa

IV edycja Zamczyska Trail

Sobota, 15 czerwca, godz. 10. IV edycja biegu Zamczyska Trail. Tradycja



FOT. ARCHIWUM NOWIN

V Rzeźnik Ultra (105K i 150K). Dystans 150K polega na przedłużeniu trasy 105K o odcinek Biegu Rzeźnika Hardcore do Radziejowej i z powrotem do Cisnej

cyjnie dwie trasy do wyboru: 21 km i 10 km. W 2019 czekają was dodatkowe emocje. Dla wszystkich zawodników zapisanych na oba dystanse, będzie czekała bonusowa trasa, czyli Nocne Zamczyska po zachodzie Słońca! **us**

Ustrzyki Dolne

IV Letni Bieg Lotników

NASZ PATRONAT

Niedziela, 16 czerwca, godz. 9:45. Ustrzyki Dolne - Trasy Biegowe pod Żukowem im. Stanisława Nahajowskiego

w Ustianowej Górze.

W programie złożenie wianki kwiatów pod obeliskiem Stanisława Nahajowskiego oraz otwarcie zawodów, a także bieg dziewcząt i chłopców dystans 500 m, 1000 m i 1500 m oraz bieg główny dystans 10 km K i M na pętli 2 x 5 km, po licencjonowanych trasach narciarskich, oraz bieg na dystansie 5 km. Godz. 12:05 marsz Nordic Walking 5 km wszystkie kategorie wiekowe, w tym dzieci. Godz. 13:30 wręczenie nagród, zakończenie zawodów. **us**

KONCERT

Rzeszów

Koncert Jednego Serca Jednego Ducha 2019

Czwartek, 20 czerwca, godz. 19. Park Sybiraków. To największy w Europie chrześcijański koncert uwielbieniowy. Wystąpią znani

muzycy i soliści, m.in. Marcin Pośpieszański, Andrzej Lampert, Krzysztof Antkowiak, Magda Anioł i Adam Szewczyk, Diakonia Tańca Wspólnoty Diakonii Paschalnej, finaliści festiwalu Zaczarowanej Piosenki Fundacji Anny Dymnej, a także orkiestra i chór Jednego Serca Jednego Ducha.



FOT. TOMASZ JEFFIMOW

KONCERT

Rzeszów

Koncert taneczny „KLAPS SHOW”

14 czerwca, godz. 16:30. Rzeszowski Dom Kultury filia Przybyszówka przy ul. Dębickiej 170. Podczas wydarzenia zaprezentują się wszystkie grupy taneczne „KLAPS” działające w Rzeszowskim Domu Kultury filia Krynicka oraz Staroniwa. Występy stanowiąc będą podsumowanie całorocznej pracy młodych tancerzy. **us**

HISTORIA

Powiat przeworski Opowieści wąskotorowe dla niepodległej

NASZ PATRONAT

Stacja Urzędów - 15 czerwca, g. 17:30. Stacja Błękitna Armia. Org. GOK w Przeworsku. **Stacja Przeworsk - 16 czerwca, g. 16.** Śladami historii księcia Andrzeja Lubomirskiego, twórcy kolejki wąskotorowej Przeworsk - Dynów, koncert kapeli „Toriko” z Dynowa. Org. MOK w Przeworsku. **us**

TANIEC

Krosno

IX Ogólnopolski Festiwal Tańca Inermedium

Sobota, 15 czerwca, godz. 10 i w niedzielę 16 czerwca. Regionalne Centrum Kultur Pogranicza. Festiwal skierowany jest do solistów, duetów i zespołów tanecznych działających w szkołach, domach kultury, klubach tanecznych, szkołach tańca. W sobotę zaprezentowane zostaną formy nowoczesne, a w niedzielę formy współczesne. **us**

Nowa Sarzyna

Gala Tańca i Akrobatyki Świata Muzyki

Sobota, 15 czerwca, godz. 15. Ośrodek Kultury. Będzie to Gala Tańca i Akrobatyki Świata Muzyki. W programie ciekawe widowiska. **us**

Mielec

Turniej Tańca „Przedszkolak 2019” i „Turniej talentów”

Niedziela, 16 czerwca, godz. 10. Hala sportowa SP7. **Wstęp wolny.** Mielecki Turniej Tańca „Przedszkolak 2019” to impreza, podczas której swoje talenty taneczne prezentują maluchy z prawie wszystkich mieleckich przedszkoli. Z kolei „Turniej talentów” to prezentacja tańca towarzyskiego w wykonaniu par starszych - bez ograniczeń wiekowych. **us**

KONGRES

Jasionka

Kongres Business Without Limits

NASZ PATRONAT

Piątek, 14 czerwca w Centrum Wystawienniczo-Kongresowym G2A Arena w Jasionce. Uczestnictwo w BWL winno być poprzedzone rejestracją na stronie internetowej Kongresu. Dwudniowa VI edycja Kongresu ma charakter wyjątkowy, ponieważ zaplanowana została na skalę nie tylko regionalną, a ogólnopolską. Stąd wśród zaproszonych prelegentów są: założyciel i Prezes Grupy Kapitałowej SPE-CJAŁ Krzysztof Tokarz, były Prezes Nokia Europe Serge Ferre, Prezes Virtual Power Plant Grzegorz Nowaczewski, Wspólnik Zarządzający AXELO Radosław Ostrowski, Prezes Swipbox Polska Michał Czechowski i Członek Rady Nadzorczej Paymento Financial S.A. Michał Abramczyk. **AP**

Stalowa Wola

Koncert zespołu „Śląsk”

Sobota, 15 czerwca, godz. 17. Bazylika Matki Bożej Królowej Polski w Stalowej Woli przy ul. ks. J. Popiełuszki koncert patriotyczno-maryjny Zespołu Śląsk, **16 czerwca, godz. 12** Eucharystia z uroczystym wprowadzeniem do Bazyliki Matki Bożej Królowej Polski w Stalowej Woli relikwii pierwszego stopnia - relikwii

krwi błogosławionego księdza Jerzego Popiełuszki - uroczystości w ramach Roku Księdza Jerzego Popiełuszki Patrona NSZZ „Solidarność”, ogłoszonego przez Komisję Krajową NSZZ „Solidarność”. **us**

Mielec

Koncert dla Kory

Piątek, 14 czerwca, godz. 19. Sala nr 1 Domu Kultury SCK.

„Koncert dla Kory” - piosenki Kory i zespołu MAANAM w wykonaniu solistów i chóru „Akord”. Bilety w cenie 20 zł do nabycia w kasie kina Galaktyka. **us**

KINO

Podkarpackie

Festiwal KINOLUB dla dzieci i młodzieży

NASZ PATRONAT

Do piątku, 14 czerwca, WDK i Muzeum Dobranoczek w Rzeszowie, BWA w Krośnie. **Wstęp wolny.** Do piątku potrwa 5. Międzynarodowy Festiwal Filmów dla Dzieci i Młodzieży KINOLUB. Można oglądać najnowsze produkcje z całego świata. Szczegóły na www.kinolub.pl. **BETA**

WYKŁAD

Mielec

Pomiędzy sacrum a profanum

Piątek, 14 czerwca, godz. 18. Muzeum Historii Regionalnej - Pałac Oborskich. **Wstęp wolny.** Muzeum Historii Regionalnej „Pałacyk

Oborskich” organizuje cykl spotkań, który zatytułowano „A to ci historia!”. W jego ramach prezentowane są historie bardzo poważne, naukowe, ale i lekkie, miłe i przyjemne, takie z przymrużeniem oka, dla każdego. W piątek „Pomiędzy sacrum a profanum. Religijność w życiu codziennym mieszkańców Galicji” - wykład dr. Arkadiusza S. Więcha. **us**

UROCZYSTOŚĆ

Dynów

70-lecia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Dynowie

NASZ PATRONAT

Piątek, 14 czerwca. Miejska Biblioteka Publiczna w Dynowie powstała w 1949r. w ramach ogólnopolskiej akcji rozwijania sieci bibliotecznej w mniejszych miasteczkach i wiejskich gminach.

SKANSEN

Trzcianica

Karpacka Troja w epoce brązu

NASZ PATRONAT

Złoto Północy - Karpacka Troja w epoce brązu. Pod tym hasłem, w najbliższy weekend, w sobotę, 15 czerwca i niedzielę, 16 czerwca odbędzie się impreza plenerowa w Skansenie Archeologicznym Karpacka Troja w Trzcinicy. Zwiedzający dowiedzą się jak wyglądało codzienne życie w epoce brązu. Zaprezentowane zostaną rzemiosła, którymi zajmowano się w prehistorii: krzemieniarstwo, odlewnictwo. **us**

Mistrzowie Motoryzacji. Głosowanie trwa. Wybieramy najlepsze auta i fachowców

Plebiscyt

Trwa wielka akcja Mistrzowie Motoryzacji. Zgłoś kandydata i głosuj na niego w naszym plebiscyście. Walka w poszczególnych kategoriach już trwa. Dziś prezentujemy liderów we wszystkich kategoriach. Stan głosowania z 13 czerwca, z godz. 13:30.

SAMOCHÓD ŚLUBNY ROKU



Buick Riviera Boattail z 1972 r., Sanok, prefiks RAS.19, liczba głosów: 5

SALON SAMOCHODOWY ROKU



Auto Premium Rzeszów Sp. z o.o., Świlcza 147h, prefiks RTA.3, liczba głosów: 7

BRYKA ROKU



BMW ISETTA 250, 1959, prefiks RBR.28, liczba głosów: 83

INSTRUKTOR ROKU



Przemysław Karłowicz, AutoMat, Przeworsk, pow. przeworski, Prefiks RIS.179, Liczba gł. 146

SZKOŁA JAZDY ROKU



Ośrodek Szkolenia Kierowców RAJD II Zofia Paluch, Sieniawa, pref. RAJ.177, liczba głosów: 29

MECHANIK ROKU



Paweł Rajchel, Gaz Stol, Krościenko Wyżne, prefiks RME.43, liczba głosów: 145

TAKSÓWKARZ ROKU - RZESZÓW



Mirosław Socha, Radio Taxi 19191, Rzeszów, prefiks RTS.7, liczba głosów: 112

TAKSÓWKARZ ROKU - PRZEMYSŁ



Przemysław Duda, Radio Taxi Galicja, Przemyśl, prefiks RTS.17, liczba głosów: 52

KORPORACJA TAXI ROKU - RZESZÓW



Euro Taxi 19626, Rzeszów, prefiks RKT.6, liczba głosów: 2

JAK GŁOSOWAĆ

Głosować można wysyłając wiadomości SMS na numer **72355** (koszt 2,46zł z VAT), w treści wpisując prefiks.numer kandydata (np. ABC.1) lub głosując na naszej stronie internetowej. Listę kandydatów oraz prefiksy znajdziesz na: www.nowiny24.pl/moto

PATRONAT HONOROWY



SPONSORZY



Ojca Grande. Przepisy na zdrowe życie. Życiodajne przyprawy i zioła



Cztery tomy z poradami Ojca Grande można nabyć w placówkach Poczty Polskiej

WARTO WIEDZIEĆ

ZIOŁA POD RĘKĄ

Zgromadźmy w domu zapas ziół, żeby nie biec przy najmniejszej dolegliwości do apteki lub sklepu zielarskiego. Ważne, żeby zawsze mieć w domu: miętę, rumianek, kminek, kwiat dzikiego bzu, melisę, kwiat lipy, czy suszone jagody dzikiego bzu.

Zdrowie
Anna Kowalska
redakcja@prasa.gda.pl

Ojciec Jan Grande zalecał używanie przypraw kuchennych i ziół, które od wieków stosowane były w kuchni bonifraterskiej. Poniżej pierwsza część wy-

kazu najważniejszych przypraw i ziół oraz ich zastosowanie.

Anyżek

Ułatwia i poprawia trawienie. Niewielkie ilości silnie pachnących nasion można stosować do potraw z marchwi, buraków, dyni, czerwonej kapusty, szpinaku, powideł śliwkowych, kompotu z jabłek. Anyżkiem można posypywać kruche ciasteczka.

Bazyli

Pobudza trawienie, wydzielanie żółci i oczu. Można ją także podawać małym dzieciom. Drobne, posiekane świeże lub suszone listki dodają smaku i zapachu zupom pomidorowej, jarzynowej, rosołowi oraz zupom rybnym. Świeżymi listkami naciera się mięso przed pieczeniem,

można je dodać do sosów winogret i pomidorowego.

Biedrzeniec

Zwiększa nieznacznie wydzielanie soku żołądkowego. Aromatyczne, drobno posiekane listki służą jako przyprawa do zupy pomidorowej, grzybowej, jarzynowej, a także do sosów majonezowych i śmietankowych.

Cebula

Jest podstawową przyprawą wielu kuchni. Także polska kuchnia nie może się bez niej obejść. Ma silne działanie bakteriobójcze, obniża ciśnienie krwi. Zawiera całe bogactwo soli mineralnych: krzemionkę, potas, sód, fosfor, żelazo, magnez, cynk, mangan, jod, siarkę oraz witaminy C, B, E, K, PP, prowitaminę A. Wchodzi w skład wszystkich

gorących zup, jest dodatkiem do mięs, sałatek, surówek oraz marynat.

Czosnek

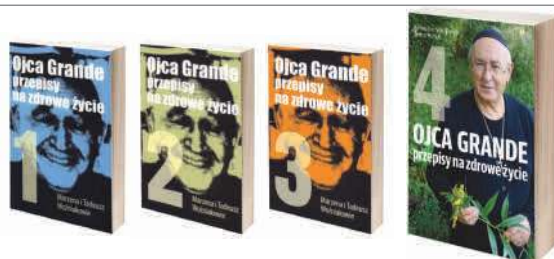
To najostrzejsza ze wszystkich przypraw cebulowych. W niewielkich ilościach dodajemy do zup: barszczu, żuru, kartoflanki, fasolówki, a także nacieramy nim mięsa przed pieczeniem. Niezbędny do wyrobu kiełbas. Działa silnie bakteriobójczo, pobudza trawienie i przemianę materii, zwiększa odporność.

Gorczyca

Jest dodatkiem do zup i sosów ziołowych. Do sałatek z dodatkiem oliwy, śmietany, majonezu, do potrawek z drobiu i baraniny, a głównie do marynat (ogórki, grzyby, cukinia, papryka). Pobudza apetyt i poprawia trawienie. ©©

OJCA GRANDE

przepisy na zdrowe życie



Wznowiona edycja książek dostępna w dobrych księgarniach oraz Placówkach Poczty Polskiej

Książki możesz też zamówić na www.ksiegarnia.dziennikbaltycki.pl

WIEŚCI NIE Z TEJ ZIEMI

Paweł Gzyl

pawel.gzyl@polskapress.pl

**Marina Łuczenko-Szczęśna Leci na wakacje**

Nie od dziś wiadomo, że piłkarskie rodziny Lewandowskich i Szczęśnych przyjaźnią się ze sobą. Wspierają się w swoich biznesach i kibicują na stadionie. Niedawno Marina Łuczenko-Szczęśna poinformowała o tym, że wybierają się na wspólne wakacje. „To był bardzo pracowity czas dla nas wszystkich. A teraz wakacje czas zacząć. Nie gniewajcie się za zdjęcie przy samolocie, trochę się „jaram”. Czekamy zawsze na te wakacje caaały rok. A teraz jak myślicie, gdzie lecimy?” - czytamy pod postem, który ilustruje zdjęcie prywatnego odrzutowca.

Dominika Tajner Nie rozwiedzie się

Nie tak dawno oglądaliśmy celebrytkę podczas tegorocznej edycji „Tańca z gwiazdami”. Jej popisom na parkiecie towarzyszył obyczajowy skandal - okazało się bowiem, że jej mąż, Michał Wiśniewski, złożył niespodziewanie w sądzie pozew o rozwód. Tajner nie zaszła w talent-show za daleko - ale i tak było wokół niej głośno. Teraz niespodziewanie okazuje się, że... do rozwodu może w ogóle nie dojść. - U Dominiki wszystko w porządku. Po perturbacjach rozwodowych z Michałem czuje się świetnie. Wszystko zaczęło się im układać -

powiedział Daniel Kuczaj, trener i przyjaciel Tajner, w rozmowie z „Twoim Imperium”. - Michał nie jest złym człowiekiem, tylko działał pochopnie, bo miał złych doradców - podsumował.

Olga Bołądź Unika byłego faceta

Olga Bołądź i Sebastian Fabijański poznali się dwa lata temu na planie „Botoksu”. Od razu wybuchł płomienny romans, który miał wyjątkowo burzliwy charakter. W końcu po półtora roku wzlotów i upadków para rozstała się. Aktorka miała ponoć pretensje do aktora, że ma dla niej za mało czasu, a on nie potrafił się całkowicie oddać związkowi. Mimo że od rozstania pary minęło już kilka miesięcy, Bołądź nadal stara się unikać Fabijańskiego. Ostatnio o mały włos a ponownie zagrałby razem w jednym filmie. Nie wiedząc nic o pozostałej obsadzie aktorka przeszła casting i zdobyła nową rolę - ale kiedy okazało się, że miałyby na planie spotkać dawnego partnera, odrzuciła ofertę. - Olga po bolesnym rozstaniu nie chce mieć z Sebastianem już nigdy do czynienia, więc podjęła decyzję o wyłączeniu go z projektu - powiedział znajomy aktorki w rozmowie z „Faktem”. Co ciekawe, Fabijański nie miał w tej kwestii żadnych problemów. - Seba był pewny, że Olga potrafi oddzielić życie prywatne od zawodowego. On nie miałby problemu, by z nią zagrać. Próbowali ją nawet przekonywać, ale Olga nie chciała z nim dyskutować - dodaje źródło tabloidu.

Julia Wieniawa Nie chce robić dzieci

Romans Julii Wieniawy i Barona rozpała emocje polskich internautów. Niedawno media obiegrała informacja, że muzyk ustawił sobie na telefonie zdjęcie aktorki jako tapetę. Tymczasem okazuje się, że Wieniawa nie jest zachwycona zainteresowaniem, jakie Polacy wykazują wobec jej związku. - Nie rozumiem, że w tym wieku sugeruje mi się, że powinnam zamieszkać z chłopakiem - powiedziała w rozmowie z „Faktem”. - Rozumiem, że między nami jest spora różnica wieku, ale pamiętajmy, że nie mam obowiazku, by od razu razem zamieszkać, brać ślub i robić dzieci. Bez przesady, nie mam takich planów! - dodała zirytowana.

Rafał Brzozowski Dorobił się

Choć wydawałoby się, że Rafał Brzozowski to jakaś trzecia liga polskiego show-biznesu, okazuje się, że piosenkarz zarabia krocie. Świadczy o tym jego wydatki. Niedawno Brzozowski pochwalił się na Instagramie nowym autem. To Lexus LC500h. Hybrydowy pojazd jest wyposażony w 3,5-litrowy silnik V6, który wspierany motorem elektrycznym generuje łączną moc 359 KM. Auto jest bardzo ekologiczne. Do 120 km/h może poruszać się wyłącznie na napędzie elektrycznym, nie emitując przy tym żadnych szkodliwych związków do środowiska. Za taki samochód trzeba zapłacić 537 tys. zł, a w topowej odmianie Superturismo aż



FOT. SYLVIA DĄBROWA

Olga Bołądź rozstała się z Sebastianem Fabijańskim kilka miesięcy temu i nadal nie chce go widywać - nawet na filmowym planie

608 tys. zł. Czy Brzozowskiego stać na taki zakup dzięki temu, że od pewnego czasu prowadzi „Koło fortuny”?

Krzysztof Krawczyk Nie jada już schabowego

Popularny piosenkarz ma już jedną protezę stawu biodrowego i teraz groziła mu operacja wszczepienia drugiej. Całe szczęście Krawczyk uniknie zabiegu - a to dzięki swojej żonie. Ewa Krawczyk postanowiła bowiem wziąć kwestię zdrowia męża w swoje ręce. Dzięki niej piosenkarz zaczął chodzić na rehabilitację. - Krzysztof ma kości jak młody

chłopak. Jedyne, nad czym musi popracować, to zrzucenie zbędnych kilogramów - deklarowała w „Na Żywo”. I udało się: dieta opracowana przez żonę sprawiła, że Krawczyk schudł dziesięć kilogramów w dwa miesiące. - Krzysztof nie zrezygnowałby z mięsa, ale zamiast żeberka i kotletów schabowych robię mu pulpeciki z indyka i zupy na samych warzywach. Wyjątkowo dodaję do nich drożdżki makaron. Na końcu gotowania łyżkę masła albo oliwę, mało soli i dodaję świeżą zieleń. Krzysiu uwielbia takie dania - twierdzi żona gwiazdora w „Na Żywo”. ©P

HUMOR

●●●
- Panie doktorze, niepokoi mnie, że ostatnimi czasy tak się świetnie czuję!

- Proszę się nie przejmować, w przypadku wielu poważnych schorzeń chorzy czują się doskonale.

●●●
Żona wchodzi do pokoju i widzi, że mąż przysypia w fotelu.
- Wiesz, ja na twoim miejscu to bym się przespała...
- Na swoim się prześpij!

●●●
Pacjent u psychiatry:
- Wydaje mi się, że nikt mnie nie rozumie. Gdy do kogoś mówię, to widzę puste oczy, obojętność

na twarzy i absolutną niechęć do słuchania.
- Gdzie pan pracuje?
- Wykładam fizykę kwantową na uniwersytecie.

●●●

Kłótnia małżeńska. Mąż do żony:
- Żądam rozwodu
- O nie, nie, nie, kochany. Wdową mnie wzięłeś i wdową zostawisz.

●●●

Rozmawiają dwie psiapsiuły:



- A ja mam jutro z mężem dzień przymiera i zgody.
- Jak to?
- Normalnie, jedziemy do centrum handlowego; ja przymierzam, on się zgadza.

●●●

Studenci matematyki pytają swego profesora:
- Czy pójdzie pan głosować?
- Nie
- Dlaczego, panie profesorze?
- Zgodnie z teorią prawdopodobieństwa, mój głos nie będzie miał na nic wpływu
- Ale profesorze, jeśli wszyscy okażą się tacy „Inteligentni”?
- Zgodnie z teorią prawdopodobieństwa, nie wszyscy się okażą...

●●●

Sędzia do poszkodowanej:
- Więc samochód potrafił panią, gdy przechodziła pani przez jezdnię na pasach... Gdzie pani została uderzona?

- Jakby to powiedzieć... - kryguje się kobieta. - Gdybym była samochodem, miałabym w tym miejscu tablicę rejestracyjną.

●●●

- Halo, cześć!
- No cześć.
- Co słychać?
- Wszystko dobrze.
- Cholera, pomyliłem numery...

●●●

Pije facet w barze i zwierza się barmanowi: - Jutro wyprowadzam się do innego miasta i znajomi urządzili z tej okazji niezłą imprezę.
- Muszą Pana bardzo lubić...
- To, dlaczego mnie nie zaprosili?

●●●

Idzie małżeństwo ulicą. W pewnym momencie mąż mówi do żony:
- Kochanie, postaraj się, proszę, wyglądać teraz na szczęśliwą.
- A o co chodzi?
- Widzę, że z naprzeciwka idzie moja była żona.

nowiny
GAZETA • CODZIENNA

www.nowiny24.pl

REDAKTOR WYDANIA
Jerzy Leniart

REDAKCJA ul. Kraszewskiego 2, 35-016 Rzeszów,
tel. 17 867 22 00, fax 17 867 22 01,
nowiny@nowiny24.pl

Redaktor naczelny Stanisław Sowa,
s.sowa@nowiny24.pl, tel. 17 867 22 00

Zastępca redaktora naczelnego Dariusz Dziopak,
d.dziopak@nowiny24.pl, tel. 17 867 22 12

Zastępca redaktora naczelnego ds. multimediów
Katarzyna Mularz,
k.mularz@nowiny24.pl, tel. 17 867 22 84

WYDAWCY:
Iwona Adamek, tel. 17 867 22 26,
i.adamek@nowiny24.pl;

Joanna Borowiec, tel. 17 867 22 27,
j.borowiec@nowiny24.pl;

Jerzy Leniart, tel. 17 867 22 15,
j.leniart@nowiny24.pl;

DZIAŁY Informacyjny Dorota Wilk,
d.wilk@nowiny24.pl, tel. 17 867 22 29

Łączność z czytelnikami
tel. 17 867 22 45; poczta@nowiny24.pl

Sportowy Waldemar Mazgaj,
w.mazgaj@nowiny24.pl, tel. 17 867 22 49

Redaktorzy online: online@nowiny24.pl

ODDZIAŁY:
Krosno, ul. Staszica 6 lok. nr 5,
38-400 Krosno, tel./fax 13 432 62 16
Przemyśl, ul. Lwowska 52/602,
37-700 Przemyśl, tel./fax 16 679 04 01

Prezes oddziału Polska Press w Rzeszowie
Robert Glinkowski tel. 17 867 23 00,
r.glinkowski@nowiny24.pl

Marketing
Renata Tereszkiewicz-Mac
r.tereszkiewicz@nowiny24.pl
tel. 17 867 22 75 do 78

BIURO OGŁOSZEŃ dyr. Mariusz Knutel
Rzeszów, ul. Unii Lubelskiej 3, 35-016 Rzeszów,
tel. 17 867 23 30, fax 17 867 23 43
czynne od 7:30 do 16:30
nowiny.ogloszenia@polskapress.pl

Dział dystrybucji tel. 17 867 23 63,
prenumerata tel. 17 867 23 61

Druk Polska Press Oddział Poligrafia
41-203 Sosnowiec Milowice, ul. Baczynskiego 25a,

© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artyku-
le, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza
możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko
i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem
zamieszczonym na stronie www.gazetalubuska.pl/tresci
i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Polskie Badania Cytelnictwa
PBC
Polskie Badania Cytelnictwa

Nakład Kontrolowany ZKDP
BAŁAŁA KONTROLUJE
Nakład Kontrolowany ZKDP

POLSKA PRESS GRUPA

WYDAWCA
Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes zarządu Dorota Stanek
Wiceprezes zarządu Dariusz Świąder
Członek zarządu Paweł Fąfara
Członek zarządu Magdalena Chudzikiewicz

HOROSKOP

Wodnik (20.01-18.02)

Nie narzekaj na przeszkody, które uniemożliwiają Ci osiągnięcie celów, tylko staraj się je usuwać. Horoskop dzienny wróży, że upór przyniesie pozytywne efekty.

Ryby (19.02-20.03)

Przygotuj się dzisiaj na konieczność zmiany powziętych planów. Horoskop na dziś widzi bardzo duże prawdopodobieństwo realizacji takiego scenariusza.

Baran (21.03-19.04)

Parę osób będzie mówić Ci, co wypada a co nie, ale Ciebie te uwagi niewiele będą obchodzić. Horoskop dzienny na piątek sugeruje jednak nie lekceważyć tych słów...

Byk (20.04-20.05)

Błyskawiczne wywiązywanie się z obowiązków będzie Twoim znakiem rozpoznawczym. Horoskop dzienny radzi, by zaoszczędzony czas przeznaczyć dla bliskich.

Bliźnięta (21.05-21.06)

Pozazdrościsz dzisiaj komuś pasji i zainteresowań. Horoskop na dziś wróży, że wkrótce zaczniesz poszukiwać jakiegoś hobby dla siebie. Oby tylko czasu wystarczyło...

Rak (22.06-22.07)

Mierz siły na zamiary. Jeśli zauważysz, że nie jesteś w stanie czegoś podołać, lepiej się za to nie bierz. Horoskop dzienny na piątek radzi brawurę zostawić innym.

Lew (23.07-22.08)

Czeka Cię harmonia w życiu osobistym - tak dobrze dawno nie było. Horoskop dzienny zakłada, że łatwo będzie przychodziło wybaczenie drobnych „grzeszków”.

Panna (23.08-22.09)

Przeucia i wątpliwości będą dla Ciebie miały większe znaczenie niż suche fakty i twarde dowody. Horoskop na dziś widzi w takiej postawie źródło konfliktu...

Waga (23.09-22.10)

Raczej nie planuj na wieczór romantycznego spaceru, czy kolacji przy świecach. Horoskop dzienny na piątek wróży, że zmęczenie zaprowadzi Cię wprost do łóżka.

Skorpion (23.10-21.11)

Wyjątkowo trudno będzie Ci dzisiaj dojść do porozumienia z osobami, które zazwyczaj mają inne zdanie niż Ty. Horoskop dzienny radzi szukać kompromisowych rozwiązań.

Strzelec (22.11-21.12)

Popołudnie wykorzystasz na prze-meblowania i drobne zmiany w najbliższym otoczeniu. Horoskop na dziś sugeruje, by wpiersw skonsultować to z bliskimi.

Koziorożec (22.12-19.01)

Otworzysz się na sugestie i propozycje innych osób. Horoskop dzienny na piątek wróży, że taką postawą zyskasz życzliwość ludzi, którzy chętnie będą zapraszać Cię do wspólnych przedsięwzięć.

Drobne

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie: 17 867 23 32
Wysyłając SMS: 7968
Wysyłając e-mail: nowiny.ogloszenia@polskapress.pl

Nieruchomości

MIESZKANIA - SPRZEDAM

2-POKOJOWE 195000, 600462133

MIESZKANIA - KUPIĘ

KUPIĘ mieszkanie 608625520

DOMY - SPRZEDAM

SPRZEDAM dom na Podkarpaciu wraz z budynkami gospodarczymi 51 arów tel. 730 078 921

LOKALE UŻYTKOWE - KUPIĘ

GARAŻ Rzeszów kupię, tel.790 536 890

DZIAŁKI, GRUNTY SPRZEDAM

125000 m² inwestycyjna Radziejowice przy trasie katowickiej, 604-783-270

DZIAŁKA budowlana w małej wiosce 47 ar asfalt,prąd, gaz,studnia,obok domy do Rzeszowa 28 km tylko 1499zł 1 ar ważne do 31.07.19, tel. 504353333

GARAŻE

GARAŻE blaszane, bramy garażowe, kójce dla psów- dowóz montaż gratis cały kraj, raty! 17/7707295, 604397105, 15/649-82-21 www.konstal-garaze.pl

Handlowe

MEBLE

WERSALKA, stan idealny, 300 zł, tel 17 85 305 35, po godz 15:00

Motoryzacja

OSOBOWE SPRZEDAM

!!!! 500117349, Auto skup, sprawne i zadbane. Płacimy najwięcej.

SUZUKI Sx4, 4x4 salon, serwis, idealny, 2009r,511 43 89 33



TOYOTA AURIS, -Salon Toyota Rzeszów, www.dakar-toyota.otomoto.pl, 17 8555288.



TOYOTA AVENTIS, Kombi, Salon Toyota Rzeszów, www.dakar-toyota.otomoto.pl, 17 8555288.



TOYOTA COROLLA, -salon Toyota Rzeszów- www.dakar-toyota.otomoto.pl, 17 8555288.



TOYOTA YARIS, -Salon Toyota Rzeszów, www.dakar-toyota.otomoto.pl, 17 8555288.

OSOBOWE KUPIĘ

! Kupię stare auto/ motor 695340513

600 033 733auta kupię za gotówkę

USŁUGI

KONSERWACJA Podwozi Samochodowych RUST CHECK, Telefon 534-582-519, Rzeszów

INNE

KUPIĘ stary samochód lub motocykl, min. 40-letni. Może być niekompletny lub uszkodzony, 609-499-555.

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

!CHWILÓWKI i pożyczki pozabankowe, kilkadziesiąt ofert w jednym miejscu- pełny wachlarz rozwiązań. Bez sprawdzania BIKU i innych baz. Rzeszów 17/8506139.

!POŻYCZKA dla zadłużonych na oświadczenie, najwyższa przyswawalność również na sam dowód osobisty. Rzeszów, 17/8506132.

KREDYT 50 000 zł rata 572, 730 809 809

KREDYT
do 500 tysięcy złotych
- wypłata nawet w 1 dzień
☎ 510 140 235

BIURA RACHUNKOWE

BIURO rachunkowe-księgi podatkowe, rachunkowe, ryczałty,kadry, place, wnioski o dotacje-zakładasz firmę zadzwoń do nas doradzimy, tel. 178507337,504353333

Nauka

KURSY/SZKOLENIA

KURSy - kwalifikowany pracownik ochrony 850 zł, kurs doszkalający. tel. 516 756 765

Praca

ZATRUDNIĘ

BARMAN/ KELNER. Sanatorium w Polańczyku poszukuje osoby do prowadzenia całorocznej kawiarni. Pełny etat, umowa o pracę. Zgłoszenia: kadry@flotex.pl

CIEŚLI i murarzy - brygady lub samodziel. pracowników. Długoterminowe zatrudnienie, umowa o pracę. Zakwaterowanie, dowóz. Wymagania : samodzielni pracownicy z dośw. 606 321 256, 604 159 314

CIEŚLI, murarzy, pomocników, z zakwaterowaniem, praca w Rzeszowie tel. 696 374 372

ELEKTROINSTALATORÓW zatrudnimy tel.17 85 20 617

Malarzy, murarzy, pomocników, 508 299 406

MURARZY, cieśli, zbrojarzy, pomocników, całe brygady, zakwaterowanie Rzeszów, 788038865

MURARZY, tynkarzy, malarzy, tel. 508 299 406

NIEMCY, murarze, cieśle, spawacze, elektrycy, malarze, ocieplenia, zbrojarze i dźwigowi: 730-011-300.

NIEMIECKA firma zatrudni: osoby do pakowania wędlin i gotowych produktów mięsnych w marynacie, mycia zakładu. Tel. 004 917 0328 5831, 601869058

OPIEKUNKĘ do osoby po udarze 24h, wraz z zamieszkaniem, tel. 172216953

OPIEKUNKI do Niemiec tel. 730497770 www.ambercare24.pl dzisiaj 70 ofert!

PRACA dla Opiekunek osób starszych w Niemczech. Zarobki do 1600 euro na rękę + bonusy wakacyjne do 300 euro. Sprawdzone miejsca pracy, opłacony przejazd i składki ZUS. Możliwość wyjazdu na niemieckich warunkach! Zadzwoń: 512602006, www.sentium.pl

Praca w Anglii- opieki nad seniorami, wysokie wynagrodzenie do 1260 Funtów na rękę, żadnych kosztów podróży, pobytu. Pełna organizacja wyjazdu. Promedica24, zadzwoń: 514780464.

PRACA w Niemczech dla kobiet i mężczyzn, sortowanie surowców wtórnych, demontaż RTV, rozładunek paczek, kierowca kat. C, operator wózka widłowego. Premie do 150 EUR! Rzeszów, ul. Piłsudskiego 31, tel. 17 850 00 55, 727 010 122, www.remax-praca.pl

PRACOWNIKÓW do dociepleń budynków zatrudni firma z Rzeszowa. Tel. 607658041, 515992734.

SZUKAM wykwalifikowanych pracowników do prac wykończeniowych szpachlowanie,malowanie,tapetowanie itd). Umowa o pracę.Praca na terenie Niemiec. Tel. +49 1792129435

TAPICERA, może być do przyuczenia. Medynia Głogowska. 602 591 338

TAPICERÓW - Krawcowe,Stolarzy, tel. 783-998-457, 697-605-905.

WYKONAWCĘ do położenia płytek na tarasie w Jaśle, tel. 600-230-400.

ZATRUDNIĘ elektryków do pracy w Belgii 507174375

ZATRUDNIĘ elektryków do pracy w Hiszpanii 507174375

ZATRUDNIĘ kierowcę w transporcie międzynarodowym, na umowę o pracę.Praca od zaraz.Więcej informacji pod nr telefonu:605 682 517

ZATRUDNIĘ pracownika fizycznego z biegłą znajomością języka angielskiego do pracy w Belgii 507174375

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

CIECIE blach laserem, gięcie na prasie krawędziowej, Rzeszów, ul. Magórska 2, tel.606 235 644

CYKLINOWANIA - 601-297-992 bez pyłu

DACHY, altanki, 663 563 635

DOCIEPLENIA, malowanie elewacji, tel.601797882

DRENAŻE, izolacje fundamentów, piwnic. 602298480.

KOMINY - odbiory, wkłady, 697689470

KOMINY - rozwiercanie kominów montaż wkładów i nasad - 17 8623831

KOMINY-WKŁADY, tel. 17/8540822

KOSTKA, układanie, 509 040 204

OGRODZENIA, balustrady,17/2243041 skr-ogrodzenia.rinus.pl

REKLAMA

REKLAMA

009160865

Integral Rzeszów
PPH Integral Sp z o.o. ul. Langiewicza 37, 35-959 Rzeszów
zatrudni
■ **KOSZTORYSANTA** w dziale przygotowania produkcji w branży ogólnobudowlanej
■ **KOSZTORYSANTA** w dziale przygotowania produkcji w branży instalacji i sieci sanitarnych.
Kontakt osobisty w siedzibie firmy od godz. 7.00 - 15.00.
Kontakt telefoniczny **48 17 854-01-63**, e-mail: biuro@integral.igl.pl

PRACE remontowo - budowlane, 787923158

TYNKI agregatem docieplenia 605205662

USŁUGI remontowo-budowlane, malowanie, szpachlowanie, sufity podw. panele, płytki i inne, tel.693569404

WYLEWKA maszynowa, docieplenia stropów, tel. 669-914-173

WYLEWKA maszynowo, docieplanie stropów, 17/242-80-48, 607-160-013

WYLEWKA z materiałem, 663-490-280

WYLEWKI,TYNKI, 660972818

OGRODNICZE

PIELĘGNACJA ogrodów, 509 749 954

RADIO TAXI



Zarząd PGNiG Technologie S.A. z s. w Krośnie (adres: ul. Naftowa 8, 38-400 Krosno) ogłasza nieograniczone przetargi pisemne, których przedmiotem jest sprzedaż nieruchomości, położonych w Krośnie, przy ul. Naftowej 8, oznaczonych jako działki:

- a) nr 4/47 o powierzchni **0,1695** ha, wraz z prawem odrębnej własności budynku i budowli posadowionych na tej działce (w tym tzw. **hali odłączników** o pow. użytkowej 632,44 m2), dla której Sąd Rejonowy w Krośnie prowadzi księgę wieczystą nr **KS1K/00118999/2** wraz z udziałami w działkach drogowych. Powyższe prawa zbywane są łącznie. Cena wywoławcza: **630 435,00 netto** + opodatkowanie wg aktualnych przepisów. Termin składania ofert: do **04.07.2019 r. do godz. 9:30**;
- b) nr 4/90 o powierzchni **0,4258** ha, z prawem odrębnej własności budynków i budowli posadowionych na tej działce (w tym tzw. **garaży** o pow. użytkowej 865,20 m2), dla której Sąd Rejonowy w Krośnie prowadzi księgę wieczystą nr **KS1K/00071722/8** wraz z udziałami w działkach drogowych. Cena wywoławcza: **576 400,00 netto** + opodatkowanie wg aktualnych przepisów. Termin składania ofert: do **04.07.2019 r. do godz. 10:00**;
- c) nr 4/73 o powierzchni **0,4088** ha, dla której Sąd Rejonowy w Krośnie prowadzi księgę wieczystą nr **KS1K/00071722/8**, wraz z prawem własności **suwnicy bramowej**. Cena wywoławcza: **328 985,00 netto** + opodatkowanie wg aktualnych przepisów. Termin składania ofert: do **04.07.2019 r. do godz. 10:30**.

1. Warunkiem uczestnictwa w każdym przetargu jest złożenie pisemnej oferty w języku polskim w w/w terminach oraz wpłacenie **wadium w wysokości 10% ceny minimalnej** danego przedmiotu sprzedaży, o który mowa w lit. a, b lub c, na konto Spółki podane w Ogłoszeniu, o którym mowa w pkt 2 poniżej, i w wyznaczonym terminie.
2. Szczegółowe informacje na temat przedmiotu sprzedaży oraz warunki formalne przetargu dostępne są pod adresem: www.technologiepgnig.pl/pl/postepowania/przetargi lub pod nr tel: **885 790 484**.

PGNiG Technologie Spółka Akcyjna, ul. Naftowa 8, 38-400 Krosno,
KRS:0000422566, Sąd Rejonowy w Rzeszowie XVII Wydział Gospodarczy KRS, NIP: 527-23-51-360,
REGON: 017196642, kapitał zakładowy: 272 727 240 (wpłacony w całości)
tel. +48 13 436 25 11, fax +48 13 436 73 54, e-mail: sekretariat@technologie.pgnig.pl

Sezon bliźniaczo podobny do poprzedniego



SPORTOWY24.PL
REGIONALNY PARTNER MEDIALNY

Miłosz Bieniaszewski
m.bieniaszewski@nowiny24.pl



Piłka nożna

Rozgrywki Regionalnego Pucharu Polski dobiegły końca. Od początku faworytem tych rozgrywek była Stal Rzeszów i nie zawiodła. W nagrodę zagra na szczeblu centralnym.

W rozgrywkach Pucharu Polski najpiękniejsze jest właśnie to, że drużyna z niższej ligi ma szansę zmierzyć się z polskim topem. Żeby nie szukać daleko to w poprzedniej edycji największą rewelacją była 3-ligowa Wisła Sandomierz, która najpierw wywalczyła przecież puchar w województwie świętokrzyskim, a później dotarła aż do 1/8 finału Totolotek Pucharu Polski. Świetnie radzili sobie również gracze Apklan Resovii, a do Rzeszowa przyjechała ekstraklasowa Lechia Gdańsk. Rzeszowianie, aby dotrzeć do tego meczu też wcześniej musieli okazać się najlepszymi w swoim województwie. Te przykłady pokazują tylko, że naprawdę warto grać w tych rozgrywkach.

„Ana comi graw w pucharze?”

Często od działaczy niektórych klubów słyszymy: nie będziemy grać w pucharze, bo jest to nam



Stal Rzeszów w finale pokonała Sokoła Sokolniki i Wojciech Reiman, kapitan rzeszowian mógł unieść w górę kolejny puchar

niepotrzebne. Jasne, klub z klasy A czy B pucharu najpewniej nie zdobędzie, a więc nie zagra z Lechią Gdańsk, ale ma szansę, aby przyjechał do niego najlepszy klub w województwie.

Wydaje nam się, że w Rakszawie nie żałują udziału i możliwości zagrać meczu ze Stalą Rzeszów. Włóknarz dostał lanie, ale miejscowi gracze na pewno sporo się nauczyli, a do tego była to dla nich fajna przygoda.

Osobną historią jest Sokół Sokolniki, który okazał się zdecydowanie największą rewelacją tych rozgrywek. Drużyna Daniela Beszczyńskiego w lidze może nie rozpieszczała swoich fanów, ale rekompensowała im to w pucharze. Najpierw dotarła do finału swojego podokręgu,

gdzie rywalem była Stal Gorzyce. To derby, a więc stawka podwójna. Emocje sięgały zenitu i Sokół wygrał po karnych. Zespół trenera Beszczyńskiego po jedenastkach uporał się również z Geo-Eko Ekoball Stalą Sanki i w nagrodę mógł się w finale zmierzyć ze Stalą Rzeszów.

Pierwszy raz trenera

To było prawdziwe święto dla niewielkich Sokolnik, na trybunach zasiadło kilkuset kibiców, bo jednak rywal był markowy. Rzeszowianie kilka dni wcześniej świętowali bowiem awans do 2 ligi. Sokół przegrał 0:4, ale wstydu na pewno nie przyniósł. Otrzymał również nagrodę w postaci 10 tysięcy złotych, a wszystkie pieniądze trafiły do drużyny.

Stal Rzeszów była bezsprzecznie najlepszą drużyną w tej edycji. Zespół Janusza Niedźwiedzia zdobył łącznie 33 bramki, a jedyne problemy miał w starciu z Izolatorem Boguchwała, kiedy wygrał dopiero po serii rzutów karnych. Dzięki wygranej w finale biało-niebiescy wywalczyli 40 tysięcy złotych, a przede wszystkim będą mieli okazję zagrać na szczeblu centralnym, gdzie można się zmierzyć z bardzo ciekawymi rywalami. Na to spore nadzieje mają w rzeszowskim klubie.

- Ja osobiście chciałbym zagrać z Rakowem Częstochowa, bo to jest zespół, który ma własny styl. Uważam, że widowski mógłby być świetny. Jasne, kibic pewnie wolałby trafić na Legię, Lecha czy Wisłę, bo

to są marki, ale ja wybrałbym właśnie Raków, który w imponującym stylu awansował do ekstraklasy - mówi Janusz Niedźwiedź, trener rzeszowian, który pierwszy raz wywalczył wojewódzki puchar. - Wcześniej udawało mi się zdobywać tylko okręgowy - słyszymy.

Pokazać dobry futbol

- Gra w pucharze była dla nas bardzo ważna i to z kilku względów. Wywalczyliśmy dla klubu pieniądze, możemy zagrać teraz na szczeblu centralnym, gdzie jest szansa trafić na kogoś z ekstraklasy i sprawdzić się na tle tak mocnego rywala, ale również te mecze były okazją do gry dla zawodników, którzy mieli mniej minut w spotkaniach ligowych. Dzięki temu budowaliśmy ich,

152

tyle meczów rozegrano na Podkarpaciu w ramach Regionalnego Pucharu Polski

utrzymywaliśmy w rytmie meczowym, a później mogliśmy na nich liczyć w decydującej fazie sezonu - mówi Janusz Niedźwiedź, który nie miał problemów ze zmobilizowaniem swojej drużyny na finałowy mecz z dużo niżej notowanym rywalem. - Rywala traktowaliśmy poważnie, ale chcieliśmy też pokazać kawałek dobrego futbolu - usłyszeliśmy.

- Poważnie traktowaliśmy rozgrywki na szczeblu województwa, a więc poważnie postrakujemy również te centralne. Czy mam wymarzonego rywala? Fajnie by było ograć Legię Warszawę - uśmiecha się Michał Włazlik, dyrektor sportowy rzeszowskiego klubu.

Rywalizacja w Regionalnym Pucharze Polski jest już więc z nami, a na Podkarpaciu rozegrano łącznie 152 mecze. Jaka ogólnie była to edycja? Na pewno ciekawa, a zgadza się z nami Sławomir Ferenc, rzecznic prasowy Podkarpackiego Związku Piłki Nożnej. - Było sporo podobieństw z poprzednią edycją. Stal, podobnie jak Resovia przed rokiem, najpierw awansowała do 2 ligi, a później wywalczyła puchar. Rywala miała z tego samego podokręgu - słyszymy.

- Jak chętnie drużyny przystępują do tych rozgrywek? Tutaj za wiele się nie zmienia, ale zdecydowana większość klubów zgłasza się do udziału. Wielu zespołom marzy się zagrać z takim rywalem, jak Stal Rzeszów. My cały czas pracujemy nad tym, aby jeszcze bardziej zachęcić do gry drużyny z klas A i B - zapewnia Sławomir Ferenc. ©

Już wszystko jest jasne! Z 4 ligą żegnają się Orzeł Przeworsk i Sokół Nisko

Piłka nożna | 4 liga

Miłosz Bieniaszewski
m.bieniaszewski@nowiny24.pl

W sobotę z awansu cieszyła się Wisłoka Dębica, w środę z utrzymania Sokół Kolbuszowa Dolna. Tym samym poznaliśmy wszystkie najważniejsze rozstrzygnięcia.

Sokół Kolbuszowa Dolna w meczu zaległym z Przełomem Besko musiał wygrać, aby zapewnić sobie utrzymanie. Drużyna Waldemara Mazureka cel, nie bez kłopotów, osiągnęła, a to

oznacza, że z ligą pożegnają się Orzeł Przeworsk i Sokół Nisko.

W ostatniej kolejce emocji za wiele więc nie będzie. 34. kolejka już dzisiaj rozpocznie spotkanie Piasta Tuczemy z Legionem Pilzno. W tym wypadku więcej szans na udane zakończenie rozgrywek dajemy gospodarzom. Pozostałe spotkania odbędą się w sobotę, a na pierwszy plan wysuwa się oczywiście mecz w Dębicy, gdzie Wisłoka zagra ze Stalą Gorzyce. Nie chodzi oczywiście o samą rywalizację na boisku, a o fetę, która będzie miała miejsce po ostatnim gwizdku se-

dziego. Wisłoka po czterech latach wraca bowiem do 3 ligi.

Ciekawie powinno być w Przemyślu, bo Polonia zagra z JKS-em Jarosław, a te mecze zawsze wywoływały dodatkowe emocje. Udany sezon wygraną zapewne zechce zakończyć Wisłok Wiśniowa, którego rywalem będzie Sokół Nisko.

SOKÓŁ KOLBUSZOWA DOLNA

-PRZEŁOMBESKO 2:1(0:1)

Bramki: 0:1 Szybka 44; 1:1 Korab 85; 2:1 Chmielowiec 90+2.

Sokół: Bieliński 7 - B. Karkut 7, P. Karkut 7 (70 Korab 7), Adranowicz 7 (82 Stanowski), Dziedzic 7, Skowron 7, Maziarz 7, Kolacz 7, Sewron 7 (60 Gorze-

lany 7), Illytshy 7, Prokop 7 (58 Chmielowiec 7).

Trener Waldemar Mazurek.

Przełom: Jucha 5 (46 Półkoszek 5) - Kapłon 5 (62 Kwiatkowski 5), Śmietana 5, Kijowski 5 (58 Winnicki 5), Oleniacz 5, Galant 5, Kasperkowicz 5, Mogilany 5, Czura 5, Folt 5 (65 Wolczński 5), Szybka 5. Trener Paweł Jaslar.

„Nerwów było bardzo dużo, ale najważniejsze, że wygraliśmy z Przełomem i zostajemy w 4 lidze”

Waldemar Mazurek, trener Sokola Kolbuszowa Dolna

Sędziował Pajk 7 (Mielec). **Widzów** 300.

WISŁOK WIŚNIOWA

-IZOLATOR BOGUCHWAŁA 0:2(0:1)

Bramki: 0:1 Dobrzański 13; 0:2 Róg 53.

Wisłok: Wieczerek 5 - Kowal 6, Kuta 6, Kozubek 6, Koczeła 6 - Maik 6, Maślany 6, Guzek 6, Krok 6 - Zimny 5 (60 K. Szymański 5), Złotek 6. Trener Krzysztof Korab.

Izolator: Kaszuba 6 - Gajdek 6 (55 Brogowski 6), Wiącek 6, Bogacz 7, K. Wilk 81, **faul taktyczny** 0 - Dudek 6 (60 Worosz 6), Pałys-Rydzik 7, Dobrzański 8 (64 J. Wilk), Zieliński 7, Sitek 7 - Róg 7 (80 Mazur). Trener Tomasz Głęb.

Sędziował Kublas 3 (Jarosław). **Widzów** 100.

1. Wisłoka 33 76 67-18
2. Izolator 33 70 68-27

3. Wisłok	33	61	61-38
4. Polonia	33	59	60-36
5. Ekoball Stal	33	54	48-27
6. Błękitni	33	51	63-54
7. JKS	33	47	46-41
8. Piast	33	47	58-56
9. KS Wiązownica	33	46	56-44
10. Karpaty	33	45	41-39
11. Legia	33	44	52-55
12. Igloopol	33	41	47-52
13. Wątkem Korona	33	40	40-55
14. Sokół KD	33	37	45-67
15. Orzeł	33	33	36-59
16. Sokół Nisko	33	33	38-66
17. Stal	33	23	34-80
18. Przełom	33	22	24-70

1. awans, 15-18: spadek
©

KRÓTKO

Hokej

Sanok znów zagra w Polsce

Podczas spotkania w Urzędzie Miasta Sanoka podjęto decyzję, że seniorska drużyna będzie reprezentowana w rozgrywkach Centralnej Ligi Juniorów połączonej z 1 Ligą Polską. W spotkaniu uczestniczyli burmistrz Tomasz Matuszewski, przedstawiciele sponsorów: Ryszard Ziarko (Ciarko), Józef Leśniak (Automet Group), Maciej Łyko (Buksan-Łyko) oraz Michał Radwański, nowy prezes UKS Niedźwiadków. W rundzie zasadniczej CLJ/IPHL zagra 14 zespołów, co spowoduje, że drużyna rozegra kilkanaście meczów więcej niż w 2 lidze słowackiej, gdzie zespół Ciarko KH 58 Sanok rywalizował w ostatnich dwóch sezonach.

(MAWA)

Lotto

ŚRODA, 12. CZERWCA. Multi Multi (21.40): 6, 13, 17, 19, 24, 29, 32, 33, 39, 41, 45, 47, 48, 53, 55, 56, 58, 63, 69, 77. Plus 53. **Kaskada (21.40):** 2, 5, 8, 12, 13, 15, 17, 18, 19, 20, 21, 24. **Mini Lotto:** 5, 10, 22, 39, 40. **Ekstra Pensja:** 7, 18, 27, 33, 34. Plus 4. **CZWARTEK, 13. CZERWCA. Multi Multi (14):** 10, 11, 17, 19, 26, 29, 30, 32, 33, 38, 41, 50, 54, 56, 62, 68, 70, 72, 75, 79. Plus 26. **Kaskada (14):** 1, 3, 4, 5, 6, 9, 12, 13, 14, 15, 18, 22.

Mecz o być albo nie być w play-off! Wilki Krosno obiecują walkę o wygraną

Żużel | 2 liga

W niedzielę drużyna Wilków Krosno zmierzy się na swoim torze z PSŻ Poznań. Gospodarze muszą wygrać; w przeciwnym razie marzenia i plany o starcie w fazie play-off będzie można między bajki włożyć. Zawodnicy obiecują walkę o jakże potrzebne zwycięstwo.

- To bardzo ważny dla nas mecz. Nasi żużlowcy zdają sobie sprawę z jego wagi. Ewentualna porażka oznacza bowiem koniec naszych szans na play-off, a mocno chcemy powalczyć o udział w tej fazie rozgrywek - mówi Grzegorz Leśniak, prezes krośnieńskiego klubu.

- Rozmawialiśmy z zawodnikami. Dwójka naszych liderów, czyli Andriej Karpow i Nicklas Porsing twierdzi, że ostatnie spotkanie z Polonią w Bydgoszczy było wypadkiem przy pracy. Uważają, że PSŻ Poznań, który nie ukrywa swoich pierwszoligowych aspiracji, jest drużyną, którą na krośnieńskim torze można śmiało pokonać. Ja też uważam, że w tę niedzielę dwa



FOT. TOMASZ JEFIMOW

Żużlowcy Wilków Krosno o niebo lepiej spisują się na swoim torze niż na wyjazdach. Kibice czekają, że w niedzielnym starciu z PSŻ Poznań potwierdzą te opinie i odniosą cenne zwycięstwo

punkty zostaną w Krośnie - dodaje szef Wilków.

Kibice naszego zespołu również wierzą w Wilki, o czym świadczą dobrze sprzedające się bilety. Trener Janusz Ślaczka powołał pod broń zawodników, którzy są zdrowi i dostępni. Wielkiego pola manewru nie ma. Pewnie niektórych może dziwić

brak w awizowanym zestawieniu Jonasa Davidssona, bo przecież był on najlepszy w drużynie gości w przegranym z kretesem pojedynku w Bydgoszczy. Okazuje się jednak, że Szwed nie za bardzo lubi jeździć na krośnieńskim torze, dlatego zamiast niego wystartuje Patrick Hansen. Duńczyk z kolei czuje się na mim

zupełnie nieźle. Do składu wraca także Lars Skupień. By wygrać z mocną ekipą „Skorpionów”, musi punktować cała drużyna. Szefowie klubu czekają na pozytywne zmiany w postawie Patryka Zielińskiego. Na swoich śmieciach pewno odzyskuje Edward Mazur. Zawodnicy „coś” obiecali; w niedzielę trzeba

dotrzymać słowa. Tomasz Bajerski, coach gości, którzy do Krosna przyjadą prosto z sobotniego, zaległego starcia w Krakowie z Wandą, nie zmienia zestawienia par. PSŻ rozegrał pięć meczów, cztery z nich wygrał i jeden przegrał; z dorobkiem dziewięciu punktów zajmuje trzecią lokatę. Wilki w siedmiu spotkaniach zgromadzili osiem oczek i plasują się na czwartym miejscu. Depcze im po piętach mająca o punkt mniej Polonia Piła. Tak więc, żartów nie ma; wygrana z Poznaniem, w którym w ramach wypożyczenia jeżdżą bracia Curzytkowie ze Stali Rzeszów, jest obowiązkiem.

WILKIKROSNO-POWERDUCKIVESTONPSŻ POZNAŃ

Wilki: 9. Nicklas Porsing; 10. Edward Mazur; 11. Lars Skupień; 12. Patrick Hansen; 13. Andriej Karpow; 14. Mateusz Świdnicki; 15. Patryk Zieliński. Trener Janusz Ślaczka.

PSŻ: 1. David Bellego; 2. Marcel Kajzer; 3. Marcin Nowak; 4. Eduard Krcmar; 5. Władimir Borodulin; 6. Marek Lutowicz; 7. Michał Curzytek. Trener Tomasz Bajerski.

Krosno, niedziela, godz. 16.15. **Sędziuje** Paweł Skupski.

© (BELL)

SPORTOWY ROZKŁAD JAZDY NA WEEKEND

BIEGI

Zamczyska Trail: Półmaraton Zamczyska,

Dycha na Zamczyska (s. 10, start i meta obok drewnianych altan nad Czarnym Potokiem w Rymanowie-Zdrój), Nocna Dycha na Zamczyska (s. 21).

II Bieg dla Niepodległej oraz marsz nordic walking (s. 10, Ośrodek Kultury w Czudcu).

4 Bieg Tropem Brzozańskiego Wilka (s. 10, bieg i nordic walking, Brzoza Królewska).

III Lubaczowska Dziesiątka i IV Lubaczowska Piątka (s. 14, Rynek w Lubaczowie).

VIII Vitarade Półmaraton, Czwierćmaraton Jezioro tarnobrzesk (n. 9, trasa wokół Jeziora Tarnobrzesk).

III Bieg Uliczny w Brzostku (n. 18, obok parkingu hali sportowej w Brzostku, od godz. 16.30 - biegi dla dzieci).

FUTBOL AMERYKAŃSKI

IFA2: Przemysł Bears - Tytani Lublin (s. 15.30, stadion Czuwaju).

KOLARSTWO

Cyklokarpu Czysta (s. 11, biuro zawodów na Orłaku w Cieszynie).

Bicyklowania 2019 Romet (s. 9, start Pl. Solidarności, meta i piknik Stodoła KS Wisłoka w Dębicy).

I Pysznicki Cross Rowerowy (n. 13, w Pyszynie).

MOTOSPORT

Podgórski Puchar SQGP-PZM na quadach (s. 9, Huta Poręby).

Lamba Pit Bike Show VIII (n. 10, tor motocrossowy przy ul. Spichlerzowej w Rzeszowie).

PIĘKA NOŻNIA

4 liga: Piast Tuczempy - Legion Pilzno (pt. 17), Karpaty Krosno - Wątkem Korona Bendiks Rzeszów, Polonia Przemysł - JKS 1909 Jarosław, Sokół Kolbuszowa Dolna - Izolator Boguchwała, Wisłok Wiśniowa - Sokół Nisko, Wisłoka Dębica - Stal Gorzyce, KS Wiązownica - Przełom Besko, Błękit-

ni Ropczyce - Orzeł Przeworsk, GeoEko Ekoball Stal Sanok - Igloopol Dębica (wszystkie s. 17).

Klasa 0 - Dębica: Lechia Sędziszów Młp. - Sokis Chorzów (pt. 18), Kamieniarz Goleńki - Chemik Pustków, Kaskada Ostrów-Kamionka - LKS Wieńcówka, Kolorado Wola Chorzowska - Victoria Ocieka, Radomyślanka Radomyśl Wielki - Stal II Mielec, LKS Głowaczowa - Płomierni Zagorzyce, Korona Majdan Królewski - Olchovia Olchowa (wszystkie s. 17); **Jarosław:** MKS Radymno - Czuj Przemysł (s. 14), Motor Grochowce - Błękitni Grzeska (s. 16), San Hurko/Hureczko - Bialo-Czerwoni Kaszyce (s. 17), Gwiazda Wielkie Oczy - LKS Skołoszów (s. 17), Huragan Gniewczyzna - Płomierni Morawsko (s. 18), Granica Stubno - Łęka Ostrów (n. 17), Sanoczanika Święte - MKS Kańczuga (n. 17), Start Pruchnik - Pogoni-Sokół Lubaczów (n. 17.30); **Krosno:** Partyzant Targowiska - Polonia Kopytowa (s. 15.30), Czarni 1910 Jasło - Tempo Nienaszów (s. 17), Nafta Jedlicze - LKS Tamawa (s. 17.30), Zamczysko Odrzykoni - Start Rymanów (n. 11), Wisłok Sieniawa - Ostoja Kołaczycze (n. 13), Kotwica Korczyna - Bieszczady Ustrzyki Dolne (n. 15), Markiewicz Krosno - Iwonka Iwonice (n. 16.30), Iskra Przysiętnica - Przełęcz Dukla (n. 16.30); **Rzeszów:** Wisłok Strzyżów - LKS Trzebownik, KS Zaczernie - Sokół Sokół Młp., Bratek Bratkowice - Resovia II, Włókniarz Rakiszawa - Orzeł Wólka Niedźwiedza, Sawa Sonina - Błażowianka Błażowa, Błękit Żółnina - Jedność Niechobrz, KS Stobierna - Głogovia Głogów Młp., Strumyk Malawa - Strug Tyczyn (wszystkie s. 17); **Stalowa Wola:** LZS Dziadzi - Wisan Skopanie (s. 14), Stal Nowa Dęba - Sokół Kamień (s. 17), Siarka II Tarnobrzeg - Stal II Stalowa Wola (n. 11), LKS Brzyska Wola - Sokół Sokolniki (n. 14), Słowianin Grębów - Olimpia Pysznica, San Kłyzów - Bukowa Jastkowice, Pogoni Leżajsk - Sparta Jeżowe, Retman Ulanów - Unia Nowa Sarzyna (wszystkie n. 16).

Klasa A - Dębica, gr. 1: Kłęzany - Nockowa (n. 11), Wielopole Skrzyńskie - Mała, Kawęczyn - Ło-

puchowa/Łączki Kuch., Krzywa - Gnojnica, Lubzina - Przedbórz, Fryszak - Będziemyśl (wszystkie n. 14); **gr. 2:** Przecław - Straszęcin (n. 11), Czarna - Stasiówka, Żyraków - LKS Pustków, Łęki Górne - Nagoszyn, Borowa - Brzeźnica, Wiśłoka II Dębica - Dulcza Wielka (wszystkie n. 14); **Jarosław, gr. jarosławska:** Tuchla - Piwoda (s. 15), Kidalowice - Szówsko (s. 17), Pelkinie - Wietlin (s. 17), Manasterz - Łowce (n. 16), Chłopice - Węgielka, Pawłosiów - Dobkowice, Munina - Cieszacin Wielki, Sośnica - Laszki (wszystkie n. 17); **gr. lubaczowska:** Lisie Jamy - Futury (n. 15), Horyniec - Wólka Krowicka, Narol - Stary Dzików, Oleszyce - Łukawiec, Basznia Dolna - Cieszanów (wszystkie n. 17), Młodów - Cewków odbył się (0:1), Krowica - Pławów odbył się (6:3); **gr. przemyska:** Medyka - Krówniki (s. 16), Olszany - Kosienice (n. 15), Dubiecko - Orły, Torki - Trójczyce, Leszno - Jaksmanice, Nakło - Żurawica, Batyche - Maćkowice (wszystkie n. 17), Pikułice - Huwniki odbył się (0:7); **gr. przeworska:** Zarzecz - Mirosin (s. 16), Rożniatów - Urzędowice (s. 17), Majdan Sieniawski - Gorliczyna, Babice - Gorzyce, Rozbórz - Krzeczowice, Jagiełła - Łopuszka Wielka (wszystkie n. 17); **Krosno - gr. 1:** Piarowce - Niebieszczy (s. 16), Zarzyn - Lesko, Uherce - Nowotaniec, Długie - Poraz, Nowosielec - Pakoszówka, Bezmiechowa - Grabownica (wszystkie n. 16.30), Bukowsko - Bażanówka (s. 17.30); **gr. 2:** Krościenko Wyżne - Kombornia (n. 11), Rogi - Lubatówka (n. 13), Wesoła - Grabówka (n. 13), Klimkówka - Jabłonica Polska (n. 13), Brzozów - Posada Góra (n. 15), Zmiennica - Iskrzynia (n. 15), Haczów - Izdebski (n. 16.30); **gr. 3:** Lubla - Żręcin (s. 17), Bieżdziedza - Łężyń (s. 17), Sobniów Jasło - Czeluśnica (s. 17), Chorkówka - Mrukowa (n. 11), Łęki Dukielskie - Łubno Szałach. (n. 11.30), Faliszówka - Zarzecz (n. 15), Skofyszyn - Osobnica (n. 15); **Rzeszów - gr. 1:** Hermanowa - Grunwald Rzeszów (pt. 18), Budy Głogowskie - Krasne (s. 16), Nienadówka - Zgłobier (n. 11), Nowa Wieś - Niebylec (n. 11),

Jasionka - Czudec (n. 11), Żimowit Rzeszów - Borek Stary odbył się wczoraj wieczorem; **gr. 2:** Łańcut - Trzeboś (pt. 18), Wola Dalsza - Dylągówka, Dąbrowki - Wólka Podleśna, Brzoza Stadnicka - Kraczkowa, Rogóźno - Krzemienica, Czarna - Grodzisko Dolne, Dynów - Jawornik Polski (wszystkie n. 11); **gr. 3:** Wola Mielecka - Czarni Trześci (s. 18), Cmolasy - Zaczis Trześci, Smoczanika Mielec - APPN Mielec, Babicha - Podleszany, Podborze - Złotniki, Ostrowy Baranowskie - Hucina, Breń - Osuchowski - Chrzastów (wszystkie n. 11); **Stalowa Wola - gr. 1:** Chwałowice - Knapy (s. 14), Krzątki - Żupawa (s. 15), Lipa - Stale (n. 13), Wielowieś - Dąbrowica, Mokrzyszów - Skowierzyn, Kępie Zaleszańskie - Serbinów, Wola Baranowska - Wrzawy (wszystkie n. 16); **gr. 2:** Jelna - Wierzawice (s. 17), Rzeszyca Długa - Podl. Kamień (s. 17), Łowisko - Giedlarowa, Stare Miasto - Brzoza Królewska, Sarzyna - Stany, Wólka Tanewska - Hucisko, Kuryłowska - Jarocin, Zarzecz - Podwołina (wszystkie n. 16).

Klasa B - Dębica: Zawada - Dąbrowka Wisłocka, Góra Ropczycka - Stara Jastrząbka, Dulcza Mała - Brzostek, Wolica Piaskowa - Borek Wielki (wszystkie n. 11), Bystrzyca - Żdźary (n. 14, w Kłęzanych); **Jarosław, gr. jarosławska 1:** Jankowice (n. 17); **gr. jarosławska 2:** Nienowice - Przedmieście Jarosław (n. 14), Łazy - Michałówka (n. 14), Zablótce - Duńkowice odbył się (5:1); **gr. lubaczowska:** Mołodczy - Dachnów, Stary Lubliniec - Antoniki, Opaka - Zalesie, Ruda Różaniecka - Zabiała-Stare Sioło (wszystkie n. 14), Zapalów - Cetula (n. 17); **gr. przemyska:** Nehrybka - Ujkowice (pt. 18), Bolestraszyce - Łuczycze (n. 14), Kalników - Zadąbrowie (n. 14), Wyszatycze - Orzechowce (n. 14), Niziny - Bircza (n. 17.30); **gr. przeworska:** Siennów - Sietesz (s. 17.30), Niżatycze - Rozbórz Długi (n. 11), Tryficza - Żurawiczki (n. 14), Małkówka - Studzian (n. 14);

Krosno - gr. 1: Tyrawa Wołoska - Polarczyk, Ustjanowa - Olszanica, Myczkowce - Jankowce, Lutowska - Czaszyn, Zagórz - Górzanka (wszystkie n. 13); **gr. 2:** Pielnia - Płowce/Stróże Małe, Odrzechowa - Markowce, Głęboke - Srogów Górny, Milcza - Strachocina, Rymanów Zdrój - Czerzeż (wszystkie n. 13); **gr. 3:** Dydnia - Domaradz (n. 11, w Grabówce), Jaćmierz - Trześciń (n. 13), Wzdów - Górki (n. 13), Hłudno - Golcowa (n. 13), Niebocko - Jablonka (n. 13.30, w Grabówce); **gr. 4:** Węglówka - Jaśliska, Lubatowa - Głowienka, Jasionka - Koniczynka Krosno, Miejsce Piastowe - Bóbrka (wszystkie n. 13); **gr. 5:** Chlebna - Szczeparicowa (s. 16), Żęgle - Łęki Strzyżowskie, Świerżowa - Kobylany, Szebnie - Brzeźówka, Wojasówka - Potok (wszystkie n. 13); **gr. 6:** Warzyce - Hankówka-Brzyszczy (s. 15), Brzyska - Makowiska (s. 15), Nowy Glinik - Osiek Jasielski, Święcany - Błażkowa, Dębowiec - Niegłowice, Nowy Żmigród - Łubienko (wszystkie n. 13); **Rzeszów, gr. 1:** Trzciana - RKS Rzeszów (pt. 18.30), Wysoka Głogowska - Mrowla, Junak Rzeszów - Łukawiec, Rudna Wielka - Biała, Stobierna-Krzywa - Dąbrowa, Świlcza - Staroniewa Rzeszów, Zabajka - Rudna Mała (wszystkie n. 14); **gr. 2:** Pstrągówka - Polomia, Kozłówek - Szufnarowa, Grunwald II Rzeszów - Godowa, Lubenia - Grodzisko, Lutoryz - Pstrągowa, Mogielnica - Nosówka (wszystkie n. 14); **gr. 3:** Markowa - Bachórz, Wysocka - Albogowa, HALO Hyżne - Polonia Hyżne (n. 14), Husów - Tarnawka, Chmielnik - Handzlówka (wszystkie n. 14); **gr. 4:** Kosina - Zalesie (s. 17), Łąka - Strazów (s. 17.30), Budy Łańcuckie - Medynia Głogowska (n. 11.30), Białobrzegi - Korniańców (n. 14), Smolarzyny - Głuchów (n. 14), Trzebuska - Palikówka (n. 14); **gr. 5:** Malinie - Ławnica (s. 17), Rzędzianowice - Dębiki (s. 17.30), APPN II Mielec - Jaślany (n. 14), Borowa - Padew Narodowa (n. 14), Trzciana - Górki (n. 14); **gr. 6:** Łączki Brzeskie - Ruda, Wadowice Górne - Wylów, Kawęczyn - Żarówka, Dobrynin - Wierzchowiny (wszystkie n. 14); **gr. 7:** Dzikowiec - Sokół II Kolb. Dolna (pt. 18),

Przyłęk - Widelka, Hadykówka - Werynia, Ostrowy Tuszowskie - Trzęsówka, Kolbuszowianka - Siedlanka, Kosowy - Raniżów (wszystkie n. 14); **Stalowa Wola, gr. 1:** Ocie - Kopcie (s. 17), Furmany - Zakrzów, Cygany - Tarnowska Wola, Przyszów - Sobów, Chmielów - Trześci (wszystkie n. 13.30); **gr. 2:** Pilchów - Turbia, Zdziechowice - Sójkowa, Bieliniac - San Stalowa Wola, Kurzyna - Glinianka, Wola Rzeszycka - Bieliny (wszystkie n. 13.30); **gr. 3:** Tarnogóra - Rudnik (s. 16), Przedzel - Majdan Łętowski (s. 17), Łętownia - Przychojec (n. 13.30), Harasiuki - Łukowa (n. 13.30), Biedaczów - Kopki (n. 13.30), Wola Zarzycka - Hucisko (n. 17.30).

PALP Mielec: Partynia - Zdzierzec (n. 11), Gliny Małe - Kolardo-Retech (n. 11), Orłów - Janowiec (n. 11), Golezów - Krzemienica (n. 14).

PIĘKNIET - 2 liga: WKS Majdan Sieniawski - Prądnickanka Kraków (s. 17), Resovia II - Sparta Daleszyce (s. 17); **3 liga:** Korona Tuchla - Sitowianka Budy Łańcuckie (s. 11), Olimpia Pysznica - Sanovia Lesko (s. 11), Grodziszczanka Grodzisko Dolne - DAP Dębica (n. 13), Inter Gnojnica - Start Jarosław (n. 18).

Śnieżka Cup - turniej piłkarski dla zawodników z roczników 2008-2013 (s. i n. 9, stadion Igloopolu w Dębicy).

Dzień Otwarty SMS Stal Rzeszów (s. 10, ul. Mickiewicza 1).

PLEYWANIE

Otylia Swim Tour Sanok (s. 8, SP nr 1 w Sanoku).

TENIS STOKOWY

Turniej o Puchar Starosty Leżajskiego (s. 10, hala ZSL w Leżajsku).

TRIATHLON

Triathlon Rzeszów 2019 w ramach cyklu Triada Południa (n. 13 - parking dawnej WSK w Rzeszowie, konkurencje dla dzieci od 9.30).

ŻUŻEL

2 liga: Wilki Krosno - Power Duck Iveston PSŻ Poznań (n. 16.15). **(LUCI)** © (B)

Zaroślińska-Król: Jak Polska, to tylko Rzeszów

Łukasz Pado
l.pado@nowiny24.pl



Siatkówka

Rozmowa z KATRZYNA ZAROŚLIŃSKĄ-KRÓL, atakującą Developresu Rzeszów i reprezentacji Polski.

Jednak pani zostaje w Rzeszowie...

Tak. Uważam, że nie zmienia się czegoś, co jest dobre. Wyszedłem z założenia, że skoro w Rzeszowie czułem przez ten rok bardzo dobrze - zarówno w klubie, jak i w mieście - to zostaję. Nie w każdym klubie potrafią się dobrze zatroszczyć o zawodnika, a w Developresie niczego mi nie brakowało. Dlatego było naturalne dla mnie, że tylko Rzeszów. Poza tym miasto jest fajne, kibice. Developres zmienił się bardzo przez ostatni rok i to zdecydowanie jest pozytywna zmiana.

Zmieniła się też pani koleżanka z ataku. Znać się z Tamarą Gałuchą?

Przez tyle lat gry w tej lidze ciężko znaleźć dziewczynę, której się nie zna. Grałyśmy razem w kadrze narodowej. Tamara to bardzo fajna dziewczyna, super koleżanka. Myślę, że będzie między nami dobra współpraca, a ja się cieszę, że do nas dołączy.

Pani musi być przykro, że odeszła Maja Tokarska, bo to chyba była pani najlepsza przyjaciółka...

Dużo fajnych dziewczyn odeszło, ale rzeczywiście najbardziej będzie mi brakować Mai. Grałyśmy razem w jednym klubie, w Dąbrowie, w Sopocie. Czasem śmiałyśmy się, że tyle ile my ze sobą spędziłyśmy, tyle ile w hotelach przespałyśmy nocy w jednym pokoju, to spokojnie możemy nazwać się rodziną. Jakby, to wszystko zliczyć, to kawał czasu ze sobą spędziłyśmy. Jednak nie zawsze można się kierować przyjaźniami, ale swoim dobrem. Wierzę, że Majunia podjęła najlepszą decyzję jaką mogła i bardzo jej kibicuję.

Podoba się pani wasza nowa drużyna?

Na pewno się wzmocniłyśmy. Jak będziemy mocne? Ciężko powiedzieć, bo nie znamy jeszcze składów na

szczytów rywalów. Ale uważam, że będziemy stanowić dobry, solidny skład, a naszym niewątpliwym atutem będzie trener Antiga, bo to świetny zawodnik, a potem trener mistrzów świata. Zdobył srebro z Warszawą, a jego drużyna grała super. Tak jak wspominałam, nasz światek siatkarski jest niewielki i informacje się szybko rozchodzą. Na pewno będziemy zadowolone z treningów z nim, bo robi super robotę, a to jest dla mnie najważniejsze. Nie lubię wracać z treningu i myśleć, że nie zrobiłam czegoś jak należy. Przeciwnie, wolę wracać do domu i nie mieć siły ruszyć ręką i nogą, ale być pewną, że trening był super.

Podobno była pani jedną z pierwszych do których zadzwonił...

Tak, rozmawialiśmy. To jest fajne, że trener zadzwonił. Nie było tak, że „zostałem trenerem i jestem najważniejszy”, tylko - jest komunikacja i zaczyna się fajna współpraca. To ważne szczególnie u nas, u kobiet.

„Uważam, że będziemy stanowić solidny skład, a naszym niewątpliwym atutem będzie trener Antiga”

Katarzyna Zaroślińska-Król

A co z kadrą Polski?

Trener Nawrocki zadzwonił i powiedział, że może mnie potrzebować. Dogadaliśmy się. Powiedziałam, że potrzebuję po sezonie czasu, by się zregenerować, bo w poprzednich latach nie dawałam rady fizycznie i kończyło się to słabo. Ligę Narodów na pewno odpuszczamy. Umówiliśmy się na telefon w drugiej połowie czerwca. Niczego mi nie obiecywał, ale prosił, żebym była w formie i jestem. Robię dużo siłowni i ćwiczeń fizycznych, tak żeby w razie powołania niejechać nieprzygotowaną. Zresztą ja jestem taka, że nie potrafię żyć bez ruchu i sportu nawet na wakacjach. ©©



„Smoku” zostaje w Developresie na kolejny sezon. Zapracowała na nowy kontrakt skuteczną grą



Koszykówka Sędziowie z Rzeszowa wicemistrzami Polski

Drużyna „Rozkoszni Rzeszów” zdobyła w Kielcach 2. miejsce w Mistrzostwach Polski Sędziów w Koszykówce. W finale zawodów przegrała 51:80 z olsztyńską Zeelandią. W drodze do finału nasz zespół wygrał 26:14 z Medalikami Częstochowa, 31:13 z Łódzkiem Niekłódzkiem, przegrał 17:21 ze Ślonsko Mafią i zajął 1. lokatę w grupie. W ćwierćfinale ekipa znad Wisłoka pokonała 27:17 Reefsteam (Biała Podlaska), a w półfinale 26:15 poznański „Groobas Team”, byłego, kilkakrotnego mistrza kraju. W drużynie z Rzeszowa grali: Jakub Szubart, Jacek Kozioł, Jakub Gomułka, Sebastian Kamiński, Grzegorz Sowa, Dariusz Szaro, Piotr Kocur, Sylwia Koń, Dominik Hałka, Michał Szybisty, Marek Osiniak, Jacek Szwarzak, Sebastian Loegler. - Jeżeli ktoś chciałby zacząć przygodę jako sędzia koszykówki, zachęcamy do wysyłania zgłoszeń na adres: sedziarzeshow@gmail.com - mówi Jakub Szubart. (TOR)



Piłkarska Szkolenie i turniej Cutline w Boguchwale

W sobotę w Hotelu Odeon w Boguchwale Cutline konferencja dla trenerów. W planie prelekcje m.in. o diagnostyce i przygotowaniu motorycznym, wykorzystaniu nowych technologii w zarządzaniu klubem, organizacji szkolenia w profesjonalnej akademii a w części praktycznej o kształtowaniu prawidłowych wzorców ruchowych młodych adeptów czy działaniach indywidualnych i grupowych w nauczaniu kontroli przestrzeni na etapach piłki 7-osobowej. Zajęcia poprowadzą trenerzy Akademii Rakowa Częstochowa Marek Ślędz (na zdjęciu) i Filip Raczkowski oraz Stali Rzeszów - Miłosz Lewandowski, Zbigniew Dąbek i Łukasz Strzępek. Zapisy na pzpn24.pl W sobotę i niedzielę odbędzie się turniej piłkarski Cutline Cup 2019. Na IzoArenie w Boguchwale zmierzą się drużyny chłopców z roczników 2008 i młodszych. (MAWA)

Różański sparował z pogromcą Andy Ruiza

Boks zawodowy

Łukasz Pado
l.pado@nowiny24.pl

Łukasz Różański nie przebiega w środkach, by jak najlepiej przygotować się do lipcowego starcia z Izu Ugonohem. Tydzień temu w Rzeszowie na treningach gościł Krzysztof Zimnoch, a ostatnio rzeszowianin spotkał się z Michaeliem Hunterem jr.

- Sparringi z takimi zawodnikami, to zupełnie inna bajka. Są świetnie wyszkoleni, a walka z nimi, bardzo przypomina normalny pojedynek - mówi Marian Basiak, trener Łukasza Różańskiego. - To były kapitalne sparringi. Takie rzeczy od razu widać. To jak przeciwnik bije proste, jak się broni, zmienia pozycję.

Cenne były szczególnie pojedynki z Amerykaninem w Katowicach. „The Bounty” powoli dobija się do czołówki wagi ciężkiej na świecie. Prestiżowa federacja WBC notuje go na 15 miejscu. Na zawodowym ringu stoczył 18 pojedynków i tylko raz przegrał, w 2017 roku pokonał go Aleksander Usyk w walce o pas mistrza świata WBO kategorii junior ciężkiej. Wiosną był brany po uwagę, jeśli chodzi o walkę o mistrzostwo świata z Anthonym Joshua. Jak twierdzi, w czasach amatorskich, pokonał nowego mistrza świata Andy Ruiza jr.

Nie mniej cenne były sparringi z Krzysztofem Zimnochem. Pięściarz z Białegostoku zawiesił swoją karierę po porażce z Joey'em Abellem w 2017 roku, ale nie przestał trenować. - Wygląda bardzo dobrze, zawsze doceniałem jego umiejętności techniczne i nadal jest w świetnej formie - ocenia Marian Basiak.

Różański przez najbliższy tydzień będzie sparował, ale już nie z tak mocnymi rywalami. W najbliższych dniach sprawdzi się m.in. z Szymonem Bajorem, Jackiem Chruścikiem z Nowego Sącza i Krzysztofem Włodarczykiem z Jaworzna (nie mylić z „Diabłem” Włodarczykiem, byłym mistrzem świata).

- Łukasz jest w sztosie. To będzie ostatni tydzień, kiedy tak mocno pracujemy fizycznie - mówi Artur Płonka, trener przygotowania fizycznego. - To są najcięższe i najlepiej zrobione przygotowania Łukasza do walki, jakie kiedykolwiek miał. Mieliliśmy na to dużo czasu, było odpowiednie wprowadzenie i teraz jesteśmy na dobrej drodze, parametry pokazują, że jest dobrze.

Walka Różański - Izu Ugonoh będzie głównym daniem gali Knockout Boxing Night, która odbędzie się 6 lipca na Stadionie Miejskim w Rzeszowie. ©©



Mieszkanie za czytanie

Mieszkanie buduje sprawdzony
i solidny deweloper

DevelopRes
SKYRES
MIESZKANIA

Poznaj laureatów trzeciego losowania w loterii „Nowin”

Loteria Nowin

Ula Sobol
u.sobol@nowiny24.pl

Wczoraj w redakcji „Nowin” odbyło się z niecierpliwością oczekiwane przez Czytelników Nowin losowanie kolejnych nagród w loterii Mieszkanie za czytanie. Do rąk naszych Czytelników trafiło 10 500 zł.

Losowanie tradycyjnie spotkało się z dużym zainteresowaniem Czytelników. Pierwsi, którzy przyszli obserwować losowanie, pojawili się już po godzinie 10. Niektórzy byli z nami po raz pierwszy, inni towarzyszyli nam w losowaniach w poprzednich edycjach loterii.

9 osób wygrało gotówkę. Rozdzieliliśmy 10 500 zł

W losowaniu zwycięzców loterii losowała osoba z publiczności. Była nią Maria Zygarińska z Głogowa Małopolskiego. Wylosowała 9 zwycięzców.

5000 zł wygrał Marian Wachowicz z Rzeszowa. Pozostali szczęśliwcy również otrzymali gotówkę.

- Gram we wszystkich edycjach loterii, biorę udział w losowaniach i żałuję, że dzisiaj



Podczas losowania w loterii Mieszkanie za czytanie wylosowaliśmy 9 nagród pieniężnych: 1 x 5000 zł, 3 x 1000 zł, 5 x 500 zł. Gratulujemy wszystkim laureatom losowania

do mnie nie uśmiechnęło się szczęście - mówi pani Maria.

Przed nami jeszcze dwa losowania

Po wylosowaniu koperty komisja dokładnie sprawdzała, czy spełnione są warunki określone w regulaminie. Raz wylosowana koperta już nie wracała do ponownego losowania, ale przejdzie do czwartego losowania, które odbędzie się już we wrześniu.



Pierwsi Czytelnicy, którzy przyszli obserwować losowanie, pojawili się już po godzinie 10

Gratulujemy wszystkim laureatom loterii i życzymy powodzenia przy kolejnych losowaniach. Przed nami jeszcze dwa losowania. We wrześniu również rozdamy 10500 zł.

Możesz się włączyć do gry

Do gry o gotówkę i mieszkanie możesz dołączyć w każdym momencie. Wystarczy zebrać 10 kolejnych kuponów lub kupić wybrany abonament na plus.nowiny24.pl

Warto też wiedzieć, że prenumeratorem „Nowin” zyskują jeszcze więcej. Oprócz możliwości zebrania zestawów kuponów otrzymają dodatkowo Karty Prenumeratora, dzięki temu podwoją swoje szanse na wygraną i sporo zaoszczędzą. Każda Karta Prenumeratora zastępuje zestaw dziesięciu zwykłych kuponów loterii.

Karta Abonamentowa również stanowi pojedynczy zestaw kuponów. Każdemu, kto wykupi abonament za 29 zł, przysługuje 4 Karty Abonamentowe stanowiące szanse w loterii. Dodatkowo ma możliwość gry bez najmniejszego zaangażowania swojego czasu i dostęp do treści w serwisie plus.nowiny24.pl

© P

POZNAJ LAUREATÓW

Nagroda pieniężna:
w wysokości 5000 zł
Marian Wachowicz,
Rzeszów

w wysokości 1000 zł
Barbara Stec, Rzeszów
Zbigniew Sikora, Rzeszów
Waldemar Lewko, Wola
Raniżowska

w wysokości 500 zł
Kazimierz Łatkiewicz, Krosno
Małgorzata Głodek, Mrowla
Alicja Bromilska, Sędziszów
Małopolski

Irena Pasternak, Rzeszów
Krystyna Michalska,
Białobrzegi

Odbiór nagród odbywa się
w redakcji Nowin ul.

Kraszewskiego 2
w Rzeszowie, od pon. do pt.
w godz. od 9 do 15

po wcześniejszym zgłoszeniu telefonicznym. Tel. 17 867 22 21. Ostateczny termin odbioru nagród z losowania upływa po 12 dni kalendarzowych (do 25 czerwca), licząc od dnia następnego po dniu danego losowania. Nagrody nieodebrane w terminie pozostają własnością organizatora.

Już w poniedziałek
KUPON nr 126

❑ Jeśli masz pytania dotyczące loterii, zadzwoń pod numer
17 867 22 76, 17 867 22 21

❑ Regulamin loterii i więcej o nagrodach na
www.plus.nowiny24.pl/wez-udzial/

KUPON nr 125
14.06.2019 - piątek

Mieszkanie za czytanie

Imię: Nazwisko:
Pesel: Adres zamieszkania: Miejscowość:
Kod pocztowy: Ulica: Nr domu:
Telefon*: e-mail*:
*pole wypełniać nieobowiązkowo

Oświadczam, że zapoznałem się z regulaminem loterii, zrozumiałem go i zobowiązuje się do jego przestrzegania. Jednocześnie oświadczam, że w rozumieniu niniejszego regulaminu nie jestem pracownikiem Organizatora oraz członkiem jego najbliższej rodziny (pod pojęciem członków najbliższej rodziny rozumie się: rodziców, dzieci, rodzeństwo, małżonków, osoby pozostające w stosunku przysposobienia z osobami będącymi pracownikami Organizatora). Nie jestem także stałym współpracownikiem Organizatora ani członkiem jego najbliższej rodziny.

Zgodnie z rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady UE z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE oraz zgodnie z ustawą z dnia 10 maja 2018 r. o ochronie danych osobowych (Dz.U.2018.poz.1000) wyrażam zgodę na przetwarzanie przez Polską Press Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie przy ul. Domaniewskiej 45, 02-672 Warszawa (Administrator danych osobowych) podanych przeze mnie danych osobowych w celach związanych z przeprowadzaniem loterii. Oświadczam, że zostałem/zostałam poinformowany/a o prawie do zgłoszenia do Administratora danych osobowych, ich poprawiania, sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania, a także prawo do zgłoszenia ich przeniesienia, prawo do wniesienia sprzeciwu w związku z przetwarzaniem moich danych osobowych oraz prawo do złożenia skargi do organu nadzorczego.

Zgodnie z rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady UE z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE oraz zgodnie z ustawą z dnia 10 maja 2018 r. o ochronie danych osobowych (Dz.U.2018.poz.1000) wyrażam zgodę na ujawnienie dla celów reklamowych i marketingowych Organizatora loterii, firmy Polska Press Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie moich danych osobowych za pomocą środków masowego przekazu lub środków elektronicznych. Zrzekam się z tego tytułu wynagrodzenia.

Wyrażam zgodę na otrzymywanie drogą elektroniczną na podany adres e-mail informacji handlowych dotyczących usług Polska Press Sp. z o.o. z Warszawy.

..... podpis

**zgoda nieobowiązkowa

Organizator
nowiny
GAZETA DZIENNA
Partner
DevelopRes
SKYRES
MIESZKANIA

PROSTE ZASADY GRY

ABY WZIĄĆ UDZIAŁ W LOTERII, NALEŻY:

Zebrać 10 kolejnych kuponów loteryjnych (oryginał, wycięty z gazety) lub posiadać Kartę Prenumeratora.

Wypełnić czytelnie przynajmniej jeden z 10 kuponów lub Kartę Prenumeratora, podpisując wymagane regulaminem zgody.

Komplet złożony z 10 kolejnych kuponów lub Kartę Prenumeratora należy włożyć do standardowej

koperty, zbliżonej do formatu C6, w kolorze białym, koperta ma być zamknięta, z dopiskiem „Mieszkanie za czytanie”. **W grze** mogą wziąć udział Czytelnicy, którzy czytają Nowiny w Internecie i zakupią prenumeratę cyfrową przez plus.nowiny24.pl

Przysługują im wtedy Karty Abonamentowe. Karty abonamentowe w imieniu grającego drukuje organizator na podstawie ścisłej ewidencji zakupu abonamentów, pieczętuje,

umieszcza w kopercie zgodnie z wymogami regulaminu i wrzuca do urny.

Prawidłowo zebrany zestaw:

należy przesłać lub dostarczyć do Redakcji „Nowin” w Rzeszowie przy ul. Kraszewskiego 2 lub do Biura Ogłoszeń „Nowin” przy ulicy Unii Lubelskiej 3 w Rzeszowie, w standardowej, małej, białej kopercie zbliżonej do formatu C6, zamkniętej i opatrzonej dopiskiem „MIESZKANIE ZA CZYTANIE”.

REKLAMA

008798415

DevelopRes
NOWE MIESZKANIA
www.developres.pl
W RZESZOWIE

Solidny i sprawdzony DEWELOPER